WTOREK 16 KWIETNIA 2024 r.

cena 5 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXIII

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 16 (1667)

ISSN 1232-4035

Wojciechowicz: prezydentura nie może być zdalna

STRONA 16

NOWE MIESZKANIA OD MIASTA

260 lokali w dwa lata

Przybędzie mieszkań komunalnych w Raciborzu – tych zupełnie nowych, jak i tych wyremontowanych, podniesionych do standardów XXI wieku. Nowe osiedla przy Łąkowej oraz Słowackiego dadzą raciborzanom 220 lokali, a remonty w miejskich kamienicach – takich ja ta na zdjęciu, przy ul. Rybnickiej, umożliwią znalezienie lokum kolejnym kilkudziesięciu najemcom. To perspektywa najbliższych dwóch lat, kiedy dojdzie do pierwszych zasiedleń. – Milowy krok, rewolucja, bo tak wiele naraz, jeszcze w raciborskim samorządzie nie budowano – zapewnia prezydent Raciborza Dariusz Polowy. STRONA 3

Starosta Swoboda: zwyciężyliśmy grą zespołową

STRONA 20

SENSACYJNY APEL posła Michała Wosia

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 3

Kto i dlaczego nie chce debat wyborczych?

CZYTAJ NA TRONACH 2 i 12

Zginął, bo zrzucili go z mostu w Chałupkach

STR. 4

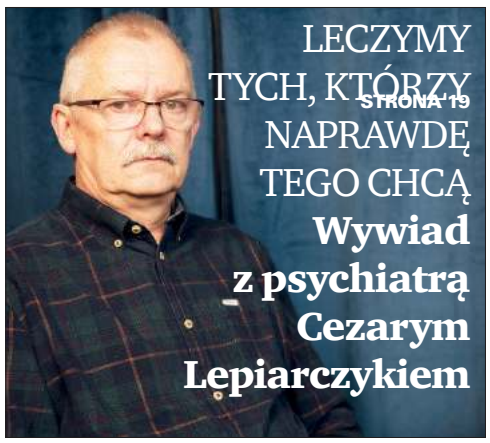

LECZYMY TYCH, KTÓRZY NAPRAWDĘ TEGO CHCĄ

Wywiad z psychiatrą Cezarym Lepiarczykiem

STRONA 19

REKLAMA

Sportowcy chcą drugiej Areny Rafako

STRONA 25

eprasa.pl 8acad1c6fc

ZAPROPONOWALIŚMY DEBATĘ PREZYDENCKĄ. Polowy odpowiedział, za Wojciechowicza odpowiedzieli inni

W środę 10 kwietnia skontaktowaliśmy się z kandydatami do urzędu prezydenta Raciborza. Sondowaliśmy ich gotowość do udziału w debacie. Dzień wcześniej powiedzieli kolegom z Radia Vanessa, że obaj chcą debaty. Zamierzaliśmy powtórzyć wspólny projekt debaty z radiowcami, ten z ostatniej kampanii parlamentarnej, kiedy w „Debacie dwójek" stanęli w szranki Gabriela Lenartowicz i Paweł Jabłoński. Debata była rzetelnie zorganizowana i w pełni transparentna. W całości była transmitowana na żywo, z udziałem publiczności. Wciąż można ją obejrzeć np. w portalu nowiny.pl.

Dariusz Polowy wyraził wstępną zgodę, Jacek Wojciechowicz poprosił o czas do namysłu. Godzinę po rozmowie telefonicznej z tym kandydatem nadeszła do naszej redakcji oferta konkurencyjnego portalu NaszRacibórz oraz Raciborskiej Telewizji Kablowej, polegająca na organizacji debaty z udziałem wszystkich mediów (nasza także była otwarta, z „Debaty dwójek" relacje robiły w jej trakcie m.in. TVP Katowice i Dziennik Zachodni). Ponieważ oferta Nowin i Vanessy została zgłoszona wcześniej, pozostaliśmy przy swoim projekcie. Spytaliśmy o decyzję Jacka Wojciechowicza. Ten wpierw zachęcał do zapoznania się z propozycję portalu Grzegorza Wawocznego i RTK, ale poprosił o scenariusz naszego wydarzenia. Przesłaliśmy. Wtedy z Nowinami skontaktował się Tadeusz Wojnar. Powiedział, że nie podobała mu się debata Lenartowicz-Jabłoński, wietrzy w naszym przedsięwzięciu jakiś nieokreślony bliżej podstęp, w związku z czym Jacek Wojciechowicz-kandydat Razem dla Raciborza nie weźmie w nim udziału. Dzień później przyszła jeszcze oficjalna odpowiedź komitetu wyborczego podpisana przez Henryka Mainusza, poddająca w wątpliwość bezstronność Nowin w debacie.

Rozumiemy, że każdy ma prawo do własnego zdania, może komuś nie ufać, nawet jeśli scenariusz debaty jest do bólu transparentny i równy dla obu stron. Odstąpiliśmy zatem od dalszego przekonywania kandydata. Jednak trudno nam zrozumieć, w jaki sposób mielibyśmy, poprzez przeprowadzenie całkowicie publicznej i otwartej debaty, stanowić zagrożenie dla kandydata na prezydenta Jacka Wojciechowicza. W debacie Nowin i Vanessy kandydaci znają zagadnienia, które kierują do nich dziennikarze. Niewiadomą dla nich są jedynie pytania rywali i te zadane przez przybyłą publiczność. Przecież w późniejszej pracy w magistracie nieraz przychodzi prezydentowi miasta mierzyć się z krytyką, polemiką, zarzutami.

Jacek Wojciechowicz wielokrotnie zachęcał rywali do debaty, ale teraz się okazało, że tylko na warunkach akceptowanych przez jego otoczenie. Łatwo jest stwierdzić, że z Nowinami mu nie po drodze (tak było 30 lat temu, kiedy był wiceprezydentem, tak jest widać i dziś), ale proszę zwrócić uwagę, że konkurencyjna oferta złożona jest przez redaktora, który równocześnie jest pełnoetatowym pracownikiem samorządowym Powiatu Raciborskiego, którym rządzi Razem i PO (popierające Wojciechowicza). Do tego jego partnerem jest telewizja, której koncesję posiada Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nowoczesna" kierowana przez lidera Razem dla Raciborza – Tadeusza Wojnara. Czy to bardziej obiektywny zestaw mediów niż połączone redakcje Nowin i Radia Vanessa? Na to niech odpowiedzą sobie mieszkańcy – wyborcy.

Mariusz Weidner

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Moc jest w głosie

Znam wielu, którzy lekceważą swoją sprawczość w wyborach. Mówią: niech inni decydują, ja zostanę w domu. Tymczasem najnowsza historia Raciborza i powiatu dowodzi, że każdy oddany głos się liczy, że jeden głos może być na wagę mandatu. Przypomnę najsłynniejszy przypadek, który dał początek największej karierze politycznych ostatnich dekad. Chodzi o Michała Wosia, wtedy ambitnego młodzieńca z Ostroga, który konkurował wtedy z najsłynniejszym sportowcem Raciborza – Ryszardem Wolnym (Justyna Święty-Ersetic nie była jeszcze „złotą Justyną"). Woś wygrał w wyborach z przewagą jednego głosu. Udało się, bo Wolny senior i jego syn byli akurat na zawodach, bodaj za granicą i nie byli w stanie zagłosować. Wiadomo, że oba ich głosy padłyby na słynnego zapaśnika. Wtedy o głos wygrałby z Wosiem pan Ryszard. Jak potoczyłyby się losy przyszłego ministra środowiska, wiceministra sprawiedliwości, posła Suwerennej Polski? Kto wie, czy byłby tu, gdzie jest dziś, gdyby wówczas nie porwała go polityka. Dziś można gdybać, a w niedzielę trzeba głosować. Kto chce by wygrał jego kandydat, musi podejść do głosowania jako obowiązku, a nie tylko przywileju.

Wielki jak jezioro Wigry, równy Solinie. Zbiornik Racibórz jako akwen turystyczny

Jacek Wojciechowicz uważa Zbiornik Racibórz za znakomitą szansę dla Raciborza, kiedy obiekt będzie już mokry, a nie jak teraz suchy. – To trudne zadanie, by zbiornik był mokry, ale trzeba przeciąć spekulacje wokół Zbiornika i jednoznacznie określić jego funkcje. Trzeba dążyć do wykorzystania go w sposób turystyczny – uważa były wiceprezydent Raciborza.

– On większy niż Solina, ma wielkość jeziora Wigry. To ogromny potencjał rozwojowy i będziemy dążyć do tego jeśli wygram wybory – deklaruje Wojciechowicz.

A co z pomysłem elektrowni wodnej? Gdy oddawano Zbiornik do użytku mówił o tym poseł Michał Woś. – Każde spiętrzenie wody rodzi takie możliwości, ale to jest kolejna trudność. Ja chcę zainteresować władze centralne do wykorzystania Zbiornika, utrzymania w nim wody, a to będzie dla całej Raciborszczyzny miało kapitalne znaczenie – przekonuje Wojciechowicz.

Co myśli o porcie na Odrze? – Wpierw trzeba żeglownej rzeki, a to dziesiątki kilometrów pogłębienia, poszerzenia Odry. Zalanie Zbiornika wydaje się bardziej realne – nadmienia kandydat.

Odnosi się także do turystyki rowerowej i brakującej kładki przy Rafako. – Dla mnie priorytetem jest przyszłość samego Zbiornika, dopiero wtedy pomyślimy o uzupełnieniu infrastruktury wokół niego – podsumowuje Jacek Wojciechowicz.

(m)

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej byłej pracownicy

MIROSŁAWY
HILDEBRANT– DROBNICKIEJ

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie i Najbliższym

składa
Wydawnictwo Nowiny

NA PIASKOWEJ PONAD SETKĄ.
Policja zabrała prawko

Kierowca stracił prawo jazdy za przekroczenie prędkości powyżej 50 km/h w obszarze zabudowanym.

Motocyklista jechał ulicą Piaskową w Raciborzu z prędkością 105 km/h. Namierzyła go drogówka. 39-latek dostał mandat karnym w wysokości 1500 zł i 13 punktów karnych. Za rażące przekroczenie dopuszczalnej prędkości w obszarze zabudowanym policjanci dodatkowo zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy na trzy miesiące. **(r)**

eprasa.pl 8acad1c6fc

Szeroki front robót w miejskich kamienicach. BĘDĄ NOWE MIESZKANIA KOMUNALNE

9 budynków komunalnych w Raciborzu jest w trakcie kompleksowego remontu. Są już pierwsze efekty prac remontowych i termomodernizacyjnych, które przebiegają w 9 budynkach komunalnych zlokalizowanych przy ul. Głubczyckiej, ul. Stalmacha, ul. Pszczyńskiej i ul. Rybnickiej.

Kompleksowy remont jest dofinansowany ze środków Banku Gospodarstwa Krajowego-Funduszu Termomodernizacji i Remontów w ramach Programu TERMO w wysokości 7 933 941,51 zł.

Do remontu wytypowano obiekty:

- ul. Głubczycka 25, 27, 37:

Po zakończonych pracach w budynkach przy ul. Głubczyckiej 25 i 27, na nowych lokatorów będą czekać wyremontowane lokale, gotowe do zamieszkania, których łącznie będzie 15.

- ul. Pszczyńska 1-2, 3, 4-5:
- ul. Rybnicka 6 i 27:
- ul. Stalmacha 12a-12b:

W przypadku 25 budynków komunalnych, zlokalizowanych przy ul. Włoskiej, ul. Litewskiej i ul. Nowy Zamek w dzielnicy Ocice, prace jeszcze się nie rozpoczęły.

Miasto jest na etapie wyłaniania wykonawcy, który wykona remont i termomodernizację tych obiektów.

– Na ten cel również udało się pozyskać dofinansowanie, które wynosi 3 151 143,80 zł i pochodzi ze środków Banku Gospodarstwa Krajowego-Funduszu Termomodernizacji i Remontów w ramach Programu TERMO – informuje Joanna Stanisz-Cebula.

Ewa Hac szefowa Miejskiego Zarządu Budynków powiedziała Nowiom, że wcześniej nie było tak szerokich możliwości dofinansowań remontów budynków MZB. Dodała, że na lata 2025-2030 przygotowano zarys polityki mieszkaniowej Raciborza, wskazując kolejne remonty. – Oceniamy stan techniczny budynków i tym się kierujemy, bezpieczeństwem mieszkańców, przy ustalaniu kolejności prac. Szacunkowe koszty tych zamiarów wynoszą 95 mln zł, na kompleksowe remonty, w tym wymiany dachów – podkreśliła pani dyrektor.

Oprócz lokali w remontowanych teraz obiektach, w Raciborzu pojawią się w 2025 roku – 120 mieszkań przy ul. Łąkowej (za 4 mln zł z budżetu, przy 40. mln zł dofinansowania zewnętrzne), a w 2026 roku kolejne 100 mieszkań przy ul. Słowackiego, naprzeciw SP15.

(red)

Dariusz Polowy prezydent Raciborza

– Pozyskaliśmy 60% dofinansowania, a nigdy dotąd Miasto nie miało takich możliwości w zasobach miejskich. Na przykład w budynku pewnie stuletnim, przy Rybnickiej 6 to my robimy jego pierwszy kompleksowy remont. Jest ocieplenie, są piece gazowe. To zupełnie nowy, wysoki standard. Rewolucja, bo tego się wcześniej nie robiło w takim zakresie. Milowy krok. Do żadnego z przetargu nie musieliśmy nic dokładać. Zmieściliśmy się w zaplanowanych budżetach. O mieszkania mogą się ubiegać raciborzanie spełniający kryteria.

Poseł Michał Woś apeluje do wyborców

21 kwietnia odbędzie się druga tura wyborów na urząd Prezydenta Miasta Racibórz. Wielu z Państwa zastanawia się czy iść na wybory. Co czwarty z nas, mieszkańców Raciborza, w pierwszej turze zagłosował za inną wizją samorządu niż prezentował kandydat koalicji Donalda Tuska pan Jacek Wojciechowicz i na inny styl zarządzania miastem niż ten prezentowany przez urzędującego prezydenta. Zagłosowaliśmy za zgodą, inwestycjami, niezależnością, końcem hejtu i układów.

Przed Państwem jeszcze jedna decyzja: kto zostanie prezydentem. Bo to właśnie Państwa poparcie, 1/4 głosujących na innych kandydatów, przesądzi czy nowym prezydentem będzie Jacek Wojciechowicz i stojący za nim „wojnaryzm" z najgorszymi jego metodami (hejterskie gazetki ostatniej kampanii to drobny wycinek tej działalności), kandydat koalicji D. Tuska, który - jak powiedziała Hanna Gronkiewicz Waltz - został zwolniony z warszawskiego ratusza w czasie gdy szalała afera reprywatyzacyjna, za „niewykonanie zaplanowanych inwestycji miejskich". Czy też obecny prezydent pan Dariusz Polowy - mimo różnych ocen dotychczasowej działalności - realizujący inwestycje z programów rządowych, w których w zapewnieniu finansowania uczestniczyłem. Podzielamy zbliżony pogląd w sprawach ogólnopolskich.

W duchu odpowiedzialności za przyszłość Raciborza apeluję o pójście w niedzielę na wybory i zagłosowanie zgodnie z własnym osądem. Jestem przekonany, że każda osoba której zależy na Raciborzu powinna wziąć udział w wyborach, gdyż nie głosowanie tego dnia, będzie cichym poparciem dla Platformy Obywatelskiej i wspieranego przez tę partię kandydata. Jeśli ktokolwiek z Państwa docenia rozwój i inwestycje ostatnich lat (realizowane dzięki decyzjom podejmowanym przez nas w rządzie) to proszę: nie głosujcie na reprezentanta układu, który udało się ukrócić w mieście w 2018. Nie głosujcie na Jacka Wojciechowicza.

Byłem radnym od 2014 i doskonale pamiętam ówczesny regres, którego symbolem jest dworzec PKP, wkrótce oddawany do użytku. Inwestycja mogła ruszyć już dekadę temu, ale została wówczas przyblokowana tutaj, w Raciborzu; nie w PKP czy rządzie. Stracona dekada. A przykładów jest więcej.

Od Państwa decyzji zależy kto będzie Prezydentem Raciborza przez najbliższych 5 lat. Dlatego raz jeszcze proszę - idź na wybory i wybierz mądrze.

Michał Woś
Poseł na Sejm Rzeczypospolitej

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

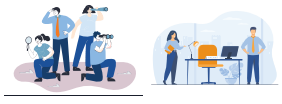

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego żalu
i współczucia
dla naszego kolegi

Marka Kudera

Dyrektora Działu Rozwoju Biznesu

Z POWODU ŚMIERCI OJCA

składają

Prezes i współpracownicy Wydawnictwa Nowiny

eprasa.pl 8acad1c6fc

Zrzucili go z mostu. Zginął, spadając na element konstrukcji. Policja z Raciborza zatrzymała dwie osoby

Policjanci z komisariatu w Krzyżanowicach zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 19 i 20 lat. Podejrzani o zabójstwo 45-latka usłyszeli zarzuty zagrożone karą dożywotniego więzienia. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Raciborzu, obaj trafili do tymczasowego aresztu.

Sprawcy odeszli z miejsca zdarzenia i wrócili do domu. Zostali zatrzymani kolejnego dnia

Doszło do zabójstwa

Zgłoszenie o znalezieniu zwłok dyżurny raciborskiej komendy odebrał w miniony piątek (5.04.) około 9:00. Zawiadomienie dotyczyło znalezienia zwlok przy starym moście granicznym łączącym Chałupki z Bohuminem. Na miejsce natychmiast skierowano patrol z komisariatu w Krzyżanowicach. Policjanci ustalili, że mężczyzna, który zginął, to 45-letni mieszkaniec Krzyżanowic.

– Na miejscu do późnych godzin popołudniowych pracowali policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej pod nadzorem prokuratora. Początkowo zdarzenie mogło wyglądać na nieszczęśliwy wypadek bądź samobójstwo, ale szereg czynności wykonanych przez śledczych i poczynione ustalenia potwierdziły, że było to zabójstwo – wyjaśnia sierż. sztab. Joanna Wiśniewska.

Kolejnego dnia policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 19 i 20 lat.

Nie ma oczywistego motywu

Z ustaleń wynika, że w czwartek (4.04.) około 20:00, podejrzani, razem z 45-latkiem, wracali od strony Republiki Czeskiej w stronę Chałupek. Wcześniej wspólnie spożywali alkohol.

– Kiedy byli w połowie drogi przez most graniczny wywiązała się między nimi awantura. Sprawcy chwycili 45-latka i przerzucili go przez barierę – przekazuje zastępca Prokuratora Rejonowego w Raciborzu, Jędrzej Gruszkowski.

Mężczyzna nie wpadł do rzeki, spadł na betonowy element konstrukcji mostu, co miało doprowadzić do jego śmierci. Sprawcy odeszli z miejsca zdarzenia i wrócili do domu. Zostali zatrzymani kolejnego dnia. 19– i 20-latek to mieszkańcy okolic Chałupek, znali się z 45-latkiem już wcześniej.

Jak podkreślają śledczy, nie ma żadnego oczywistego motywu zbrodni. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie podejrzanym zarzutu zabójstwa zagrożonego dożywotnim więzieniem. Na wniosek prokuratury sąd aresztował mężczyzn na 3 miesiące.

(sqx)

Zapłacił za auto fałszywkami, na autostradzie spowodował kolizję...

Współpraca śląskich i wielopolskich policjantów zakończyła się aresztem dwóch obcokrajowców podejrzanych o wprowadzanie w obieg sfałszowanych banknotów euro. Mężczyźni wpadli w ręce policjantów po kolizji, którą spowodowali na śląskim odcinku autostrady A1.

1 kwietnia policjanci z komisariatu autostradowego w Gliwicach otrzymali wezwanie do zdarzenia na A1. Kierujący renault nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na tył bmw.

– Nie dość, że renault znajdowało się w złym stanie technicznym, nie posiadało ważnego przeglądu technicznego, ani ubezpieczenia OC, to za jego kierownicą siedział poszukiwany przez KPP Słupca 20-letni obywatel Gruzji – przedstawia szczegóły śląska policja.

Jak się okazało, mężczyzna w lutym br. kupił samochód na wolnym rynku i zapłacił za niego fałszywymi banknotami. Podczas zdarzenia na autostradzie, towarzyszył mu 55-letni kolega z Łotwy, przy którym policjanci znaleźli... niemal 300 fałszywych banknotów euro o nominałach 50 i 100 euro.

Obaj mężczyźni zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu, kolejnego dnia zostali przewiezieni do Słupcy, gdzie śledczy przedstawili im zarzuty. Obywatel Gruzji odpowie za wprowadzenie w błąd właściciela samochodu i zapłacenie za transakcję kupna auta fałszywymi banknotami euro o wartości (w przeliczeniu) ponad 14 tysięcy złotych. Obywatel Łotwy natomiast dopuścił się przestępstwa przewożenia niemal 300 fałszywych banknotów euro o nominałach 50 i 100 euro w celu wprowadzenia ich do obiegu.

(sqx)

Pruł przez Roszków, zapłacił 1500 zł

Stracił prawo jazdy, otrzymał wysoki mandat i punkty karne. Tak zakończyła się jazda 37-letniego kierowcy, który o 58 km/h przekroczył dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym.

Policjanci z Raciborza w piątek (5.04.) wieczorem zatrzymali kierowcę w Roszkowie na ulicy Kolejowej. 37-latek, mieszkaniec powiatu krapkowickiego, jechał w terenie zabudowanym 108 km/h. Za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 złotych i 13 punktami. W tym przypadku, za rażące przekroczenie dopuszczalnej prędkości w obszarze zabudowanym, policjanci dodatkowo zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy na trzy miesiące.

(sqx)

eprasa.pl 8acad1c6fc

Alan Wolny o trzech fundamentach wspólnej kampanii

Radny i kandydat Roman Wałach z Oblicz powiedział na konferencji popierającej Dariusza Polowego w wyborach prezydenckich, że Koalicja 15 października może działać w nowej radzie odrębnie od Razem dla Raciborza. Alan Wolny rozwiał te wątpliwości.

Trzy fundamenty wspólnego startu

Wolny poinformował, że na starcie kampanii wyborczej powstały trzy fundamenty wspólnych działań. Pierwszym jest poparcie dla Jacka Wojciechowicza jako wspólnego kandydata na prezydenta. – I to się nie zmienia. Po drugie idziemy wspólnie do wyborów i wspólnie po wyborach tworzymy klub radnych. To na mój stan wiedzy, na dzisiaj też się nie zmienia.

Trzecim fundamentem jest poparcie tego klubu dla Jacka Wojciechowicza kiedy wygra wybory – wyjaśnił działacz Polska 2050 Szymona Hołowni. Jego deklaracja padła na konferencji Jacka Wojciechowicza. Ten wskazał, że kandydaci Oblicz szli do wyborów z hasłem zmiany władzy. – Jeśli dzisiaj decydują o jakimś poparciu, to my jesteśmy tą zmianą. Ich deklaracje wobec obecnego prezydenta troszkę stoją w sprzeczności do tego co mówili wcześniej. To świadczy o jakby wiarygodności tych osób – skomentował kandydat.

Kampanię rozliczy urząd i prokuratura

Wolny skomentował na tej konferencji wątek hejterskich komentarzy pochodzących z adresu internetowego w magistracie (podał to portal NaszRacibórz, na którym ukazały się wpisy). Kandydat Koalicji i Julia Parzonka inicjowali pakt o kampanijnej nieagresji komitetów. – My nie będziemy uprawiać hejtu i potępiamy takie działania. Chcemy zakończyć hejt w przestrzeni publicznej Raciborza – oznajmił Wolny.

Członkowie Koalicji zamierzają zlecić, jak podają – obiektywny audyt działań urzędu po objęciu władzy, który ich zdaniem rozwieje wątpliwości co do tego co było w kampanii zgodne, a co niezgodne z obowiązującym prawem. Audyt ma przede wszystkim dotyczyć rozliczenia kampanii informacyjnych z wizerunkiem prezydenta Polowego. – Wszelkie nieprawidłowości z czasu kadencji, w tym wyborów zostaną wyjaśnione. Przez urząd miasta w zakresie, w jakim jest to możliwe oraz przez stosowne organy, czyli przez prokuraturę – zapowiedział na konferencji Jacek Wojciechowicz.

Chcemy zakończyć hejt w przestrzeni publicznej Raciborza – Alan Wolny

(ma.w)

OGŁOSZENIE WYBORCZE

II TURA WYBORÓW 21 KWIECIEŃ

GERARD PRZYBYŁA

WÓJT DLA LUDZI I BLISKO LUDZI

Drodzy Mieszkańcy Gminy Nędza

21 kwietnia zdecydujecie o losach Naszej Gminy na najbliższą kadencję. Chciałbym wykorzystać swoje doświadczenie samorządowe zdobyte w Radzie Gminy teraz po drugiej stronie Samorządu jako organ wykonawczy czyli Wójt. Jako Radny mogłem wspierać Wójta, ale nie miałem realnego wpływu na funkcjonowanie gminy, dlatego teraz chcę wziąć pełną odpowiedzialność za Gminę Jako Wójt chcę wyznaczać kierunek i tempo rozwoju Naszej Gminy, tworzyć koncepcję i prezentować konkretne rozwiązania nowo wybranej Radzie Gminy oraz wspólnie te projekty realizować.

Chcę być Wójtem dla Ludzi i bisko Ludzi, otwartym na Wasze sugestie i propozycje, Wójtem, który spotyka się z Mieszkańcami, rozmawia z nimi i dostrzega ich problemy. Nie będę składał pustych obietnic realizacji zadań, które nie leżą w kompetencji Gminy, albo są nierealne, mój program jest rzetelnie przygotowany i oparty na możliwościach finansowych Gminy. Przez wiele lat mojej działalności społecznej pokazałem, że jestem człowiekiem otwartym na współpracę, zaangażowanym i skutecznym w działaniu, jeżeli coś robię to robię to na 100 % i tak też będzie tym razem.

GERARD PRZYBYŁA - KANDYDAT NA WÓJTA GMINY NĘDZA

10 KONKRETÓW NA KADENCJĘ

1. BUDOWA SIECI KANALIZACYJNEJ W SOŁECTWACH NĘDZA, ZAWADA KSIĄŻĘCA, ŁĘG
2. UTWORZENIE DOMU POBYTU DZIENNEGO DLA SENIORÓW, AKTYWACJA ŚWIETLIC WIEJSKICH
3. BUDOWA OTWARTEJ STREFY AKTYWNOŚCI I PLACU ZABAW W BABICACH
4. BUDOWA OGÓLNODOSTĘPNEGO PLACU ZABAW W NĘDZY
5. TWORZENIE NOWYCH STREF BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO
6. DOPROWADZENIE DO REMONTU CHODNIKA I NAWIERZCHNI DROGI 915 ŁĘG-ZAWADA KSIĄŻĘCA-CIECHOWICE
7. BUDOWA BOISKA WIELOFUNKCYJNEGO PRZY SZKOLE W ZAWADZIE KSIĄŻĘCEJ
8. KOMPLEKSOWY REMONT OBIEKTÓW SPORTOWYCH W GÓRKACH ŚLĄSKICH
9. PRZYWRÓCENIE BLASKU BUDYNKOWI DWORCA PKP W NĘDZY
10. ROZBUDOWA PRZEDSZKOLA W NĘDZY

SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW KWW GERARDA PRZYBYŁY RAZEM DLA ROZWOJU GMINY

eprasa.pl 8acad1c6fc

Kto stoi za Jackiem Wojciechowiczem? Dariusz Polowy wskazuje na listę sponsorów kampanii wyborczego rywala

Prezydent Raciborza Dariusz Polowy i jego kandydaci na radnych z KWW Silny Racibórz

Urzędujący prezydent twierdzi, że konkurenta z Koalicji 15 października wspiera Tadeusz Wojnar i przedsiębiorcy z nim związani. – Trzeba będzie spłacić dług – oznajmił na konferencji prasowej z 11 kwietnia.

Są zaskoczeni, że Wojnar wspiera Wojciechowicza

– Druga tura to rozgrywka o przyszłość miasta. O to, jaki Racibórz będzie za 5 lat. To bardzo ważne i na pewno wywoła bardzo dużą mobilizację tego elektoratu, któremu zależy na tym, aby nasze miasto dalej się rozwijało – mówił Dariusz Polowy.

Nawiązał także do powiązań kontrkandydata z, jak to określił, „układem sprzed 2018". – Nie brakuje głosów, że ludzie są zaskoczeni tym, że pan Jacek Wojciechowicz jest mocno związany z tym układem sprzed 2018 roku, że na zdjęciach z wieczoru wyborczego pojawia się z Tadeuszem Wojnarem, który, jak większość raciborzan wie, jest tak naprawdę patronem tego, co działo się przez lata w Raciborzu, z czym skończyliśmy w roku 2018. Znaczna część wyborców była nieświadoma tego, część nawet jeszcze dzisiaj nie ma świadomości, kogo reprezentuje Jacek Wojciechowicz. Warto, aby wszyscy się o tym dowiedzieli i mieli możliwość świadomego wyboru – zaznaczył Dariusz Polowy, mówiąc później również o wpłatach na komitet Wojciechowicza.

– Ktoś zorganizował mu kampanię wyborczą, ktoś mówi, co ma mówić, ktoś nim kieruje. Kampanię wyborczą, która trzeba powiedzieć, była aż nadto obfitująca w oszczerstwa, hejt, reprezentowany w sposób bardzo mocny na bilbordach, za które do dzisiaj nikt nie wziął odpowiedzialności. Zwrócono mi także uwagę na to, że w rejestrze wpłat na komitet wyborczy, z którego kandydował pan Jacek Wojciechowicz, znajdziemy pokaźną kwotę, wpłaconą przez Tadeusza Wojnara, znajdziemy kwoty też poważne, wpłacane przez przedsiębiorców, kojarzonych z poprzednią władzą sprzed 2018 roku, ale nie znajdziemy wpłaty Jacka Wojciechowicza. To mówi jasno, że jak się to mówi, że ktoś będzie musiał spłacić dług, bo ktoś zasponsorował kampanię i całość operacji – podkreślił Dariusz Polowy, zachęcając do głosowania w drugiej turze wyborów na jego osobę.

Rozwój oświaty samorządowej

Prezydenta zapytano o artykuł z portalu NaszRacibórz informujący o hejtach na kontrkandydatów wpisywanych z adresu internetowego w urzędzie miasta. Włodarz poprosił o zadanie pytania na piśmie.

Zwróciliśmy uwagę, że ludzie głosują nie tylko przeciw, ale i za pozytywną rzeczą. – Czy poza straszeniem Tadeuszem Wojnarem coś się pojawia w ofercie Dariusza Polowego? – byliśmy ciekawi. – Jest nowa 10. Polowego. Chodzi o dokończenie inwestycji, o nowy most, dalsze doposażanie i rozwój naszych placówek oświatowych, bo będą potrzebne i trzeba je zagospodarować. Tak jak w SP18 pojawiła się SOWA. Po kilkudziesięciu latach zbudowaliśmy żłobek i przedszkole. Wcześniej była narracja, że rozwijamy tylko prywatne żłobki i przedszkola z dopłatami z urzędu – kontynuował Polowy.

Wierzy, że co do mostu nad Ulgą, mimo władzy PO i Trzeciej Drogi w Sejmiku Województwa, konotacje polityczne nie będą decydowały ponad potrzebami mieszkańców.

Lodowisko, basen i ogród

Prezydenta zapytano o wyniki wyborów do rady, które nie są zgodne z oczekiwaniami. Jak ma się odbywać współpraca na linii prezydent-rada? – Dotychczasowe doświadczenie wskazuje, że realizacja inwestycji nie jest utrudniona poza jedną czy dwoma. Jak radni widzą dobre rozwiązania, godzą się na to, nawet na windę. Czy większość nie jest potrzebna do rządzenia? Potrzeba większości rozsądnych ludzi w radzie miasta – odparł D. Polowy.

Jako najbliższe inwestycje wskazał dokończenie budowy lodowiska, rozbudowę H2Ostróg i utworzenie Rodzinnego Ogrodu Rekreacji. Zapewnił, że na wszystko Miasto ma pieniądze. Padło jeszcze zapytanie o udział w debacie. – Jeżeli zostanie przedstawiony spójny projekt, to rozważę. Aktualnie wciąż zmieniają się warunki takiego spotkania i trudno mi się odnieść na dziś – podsumował D. Polowy.

(sk, żet)

eprasa.pl 8acad1c6fc

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

15 kwietnia ruszyły zapisy do IV edycji

ROWERON 2024

Dla wszystkich, którzy przejechali mniej niż 5 tras w 2023 roku i dla nowych uczestników

REJESTRACJA STANDARDOWA: OD 15 DO 26 KWIETNIA DO WYCZERPANIA PAKIETÓW

- Przejedź minimum **5 tras w cztery i pół miesiąca** od 8 czerwca do 27 października i zdobądź **unikatowy medal**
- Dajemy do wyboru **16 tras** na terenie **11 powiatów/miast**: raciborskiego, wodzisławskiego, gliwickiego, pszczyńskiego, mikołowskiego, cieszyńskiego, opawskiego i karwińskiego (Czechy) oraz Rybnika, Żor i Jastrzębia-Zdroju
- Lubisz rywalizację? Weź udział w **specjalnych challenge'ach** z dodatkowymi nagrodami

W TYM ROKU KOLEJNE NOWOŚCI:

- 16 zupełnie nowych tras
- 11 powiatów – w tym trzy nowe (mikołowski, cieszyński i karwiński w Czechach)
- 4,5 miesiąca na wyzwanie
- mnóstwo nagród do wygrania!

REJESTRACJA:
https://app.evenea.pl/event/roweron2024/

Otrzymasz bezpłatny pakiet startowy i dołączysz do społeczności rowerowej!

Wystarczy się zarejestrować, odebrać pakiet startowy i wsiadać na koło!

Dołącz do nas na Facebooku! rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI: EXTRAL ALUMINIUM

PARTNERZY: powiat raciborski, CARBONARIUM, PKS Racibórz, Wodociągi Raciborskie, capek, BOLERO, TAXI NR 1, Sprycha, DOBRY DOM, bruk, Jastrzębie-Zdrój, MIKOŁÓW, Cieszyn, GMINA NĘDZA, strumień

POMYSŁ I REALIZACJA: nowiny.pl, nowiny RACIBORSKIE, nowiny WODZISŁAWSKIE, nowiny ŻORSKIE, nowiny JASTRZĘBSKIE, MAGAZYN RYBNICKI, JastrzebieOnline.pl, eŻORY, DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI: RTK, RADIO VANESSA FM, TVS

eprasa.pl 8acad1c6fc

Podobny duch i podobne serca. Oblicza z Kowalskim i Wałachem poprą Dariusza Polowego w drugiej turze wyborów na prezydenta

Prawicowe wartości przekonują środowisko Oblicz do decyzji o wsparciu Polowego w pojedynku wyborczym z Jackiem Wojciechowiczem (Koalicja 15 października).

Dariusz Polowy uzyskał poparcie Artura Kowalskiego z Oblicz-Zjednoczonych dla Raciborza

Radni Frączek i Wałach uważają, że prezydent spoza rady zapewni równowagę w samorządzie.

Pamiętają rządy ekipy, której liderem był Tadeusz Wojnar. – Tam nie było dyskusji – oznajmia Roman Wałach.

Artur Kowalski o kluczowym momencie dla Raciborza

– Razem jako prawica zdobyliśmy dużo, dużo więcej głosów niż Jacek Wojciechowicz. My nie ukrywamy, kogo popieramy, bo mamy z panem Polowym podobnego ducha, podobne serca w działaniu – zaczął konferencję Ryszard Frączek.

Kandydat Oblicz na prezydenta Raciborza Artur Kowalski oznajmił, że wierzy w wartości prawicowe i wolność jednostki. – To kluczowy moment dla naszego miasta. Apelujemy do odpowiedzialności obywatelskiej o rozważenie poparcia dla Dariusza Polowego, żeby kontynuował swój urząd – powiedział w parku przy ul. Batorego.

Jedyny radny, którego Oblicza wprowadziły do samorządu Raciborza – Roman Wałach podziękował za głosy i za zaufanie. – Ja zagłosuję na Dariusza Polowego – zapowiedział.

Michał Sładek, który miał po Wałachu najwyższy wynik z listy Oblicz dodał, że też zdecydował się na poparcie Dariusza Polowego.

Raciborska farmaceutka Justyna Kiedrowska powiedziała: jestem absolutnie za kontynuacją tego co reprezentował jako prezydent Dariusz Polowy.

Opozycja skontroluje prezydenta

– Byłem radnym w dwóch kadencjach gdy większość miała grupa radnych z prezydentem i uważam, że to jeden z najgorszych czasów dla miasta. Teraz jesteśmy w opozycji, ale to opozycja uspokaja, wstrzymuje pewne rzeczy, żeby przeprowadzić je mądrze. Opozycja jest głosem rozsądku. Dlatego opozycja musi mieć kontrolę nad prezydentem. Kiedy jest ten sam prezydent co większość, to nie jest korzystne dla obywateli – oświadczył Ryszard Frączek.

O Polowym powiedział: sprawdził się, choć były różne sytuacje.

O Wojciechowiczu oznajmił: znałem Jacka Wojciechowicza z czasów jego wiceprezydentury w Raciborzu (1990-1994). – Nie przekonał mnie wtedy, nie sprawdził się – ocenił nestor raciborskiego samorządu.

Dariusz Polowy ucieszył się „z tej jasnej deklaracji". – Cieszę się, że Artur Kowalski i jego środowisko popiera moją osobę. Wynik wyborów wskazuje na poparcie dla zmiany z 2018 roku, żeby nie wracać do starego układu. Dlatego zachęcam do świadomego wyboru na postawienie na dalszy rozwój Raciborza – mówił pod magistratem obecny prezydent.

Pytaliśmy, czy Oblicza będą w zamian za poparcie domagać się realizacji swoich postulatów wyborczych. – Nie sprzedajemy się. My chcemy, żeby wyborcy zdecydowali – odparł Kowalski.

Stacja paliw zamiast marketu

Frączek dodał, że jest jak biblijny niewierny Tomasz. – Póki nie dotknę, nie uwierzę. Radnym byłem dwie kadencje, byłem w opozycji i tylko dzięki opozycji udało się zablokować wiele chorych pomysłów rządzących. Opowiem o jednym, gdy przy placu Konstytucji 3 Maja (obecne Netto), ekipa wymyśliła, w pewnym lewym układzie, lokalizację tam stacji paliw. To dzięki Romkowi Wałachowi, Grzesiowi Urbasowi oraz mieszkańcom udało się to zablokować.

W innych wielu miejscach Racibórz tak rozsprzedano – opowiadał Frączek.

– Sama obwodnica miasta, ta od Piaskowej, dlaczego idzie w tym niedobrym miejscu? Bo należało sprzedać grunty ludzi, którzy mają dojście do obecnych wygranych w wyborach. My walczyliśmy o obwodnicę za Arboretum – podał Ryszard Frączek.

Radny powiatowy z klubu PiS stwierdził, że Polowy gwarantuje mu uczciwość i sprawiedliwość. – Ja nigdy nie byłem u niego w jakiejś sprawie do załatwienia.

Zdrowy rozsądek prezydenta będzie dobry, pożyteczny dla obywateli i po lewej i po prawej stronie – zapewnił.

Handel czy równowaga?

Roman Wałach wspomniał, jak wyglądało działanie rady za czasów, gdy jej szefem był Tadeusz Wojnar, a w radzie większość mieli jego radni. – To były krótkie dyskusje. Koalicja co zaplanowała, to realizowała. Teraz jest inna sytuacja. Razem dla Raciborza ma 8 mandatów i od reszty zależy, jakie decyzje będą zapadały. W Koalicji 15 października są ludzie młodzi, dla których dobro Raciborza jest oczkiem w głowie i głośno o tym mówią. Oni nie sprzedadzą się za stanowiska. Ten proces handlowania stanowiskami będzie zatrzymany, gdy Dariusz Polowy będzie prezydentem. To zapewni równowagę w samorządzie – stwierdził R. Wałach.

Prezydent Polowy dodał, że w podobnej sytuacji był w obecnej kadencji. Wskazał na skuteczność swoich działań. – W 5 lat zrobiłem więcej niż poprzednicy przez 16 lat. Dobry projekt jest realizowany nawet przy sceptycznej radzie, bo najważniejsze jest dobro mieszkańców, a nie to czy ktoś odczuwa dyskomfort – podsumował włodarz Raciborza.

(ma.w)

eprasa.pl 8acad1c6fc

Szymon Szrot zapowiedział, że pozwie posłankę Lenartowicz. Michał Woś nazwał jej kontrolę kabaretem

Poseł Suwerennej Polski i były dyrektor jego biura poselskiego odnieśli się do wystąpienia posłanki Gabrieli Lenartowicz na konferencji w Zagrodzie Żubrów. Szrot chce dochodzić swoich racji w tym sporze na drodze sądowej – już po wyborach.

Przypomnijmy, że posłanka Koalicji Obywatelskiej przedstawiła mediom wyniki swojej kontroli wydatków na działającą w Brzeziu Zagrodę Żubrów. Gabriela Lenartowicz zbadała nakłady na budowę obiektów w lesie między Raciborzem a Kornowacem; na działania promocyjne w okresie kampanii parlamentarnej, a także zatrudnienie w Zagrodzie dyrektora biura poselskiego Michała Wosia – Szymona Szrota, który nie jest leśnikiem. Zwróciła uwagę na wysokie wydatki ze środków publicznych na powyższe cele.

Woś nazwał wystąpienie pani poseł kabaretem. – Lokalna posłanka pół roku od rządów uśmiechniętej koalicji, odkryła, że były w regionie pikniki służb mundurowych i kilkanaście tysięcy ludzi w nich uczestniczyło. Odkryła także to, że był konkurs na stanowisko kierownika i wyremontowano drogi powiatowe. Tu przyznam, że zaskoczyły mnie słowa towarzyszącego jej radnego, który dopatruje się tu pewnego układu, wsypał tu starostę, on wysyłał wnioski, podpisywał umowę, współczuję takich spostrzeżeń – mówił Woś.

Obiecał, że za 4 lata porówna, co pani poseł udało się zrobić, ile inwestycji ile milionów spłynęło do Raciborza. – Niech pani

Michał Woś i Szymon Szrot skomentowali wyniki kontroli poselskiej Gabrieli Lenartowicz

Gabrysia weźmie się do roboty – apelował i wymienił: nowy most na kanale Ulgi, Regionalną Drogę Racibórz-Pszczyna, obwodnicę – cały ring i remont mostu na Piaskowej. – Niech pani poseł te pieniądze przywiezie, a nie tylko odwiedza dożynki. Mam pokazać listę, gdzie pani poseł bywała? Ile kołocza zjadła? – kpił rankiem 5 kwietnia M. Woś.

Szymon Szrot oznajmił, że poziom żenady przeszedł wszelkie normy. – Nie chodzi o to że naruszono moje dobre imię, ale że rzekomo tajny był konkurs na stanowisko kierownicze? Tam 4 osoby wystartowały, takie opinie to manipulacje! Że ja nie mając wykształcenia leśnego dostałem tę posadę? A czy dyrektor szpitala jest lekarzem, a czy dyrektor Zamku jest historykiem? Nie! Nie kandydowałem do funkcji leśniczego. Ja zostałem koordynatorem zespołu pracowniczego Zagrody Żubrów. Mam wykształcenie menadżerskie, mam kompetencje. Proszę spodziewać się pozwu, nie zostawię tego, w trybie wyborczym nie zdążyłbym, więc zaczekam – mówił Szrot.

Dodał, że z Zagrody Żubrów odszedł na mocy porozumienia stron. – Zmieniła się dyrekcja, zmieniła się wizja współpracy. Widziałem, że pola do współpracy nie ma. Ja zrezygnowałem. Nie było żadnego zmuszania mnie do rezygnacji. Nie było polityki, była rozbieżność wizji zarządzania – ocenił S. Szrot.

Posłanka Lenartowicz przesłała Nowinom swoje oświadczenie – komentarz do wystąpienia M. Wosia i S. Szrota. – Zarzucili mi brak zabiegów o inwestycje na rzecz Raciborza i powiatu – napisała pani poseł. Przypomniała część swej aktywności, gdy pełniła funkcje publiczne. Podała przykładowe inwestycje, do których się przyczyniłam bądź inicjując je, opracowując projekty i pisząc aplikację o finansowanie lub podejmowała decyzje w tej sprawie w ramach kompetencji w wynikających z pełnionych funkcji (m.in. wicemarszałek i wicewojewoda). Na liście znalazły się np. przebicie ul. Pocztowej, przebudowa targowiska miejskiego, remont budynku naprzeciw urzędu miasta, renowacja

Zespołu Klasztorno-Pałacowego w Rudach, odbudowa Zamku Piastowskiego, utworzenie Centrum kulturalno-społecznego w Pietrowicach Wielkich, oczyszczalnia ścieków w Kuźni Raciborskiej, kanalizacja Krzanowic, remont Raciborskiego Centrum Kultury, budowa Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna, budowa Zbiornik Racibórz Dolny czy zbiorniki przeciwpowodziowe na Białej Wodzie w Krzanowicach.

(ma.w)

OGŁOSZENIE

eprasa.pl 8acad1c6fc

Zaczynać od nowa...

Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata

Nikt nie obiecywał nam życia wolnego od bólu i rozczarowań. Co najwyżej obiecano nam, że nie będziemy samotni w bólu i że potrafimy sięgnąć do źródeł wykraczających poza nas samych, by znaleźć siłę i odwagę potrzebne, żeby przeżyć tragedie i niesprawiedliwości życia. Pewien ojciec zmarłego dziecka powiedział: „ Bez sekundy wahania oddałbym wszystko, gdybym mógł z powrotem dostać mojego syna. Gdybym mógł wybierać zrezygnowałbym z każdego kawałka mego domu, wszystkich dobrodziejstw, mego ukochanego ogrodu, z mego stanowiska, gdybym mógł tylko jeszcze raz pozmawiać z moim synem. Ale nie mogę wybierać. Żyję, wierząc, że on do mnie nie wróci, ale ja do niego kiedyś pójdę… w niebie". Kiedy spada na człowieka nieszczęście, nie warto pytać: dlaczego ja?, ale może warto uświadomić sobie: „ Teraz gdy już się to stało, co mogę z tym zrobić…"

Życie musi być dla czegoś...

Martin Gray, który przeżył warszawskie getto i Holocaust, opisuje swoje życie w książce: „ For those I loved". Pisze, jak po wojnie udało mu się odbudować życie, odnieść sukcesy zawodowe, ożenić się, wychować dzieci. Życie wydawało się tak dobre po koszmarze obozów zagłady. Aż przyszedł dzień, kiedy jego żona i dzieci zginęły podczas pożaru lasu w południowej Francji. Rozpacz Graya była bezgraniczna, nowa tragedia doprowadziła go do kresu wytrzymałości. Namawiano go, by powołał komisję dla zbadania przyczyn pożaru, on jednak wybrał poświęcenie całej swej energii na rzecz stworzenia ruchu ochrony przyrody przed przyszłymi pożarami. Tłumaczył, że komisja i dochodzenia skierowałyby całą uwagę na przeszłość, na ból, żałobę i winę. On chciał skoncentrować się na przyszłości. Dochodzenie ustawiłoby go w sytuacji konfliktu z innymi ludźmi – czy ktoś zaniedbał swoich obowiązków? Kto zawinił? Występowanie zaś przeciw innym, szukanie winnego, oskarżanie innych o odpowiedzialność za nieszczęście, czyni samotnego człowieka, jeszcze bardziej samotnym. Życie musi być dla czegoś… nie przeciw czemuś.

Obecność Boga...

Mojego Przyjaciela zapytano kiedyś, gdzie był Bóg, kiedy odchodził z tego świata Twój najukochańszy syn? Zastanowił się krótko a potem powiedział: „ Bóg był w ludziach, którzy okazywali nam miłość, troskę i modlitwę. W czasie choroby syna pomogło nam wielu ludzi, którzy okazywali nam swą troskę i zrozumienie: człowiek, który zrobił dla syna miniaturową rakietę tenisową, dopasowaną do jego wzrostu, kobieta, która podarowała mu maleńkie, ręcznie robione skrzypce, klejnot rodzinny, przyjaciele, który zdobył dla niego piłkę futbolową z autografami i wreszcie dzieci, które nie zwracając uwagi na jego wygląd i ograniczone możliwości fizyczne grały z nim w piłkę na podwórku, traktując go jak równego. Ci wszyscy ludzie byli dla nas : mową Boga, Jego sposobem mówienia naszej rodzinie, że nie jesteśmy sami, nie jesteśmy wyrzutkami. Dlatego po odejściu syna do Boga, wiedzieliśmy, że jest w lepszym świecie, a my możemy zaczynać od nowa… w życiu z naszym Aniołem w niebie".

Czy potrafisz przebaczyć i kochać świat, pomimo trudu, niesprawiedliwości, okrucieństwa, pomimo że czujesz się pokrzywdzony przez ludzi i życie, pomimo chorób i nieszczęść, które cię spotkały? Jeśli potrafisz to wszystko, czy potrafisz również rozpoznać, że zdolność do przebaczania i zdolność do miłości są bronią, którą dał nam Bóg, byśmy mogli żyć w sposób pełny, odważny i sensowny na tym dalekim od doskonałości świecie.

Kiedy się wiele traci, wiele się zyskuje...Wczoraj wydaje się mnie bolesne, a jutro pełne nadziei. Dlatego zawsze warto zaczynać od nowa… zawsze i w każdej sytuacji… Wtedy zrozumiemy lepiej Zmartwychwstanie Jezusa w naszym własnym życie. Światło jest wtedy po naszej stronie… Życie jest większe jak myślimy. Jest wiele ludzkich dróg prowadzących na górę i na każdej jest Bóg , który ciągle na nowo zmartwychwstaje, w naszym zaczynaniu od nowa...

W Bojanowie powstał punkt biblioteczny

– Otwarcie punktu bibliotecznego w Bojanowie to wynik wspólnych wysiłków i zaangażowania lokalnych władz oraz społeczności lokalnej tegoż sołectwa – wyjaśnia Danuta Adamczyk, dyrektor Gminnego Centrum Biblioteczno-Kulturalnego w Krzanowicach. – Dzięki ich pomysłowi i wsparciu, mamy teraz miejsce, w którym możemy czerpać wiedzę, rozwijać się i tworzyć więzi między sobą – dodaje.

Punkt jest częścią Gminnego Centrum Biblioteczno-Kulturalnego w Krzanowicach, które powstało po scaleniu bibliotek i ośrodków kultury w jedną jednostkę. Na jego czele stoi Danuta Adamczyk. Kiedy podejmowano decyzje o połączeniu tych instytucji, już wtedy mówiono o utworzeniu punktu bibliotecznego. Na sesji rady miejskiej na zmiany wskazywała sekretarz Joanna Tkocz. – Chcemy, aby centrum prowadziło czytelnie i punkty biblioteczne. Zwłaszcza myślimy o Bojanowie, gdzie jest baza, a nie ma biblioteki – wyjaśniała sekretarz.

Dyrektor Adamczyk podkreśla, że biblioteka jest miejscem, gdzie każdy może odkrywać świat literatury, zgłębiać wiedzę i rozwijać swoje zainteresowania. – To miejsce, w którym spotykają się miłośnicy książek, gdzie dzieci mogą rozwijać swoją wyobraźnię, a dorośli mogą znaleźć chwilę spokoju i relaksu – zauważa, dziękując tym, którzy przyczynili się do powstania tego punktu – od pomysłodawców, po osoby odpowiedzialne za organizację.

Punkt biblioteczny w Bojanowie mieści się w budynku domu kultury w Bojanowie i będzie czynny w każdy czwartek w godz. 16.00-18.00. Jest również możliwość telefonicznego zamówienia książek, dzwoniąc pod nr stacjonarne biblioteki w Wojnowicach 324158498, Borucinie 324108109, czy w Krzanowicach 324147408, w godzinach ich pracy.

(mad)

Uroczystego otwarcia dokonali: dyrektor Gminnego Centrum Biblioteczno-Kulturalnego w Krzanowicach Danuta Adamczyk, sołtys Bojanowa Aleksander Reisky i burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla *FOT. GMINNE CENTRUM BIBLIOTECZNO-KULTURALNEGO W KRZANOWICACH*

eprasa.pl 8acad1c6fc

Chałupki mają Centrum Górnej Odry. Powstało w strażnicy granicznej

Zainaugurowano działalność Centrum Górnej Odry (CGO), powstałego w miejscu dawnej strażnicy granicznej przy moście cesarza Franciszka Józefa w Chałupkach.

Urząd Gminy w Krzyżanowicach Centrum Górnej Odry określa jako multimedialne muzeum poświęcone faunie i florze Odry oraz Granicznych Meandrów Odry zarówno po polskiej, jak i czeskiej stronie. Centrum zawiera multimedialną i konferencyjną salę, bibliotekę oraz na pierwszym piętrze salę szkoleniową wraz z zapleczem.

– To swoiste „odczarowanie" miejsca, z którym przez lata wiązały się niemiłe wspomnienie podróżujących za granicę. Teraz to miejsce otwarte dla wszystkich, które także odczarowuje i Odrę – kiedyś niedostępną na swym granicznym odcinku, dziś meandry to miejsce zachwycających wypraw kajakowych i nie tylko – podkreśla gmina.

Multimedialną ekspozycję można zwiedzać w godzinach pracy biblioteki, która mieści się w centrum: wtorek: od 11.30 do 16.30, środa: od 11.30 do 19.30 i czwartek: od 11.30 do 16.30.

Obiekt otwarto w środę 3 kwietnia. Na gości czekała multimedialna opowieść o Odrze a także krótki wykład dr hab. Agnieszki Czajki „Chodź, pójdziemy nad rzekę".

Wśród gości znaleźli się m.in. posłanka Gabriela Lenartowicz, senator Henryk Siedlaczek, starosta Bohumina Petr Vicha, starosta Szylerzowic Stanislav Lipinsky, starosta raciborski Grzegorz Swoboda oraz uczniowie szkoły w Chałupkach i mieszkańcy gminy. Powitał ich wójt Grzegorz Utracki, który przybliżył historię powstania Centrum Górnej Odry. Następnie goście zobaczyli specjalnie dla CGO nakręcony film „Mam na imię Odra", który oglądać można na wielkim ekranie a jego przetłumaczone wersje na bocznych panelach. Wszystko wokół dodatkowo zdaje się pływać w rzece dzięki całej ścianie, po której pływają ryby.

(oprac. d)

Centrum odwiedził m.in. starosta Grzegorz Swoboda FOT. UG KRZYŻANOWICE

Wiemy, kiedy pałac w Sławikowie otworzy się dla zwiedzających

– Przygotowujemy się do sezonu turystycznego – poinformowała w mediach społecznościowych Fundacja Gniazdo, organizacja skupiająca społeczników dbających o ruiny pałacu w Sławikowie. Kiedy teren ponownie otworzy się dla turystów?

Pałac w Sławikowie na turystów otworzy się w niedzielę 5 maja. Wolontariusze będą czekać na zainteresowanych w godzinach: 12.00-17.00 FOT. FUNDACJA GNIAZDO

Zespół Pałacowo-Parkowy w Sławikowie, będący własnością gminy Rudnik, to jedno z najbardziej fascynujących historycznych miejsc regionu, które co roku przyciąga uwagę odwiedzających. W 2019 roku kompleks został wysprzątany i od tego czasu Fundacja Gniazdo (dawniej znana jako koło terenowe „Pro Fortalicium") wspólnie z lokalnym samorządem organizuje tam różnorodne wydarzenia kulturalne. Gmina z kolei snuje plany rewitalizacji tego miejsca, jednak, jak wielokrotnie podkreślał wójt Piotr Rybka, realizacja tych planów jest uzależniona od pozyskania środków zewnętrznych.

Pewne jest jednak, że niebawem to miejsce po zimowej przerwie znów otworzy się dla turystów, o czym poinformowała Fundacja Gniazdo w mediach społecznościowych. Termin otwarcia zaplanowano na niedzielę 5 maja.

Artur Osak powiedział Nowinom, że w planach na sezon jest organizacja wydarzeń przy pałacu, które już się sprawdziły, takich jak: Dzień Dziecka i zlot pojazdów zabytkowych. Dodatkowo obiekt będzie otwarty dla turystów co najmniej co dwa tygodnie, od 12.00 do 17.00. W Fundacji Gniazdo chcieliby, aby pałac był otwarty dla zwiedzających co tydzień, ale jest to uzależnione od liczby wolontariuszy działających w organizacji, gdyż brakuje ich. Osak dodał, że prowadzone są rozmowy z nowymi wolontariuszami, a osoby zainteresowane mogą zgłosić się do fundacji, aby pomóc w działalności, na przykład oprowadzając turystów lub pomagając w porządkach. Z organizacją skontaktować można się m.in. przez media społecznościowe – Fundacja Gniazdo na Facebooku.

– Obecnie trwają prace porządkowe. Skosiliśmy trawę i koncentrujemy się na dodatkowych atrakcjach. Na przykład, przygotowaliśmy na plexy głowy baronowej i barona, które umieściliśmy w oknach pałacu. Planujemy również zaprosić turystów do spichlerza, ale najpierw musimy go dokładnie posprzątać. Zamierzamy tam przygotować ekspozycję z przedmiotów związanych z historią pałacu. Część z nich już mamy, a część będziemy pozyskiwać od mieszkańców – powiedział Nowinom Artur Osak z Fundacji Gniazdo. – Dodatkowo w planach mamy zamknięcie podziemia w dawnym browarze. Mamy już drzwi, które stolarz ma zamontować. Chcemy także zamontować okna, aby w razie niepogody można było umieścić w tym obiekcie ławy i ochronić turystów przed deszczem – dodał.

Artur Osak, pytany o przewidywaną liczbę turystów w tym sezonie przy pałacu, odpowiedział, że spodziewają się podobnej liczby jak w poprzednich latach, czyli około 2-3 tysięcy turystów. Jednakże należy zaznaczyć, że szacunki podane przez Osaka nie obejmują osób odwiedzających pałac podczas organizowanych tam wydarzeń, lecz dotyczą jedynie niedzielnego zwiedzania.

Przypomnijmy, że Zespół Pałacowo-Parkowy w Sławikowie znajduje się przy ulicy Parkowej, niedaleko kościoła pod wezwaniem św. Jerzego.

(mad)

eprasa.pl 8acad1c6fc

Kto i dlaczego nie chce debat wyborczych przed drugą turą w Nędzy i Kuźni Raciborskiej?

Zaproponowaliśmy zwycięzcom wyborczej rywalizacji po pierwszej turze w gminach Nędza i Kuźnia Raciborska udział w debatach z udziałem dziennikarzy i publiczności. Zarówno Leszek Pietrasz (Nędza) jak i Wojciech Gdesz (Kuźnia Raciborska) odmówili. Pytaliśmy także ich rywali – ci wyrazili gotowość udziału w debatach. Naszym zdaniem na braku debat – stracą mieszkańcy.

Rywale w drugiej turze wyborczej – Leszek Pietrasz i Gerard Przybyła w Nędzy oraz Wojciech Gdesz i Paweł Macha w Kuźni Raciborskiej

Ważny element demokratycznych wyborów

Debatę w Nędzy chcieliśmy zorganizować jeszcze w tym tygodniu (aby można było o jej przebiegu napisać do przyszłego numeru Nowin Raciborskich), z zaznaczeniem, że możliwy jest też inny, późniejszy i dogodny termin dla lidera po pierwszej turze wyborów, gdyby kandydaci nie znaleźli już czasu do końca tego tygodnia.

Leszek Pietrasz odpowiedział nam, że nie zamierza wziąć udziału w takim przedsięwzięciu. Publikujemy treść stanowiska kandydata. Zamieścił on ją również na swoim Facebooku.

Szanowna Redakcja Gazety „Nowiny Raciborskie”,

Drodzy Mieszkańcy Gminy Nędza,

W związku z otrzymanym zaproszeniem do udziału w debacie wyborczej, organizowanej przez Redakcję „Nowiny Raciborskie”, pragnę wyrazić swoją wdzięczność za okazaną mi uwagę oraz szansę zaprezentowania moich poglądów i planów na rozwój naszej pięknej gminy Nędza. Uważam, że solidnie przygotowane debaty wyborcze są niezmiernie ważnym elementem demokratycznych wyborów, dającym mieszkańcom możliwość bezpośredniego porównania programów i wizji kandydatów.

Jednocześnie, z pełnym szacunkiem dla inicjatywy Pana Redaktora oraz całej redakcji „Nowiny Raciborskie”, muszę poinformować, że nie wezmę udziału w zaprezentowanej formule debaty. Moja decyzja wynika z kilku przemyśleń, które chciałbym przedstawić, mając nadzieję na zrozumienie zarówno ze strony organizatorów, jak i wszystkich mieszkańców naszej gminy.

Po pierwsze, uważam, że debata wyborcza powinna była odbyć się wcześniej i objąć wszystkich czterech kandydatów. Taki format, zastosowany był na przykład w Rybniku, (który Pan przywołuje) oferuje mieszkańcom najszerszą perspektywę programów wyborczych, pozwalając na pełniejsze zrozumienie różnorodności dostępnych opcji. Wierzę, że taka formuła jest najbardziej sprawiedliwa, demokratyczna i edukacyjna dla wyborców.

Po drugie, w ciągu ostatnich tygodni miałem przyjemność osobiście spotkać się z mieszkańcami we wszystkich miejscowościach naszej gminy. Te spotkania, cieszące się dużym zainteresowaniem, dały mi możliwość nie tylko przedstawienia mojego programu, ale również wysłuchania bezpośrednich opinii, pytań i wątpliwości mieszkańców, co uważam za kluczowe w budowaniu programu naprawdę odpowiadającego na potrzeby naszej społeczności.

Ponadto zorganizowałem otwartą transmisję internetową, podczas której każdy miał możliwość zadawania pytań w czasie rzeczywistym. Uważam, że w dobie cyfrowej transformacji takie formy komunikacji są nie tylko nowoczesne, ale również umożliwiają szerszy dostęp do dialogu politycznego.

Na koniec chciałbym podkreślić, że organizowanie debaty w tak krótkim czasie przed drugą turą wyborów, w obliczu licznych obowiązków i zadań, planów i aktywności, nie pozwala kandydatom na właściwe przygotowanie. Udział w takim wydarzeniu bez możliwości odpowiedniego przygotowania uważam za wyraz

eprasa.pl 8acad1c6fc

braku szacunku nie tylko dla mojego szanownego konkurenta, ale przede wszystkim dla Państwa, drodzy wyborcy.

Jestem przekonany, że szczere, uczciwe i odpowiedzialne podejście do mieszkańców, jak również zaangażowanie i ciężka praca przyniosą najlepsze efekty dla rozwoju naszej wspólnoty.

Niniejsza odpowiedź ma charakter otwarty i zostanie udostępniona do publicznej wiadomości, tak aby wyborcy mieli możliwość zapoznania się z moim stanowiskiem w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku,
Kandydat na Wójta Gminy Nędza Leszek Pietrasz

Porównanie programów i wizji rozwoju

Zapytaliśmy dla formalności także Gerarda Przybyłę o udział w debacie – ten wyraził gotowość, ale z uwagi na brak drugiego uczestnika musimy zrezygnować z przeprowadzenia takiego spotkania.

Gerard Przybyła także odniósł się do sprawy na swoim fanpejdżu. Oto treść:

Drodzy mieszkańcy Gminy Nędza,

w związku z otrzymanym zaproszeniem do udziału w debacie wyborczej, organizowanej przez Redakcję „Nowiny Raciborskie", oczywiście wyraziłem zgodę na udział w tej debacie. Uważam, że debaty wyborcze są ważnym i nierozłącznym elementem demokratycznych wyborów, pozwalającym mieszkańcom bezpośrednio porównać programy i wizję rozwoju gminy kandydatów.

Mój kontrkandydat odmówił udziału w debacie, pomimo stwierdzenia, że są one „ważnym elementem demokratycznych wyborów". W wydanym oświadczeniu możemy również przeczytać o odbytych spotkaniach z mieszkańcami, które cieszyły się „dużym zainteresowaniem".

Nasz komitet również odbył spotkania we wszystkich sołectwach naszej gminy, podobnie jak pozostali kandydaci na Wójta, frekwencja na tych spotkaniach była podobna i wszyscy mamy świadomość, że był to znikomy odsetek wszystkich uprawnionych do głosowania w naszej gminie (ponad 5 tys. uprawnionych do głosowania wyborców w naszej gminie), taka debata z transmisją na żywo na portalu nowiny.pl, a także Radio Vanessa to zdecydowanie większy zasięg i szersze grono odbiorców.

Znajdujemy także argument o „krótkim czasie", który nie pozwala kandydatom na „właściwe przygotowanie" do samej debaty, nie jest to dla mnie zrozumiałe. Jesteśmy po pierwszej turze wyborów, praktycznie po kampanii wyborczej, należy zadać sobie pytanie, do czego kandydat musi się przygotowywać?

Mój autorski program wyborczy był rzetelnie przygotowywany, jest przemyślany i stworzony na miarę budżetu gminy, zawiera konkretne propozycje i rozwiązania.

Jestem w stanie nawet obudzony w środku nocy dyskutować o tym programie, przedstawić konkretne rozwiązania w nim zawarte, bronić go argumentami, ustawami i przepisami obowiązującego prawa. To jest nic innego jak odpowiednie przygotowanie merytoryczne.

Nie zgadzam się z argumentem mojego kontrkandydata i nie uważam tego „ za wyraz braku szacunku nie tylko dla mojego szanownego konkurenta, ale przede wszystkim dla Państwa, drodzy wyborcy", wręcz przeciwnie uważam, że odmowa udziału w takiej debacie proponowanej przez niezależne media lokalne jest brakiem szacunku wobec wyborców.

Należy zadać sobie pytanie co jest prawdziwym powodem odmowy udziału w debacie?

Szanowni mieszkańcy, ale jest też dobra informacja dla Was, debata się odbędzie , czy będzie wolne miejsce przy stole to już tylko decyzja mojego kontrkandydata.

Do zobaczenia na debacie, pamiętajcie: To nie czas na eksperymenty, to czas ważnych decyzji.

Kandydat na Wójta Gminy Nędza Gerard Przybyła

Gdesz nie chce, Macha jest gotów

Drugą debatę zamierzaliśmy przeprowadzić w Kuźni Raciborskiej, ale i tu napotkaliśmy brak zainteresowania ze strony zwycięzcy pierwszej tury Wojciecha Gdesza. Nadmienił, że to decyzja sztabu wyborczego, poza tym odbył on już spotkania z mieszkańcami gminy. W. Gdesz obiecał szerzej ustosunkować się do sprawy – kiedy prześle nam swoje oświadczenie, zamieścimy je w portalu. Nowiny nie są jedynym lokalnym portalem, któremu nie udało się przekonać kandydata do debaty. Próbę taką podjęli także dziennikarze z tylkokuznia.info

Paweł Macha – urzędujący burmistrz był gotów stanąć do debaty z Gdeszem na zaproszenie naszej redakcji.

Oświadczenie Wojciecha Gdesza nadesłane 11 kwietnia

Szanowna Redakcjo! Szanowni Państwo!

Na początku jeszcze raz dziękuje bardzo serdecznie wszystkim Mieszkańcom za udział w wyborach samorządowych, za oddanie swojego głosu na mnie.

Słowo szacunek, umieszczone na moich materiałach wyborczych, jest kluczowe. Przed I turą wyborów odbyłem wiele spotkań we wszystkich miejscach naszej Gminy.

Wielu z Państwa podczas nich wyrażało swoje opinie i oczekiwania. Wszystkie one są dla mnie niezwykle ważne. To była bezpośrednia debata, oczekiwana przez Mieszkańców.

Chcę poświecić pozostały czas tej kampanii na bezpośrednim kontakcie z Mieszkańcami, a nie na medialnej debacie z kontrkandydatem.

Wyniki I tury wyborów wskazują na potrzebę kategorycznych zmian.

Zapraszam do udziału w II turze wyborów 21.04. Niech będzie to święto demokracji!

Z wyrazami Szacunku
Wojciech Gdesz

Od redakcji

Debaty przed drugą turą wyborów to powszechna praktyka spotykana w mediach na całym świecie. Debaty dają wyborcy wiedzę o kandydatach z największym poparciem społecznym. Przywołując język sportu – po fazie eliminacyjnej z pierwszej tury, dochodzi do finału w drugiej. W takiej debacie kandydaci mają więcej czasu na przekonanie do swojego programu niż na etapie, kiedy rywalizacja toczy się w szerokim gronie.

Dlatego w redakcji proponujemy organizację debat wtedy, kiedy pojedynek wyborczy jest tak klarowny jak pojedynek rewolwerowców w westernie.

Czy dajemy na przygotowanie do debaty za mało czasu? Przecież zapraszamy kilka dni przed wydarzeniem, datę ustalamy wspólnie, a tematyka pytań jest podawana z wyprzedzeniem. Dodatkowo pytać mogą się nawzajem kandydaci oraz padają pytania od publiczności. To jednak inna formuła niż spotkania bezpośrednie z wyborcami, czy internetowe łączenie.

Zwycięzca wyborów zostanie wójtem całej Gminy. Przyjdzie mu podejmować wiele decyzji bez przygotowania, a czasami i bez pełnej wiedzy. Debata jest pewnym testem, czy ubiegający się o urząd, jest do tego dobrze przygotowany. Jest to kolejny walor tego wydarzenia.

Żałujemy, że kandydaci nie zechcieli przyjąć naszej propozycji, zwłaszcza że te wybory przebiegają pod hasłami odrodzenia demokracji, wolności i jawności działań publicznych. Naszym zdaniem każda z tych debat byłaby wartością dodaną w lokalnej demokracji, a ich brak jest dla niej stratą.

(ma.w)

Ryszard Paurowski stworzył następny mural w Raciborzu. Mocno podkręcono w nim aspekt historyczny

Uczestnicy uroczystej prezentacji murala na kamienicy przy Zborowej

– Jedynym z aspektów troski o miasto jest troska o jego estetykę. Żeby miasto ładnie wyglądało, dla mieszkańców i dla turystów. Mamy kolejny mural na starym mieście, w obrębie dawnych średniowiecznych murów, na szlaku turystycznym – mówił podczas oficjalnej prezentacji muralu przy ul. Zborowej wiceprezydent Raciborza Dawid Wacławczyk.

Włodarz zaznaczył, że z inicjatywą wyszli twórca Ryszard Paurowski oraz właściciele OstrógNet, którzy kupili kamienicę, na której powstał mural. -

Chcę by te murale były wpisane w kontekst historyczny miejsca. Ważne jest tu sąsiedztwo budowli – winiarni, składu win, bo nawiązano do niego – mówił wiceprezydent. Określił mural jako dzieło dojrzałe pod względem warsztatu. – Zależało nam na mocno podkręconym aspekcie historycznym. To nowy punkt na miejskim szlaku historycznym od pomnika Eichendorffa, w kierunku chodnika historycznego przy fontannach. Można tu opowiedzieć o historii XIX-wiecznego Raciborza, miasta przemysłowców. Składnica win, imperium czekoladowe, słynne cegara – to widać na muralu – tłumaczył Wacławczyk.

– Prace były długotrwałe i skomplikowane. To nie jest jakaś różowa lokomotywa z wyobraźni artysty. Tutaj wszystko zostało głęboko przemyślane. Uwiecznionо przedstawicieli środowiska kulturalnego. To kolejny punkt Parku Kulturowego Serce Starego Raciborza, który myślę, że po wyborach powstanie. To ożywienie tej przestrzeni, skłoni do zastanowienia się nad przeszłością miejsca – wyliczał pierwszy zastępca prezydenta Raciborza.

Głos zabrał także Ryszard Paurowski. – Jarek do mnie zadzwonił, żeby coś namalować, coś z zaangażowaniem innych osób. O tym opowiem w szczegółach 10 maja o 19.00 w MDK, bo tam wnikliwie rozłożymy temat na elementy, zaprezentujemy osoby uwiecznione na muralu. Będzie projekcja filmu Kasi i Mateusza – poinformował artysta.

– Pobudzamy świadomość kulturalną w Raciborzu. Chciałem to wznieść na półkę światową, może brzmi to troszeczkę arogancko, ale dzisiaj jest mój dzień, osiągnąłem to. Długo nad tym pracowałem, ale widać efekty, dlatego warto inwestować w jakość, w raciborską scenę artystyczną. Mam nadzieję na kontynuację tej podróży, uwierzcie w siebie, każdy może tu tworzyć – uznał Paurowski.

Wypowiedział się również Maciej Musioł. Stwierdził, że wykorzystano potencjał, ogrom gołej wielkiej ściany. – Podziwiałem Ryszarda jak tworzył tą pracę. To jest dzieło z którego wszyscy mieszkańcy będą dumni – podkreślił przedsiębiorca. **(ma.w)**

eprasa.pl 8acad1c6fc

Polowy zebrał najwięcej głosów w wyborach do rady. Za nim Kuliga, Lenk i Nowacka. Fita poza pierwszą piątką. Kowalski nie uzbierał 100 głosów

Zazwyczaj kandydaci na prezydenta zdobywają najwięcej głosów na listach kandydatów do rady miasta. Tak było w przypadku Dariusza Polowego i Michał Fity, choć różnica między nimi jest bardzo duża – 961 i 511. Słabo wypadł Artur Kowalski, osiągając wynik znacznie gorszy (99) niż jedyny radny z Oblicz – Roman Wałach (221). Jacek Wojciechowicz nie kandydował do rady, bo jest mieszkańcem Warszawy. Jeśli nie wygra prezydentury, to nie zostanie w raciborskim samorządzie.

Radni Raciborza z okręgu nr 1

Razem dla Raciborza

Ma się czym pochwalić Michał Kuliga, który otrzymał 837 głosy. Nie kandydował na prezydenta ani teraz, ani wcześniej, jak Polowy (tylko on był w tym roku lepszy od Kuligi), Lenk czy Fita. W gronie pozostałych kandydatów nie ma sobie równych. Razem będzie też reprezentowała Justyna Henek-Wypior (317) markowicka radna, nauczyciel SP18. Mandat uzyskał Marcin Fica (191), o którym prezydenci, z którymi mu nie po drodze, mówią z szacunkiem, że często dysponuje wiedzą równą urzędnikom. Radnym nie będzie tym razem Piotr Klima, który zgromadził 157 głosów poparcia. Za nim jest Robert Myśliwy – 134.

KWW Michał Fita Dla Raciborza

Służbę w radzie miasta kontynuować będzie Justyna Poznakowska z obecnego klubu Niezależnych Michała Fity – głosowały na nią 184 osoby

Koalicja 15 października

Była wiceprezydent Raciborza i kandydatka na głowę miasta w 2018 roku – Ludmiła Nowacka uzyskała 557 głosów. Wraz z nią z tej listy mandat uzyskała Julia Parzonka 157. Gdyby Nowacka została zastępczynią Wojciechowicza, to w radzie może ją zastąpić Joanna Markiewka-Panuś (150).

KWW Dariusz Polowy Silny Racibórz

Aktualny wiceprezydent Raciborza Dawid Wacławczyk ma na koncie 549 głosów. Jeśli D. Polowy wygra wybory prezydenckie, to Wacławczyk ma być jego zastępcą, co włodarz zapowiadał na swojej konwencji. W jego miejsce do rady wejdzie wtedy prawdopodobnie Ludwik Gorczyca – 122 głosy.

Ciekawostką jest, że były radny miejski i obecny powiatowy – Ryszard Frączek jako lider swej listy zdobył w tym okręgu zaledwie 85 głosów.

Radni Raciborza z okręgu nr 2

KWW Razem dla Raciborza

Tu mandat radnej wywalczyła mistrzyni olimpijska z Tokio, sprinterka Justyna Święty-Ersetic. Otrzymała 401 głosów. Wraz z nią do rady wszedł Paweł Rycka 269. Gdyby sposobiąca się do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu lekkoatletka (trenuje i startuje do tego czasu na całym świecie) zrezygnowała z pełnienia funkcji radnej, może ją zastąpić Katarzyna Gołębiowska – dyrektor biura senatorskiego Henryka Siedlaczka (miała 197 głosów). Były radny miejski i powiatowy Wiesław Szczygielski zdobył 189 głosów, a dyrektor II LO Mickiewicza – Maciej Malinowski uzbierał ich 165.

KWW Michał Fita Dla Raciborza

W radzie znów zasiądzie jej obecny przewodniczący Marian Czerner (235 głosów). Uwarunkowania polityczne (12 mandatów Razem i K15P) wskazują, że powinno go zabraknąć przy stole prezydialnym, ale kto wie, czy radni Fity nie mogliby dostać stanowiska przewodniczącego rady od Razem/K15P, gdyby ich lider poparł w II turze wyborów prezydenckich Jacka Wojciechowicza? W minionej kadencji radni Lenka i Fity trzymali się razem, blokując zamiary prezydenta Polowego.

Koalicja 15 października

Środowisko protestujących dębiczan zmobilizowało się, by mieć w radzie swego przedstawiciela. Został nim Adam Witecki, bo dostał 444 głosów.

KWW Dariusz Polowy Silny Racibórz

W ławach opozycji zasiądą: Dominik Konieczny – 578 głosów i Magdalena Kusy – 214 głosów. Gdyby Polowy został prezydentem, to jego miejsce w radzie może zająć Anna Wacławczyk – 121 głosów, albo Leon Fiołka 118 głosów.

Oblicza-Zjednoczeni dla Raciborza

Ten komitet ma w radzie tylko jeden mandat. Wywalczył go niezłym wynikiem Roman Wałach, otrzymując 221 głosów. Miał być kandydatem na prezydenta z Oblicz, ale zdecydowano się na start Artura Kowalskiego. Ten prowadził dość pasywną kampanię (jak tłumaczono w jego sztabie – z powodu obowiązków zawodowych, Kowalski pracuje w międzynarodowej firmie) i uzyskał jedynie 99 głosów w wyborach do rady. Zaskakująco mało głosów miał radny powiatowy Paweł Płonka – tylko 79.

Radni Raciborza z okręgu nr 3

Razem dla Raciborza

Trzecie najwyższe poparcie w mieście spośród kandydatów na radnych uzyskał były prezydent Raciborza trzech kadencji – Mirosław Lenk, który miał 806 głosów. Z nim do rady miasta dostali się jej nestor Henryk Mainusz (218) i debiutant, trener MKZ Unia – Piotr Żurawik (237).

KWW Michał Fita Dla Raciborza

Wynik lidera Michała Fity – 511 głosów dał jego liście tylko jeden mandat w tym okręgu. Radna dwóch kadencji Anna Szukalska zebrała 118 głosów.

Intensywna kampania Alana Wolnego, który miał bilbordów nie mniej niż kandydaci na prezydenta dała mu 495 głosów. Gdyby Wolny został wiceprezydentem, to do rady może wejść Zenon Sochacki (235 głosów), który już w niej zasiadał.

Najlepszy pod względem liczby uzyskanych głosów poparcia w wyborach do rady miasta był urzędujący prezydent Dariusz Polowy – zgromadził ich 961. Z nim mandat radnej uzyskała Katarzyna Dutkiewicz (301). Jeśli Polowy obroni się na stanowisku prezydenta, to do Dutkiewicz może dołączyć Elżbieta Biskup (121). Panie spędziły już w radzie jedną kadencję.

Oblicza-Zjednoczeni dla Raciborza

Tu liderem listy był Michał Sładek, gromadząc drugi po R. Wałachu wynik z całego komitetu – 144 głosy, ale nie wystarczyło to, by wejść do rady miasta.

Radni i liczba uzyskanych głosów

- Dariusz Polowy 961
- Michał Kuliga 837
- Mirosław Lenk 806
- Dominik Konieczny 578
- Ludmiła Nowacka 557
- Dawid Wacławczyk 549
- Michał Fita 511
- Alan Wolny 495
- Adam Witecki 444
- Justyna Święty-Ersetic 401
- Justyna Henek-Wypior 317
- Katarzyna Dutkiewicz 301
- Paweł Rycka 269
- Piotr Żurawik 237
- Marian Czerner 235
- Roman Wałach 221
- Henryk Mainusz 218
- Magdalena Kusy 214
- Marcin Fica 191
- Justyna Poznakowska 184
- Julia Parzonka 157

AUTOPROMOCJA

HistoriON

Nasza historia to Twoje życie!

Jeśli chcesz się nim podzielić z nami

dzwoń i wysyłaj zdjęcia na WhatsApp: 662 059 116

pisz: historion@nowiny.pl

Twoja historia to nasz temat

www.historion.pl historion@nowiny.pl

eprasa.pl 8acad1c6fc

Michał Fita skupia się na podziękowaniach za głosy. Na analizy ma czas. Czy poprze kogoś w drugiej turze?

W wyborach prezydenckich w Raciborzu Michał Fita uzyskał w wyborach trzeci wynik – 3492 głosy. To mniej niż w 2018 roku, kiedy zdobył ich 4643.

Uważa tę kampanię za udaną. Dlaczego nie wygrał wyborów? – To pytanie do wyborców – kwituje. Gratuluje wyników rywalom.

W poprzednich wyborach poparł późniejszego zwycięzcę Dariusza Polowego. Jak będzie teraz? Czy udzieli komuś swego poparcia w II turze? – Możliwości jest wiele – tajemniczo odpowiada kandydat.

Głosowanie to przywilej

Od Fity dowiadujemy się, że w jego obozie nie było jeszcze czasu na analizy powyborcze. W trakcie kampanii brał urlop z pracy i musi skupić się teraz na obowiązkach dyrektora ośrodka kultury w Kietrzu. Były wiceprezydent wskazuje jedynie, że wiele czynników zewnętrznych decydowało o ostatecznym wyniku wyborczym.

– Przyjdzie jeszcze czas na spokojne przemyślenia – zapowiedział Michał Fita.

Michał Fita podkreśla, że najbardziej aktualne są teraz jego podziękowania tym, którzy oddali głosy na niego i komitet. Złożył je na Facebooku.

– Jestem za to wdzięczny i podkreślam, że głosowanie to przywilej. Kto z niego nie skorzystał, to jego osobisty wybór – podkreśla.

Przyznaje Nowinom, że zaskoczył go – tak jak innych – zwycięski wynik Jacka Wojciechowicza, który znacząco wyprzedził obecnego prezydenta Dariusza Polowego.

Czy będzie wypełniał mandat radnego, który zdobył w wyborach do rady? – Aktualnie sytuacja jest taka, że wiele mogę, ale nic nie muszę – uśmiecha się M. Fita.

Słuchali ludzi, mieli pięć konkretów

Z Fitą w trakcie nocy powyborczej rozmawiał Paweł Okulowski. Kandydat mówił wtedy, że kampania jego komitetu była bardzo udana.

– Jeśli chodzi o jej wymiar estetyczny, grę fair play, przekaz merytoryczny. Oparliśmy się na słuchaniu ludzi. Przedstawiliśmy nasze 5 konkretów, choć w trakcie rozmów z wyborcami pojawiały się nowe wątki w naszym programie. Braliśmy pod uwagę realność ich realizacji przede wszystkim – powiedział M. Fita.

Ocenił, że kampania rywali była w dużej mierze atakująca. – To było jak strzały znikąd. Dowiedziałem się wielu nowych plotek na mój temat, co znaczy, że miasto się nie zmieniło, a plotki są istotnym narzędziem wykorzystywanym przez niektóre środowiska. Nie dotyka mnie to, ale musiałem prostować te nieprawdziwe historie – zaznaczył Fita.

Michał Fita kandydował na prezydenta Raciborza po raz drugi. Uzyskał, podobnie jak w 2018 roku, trzeci wynik w rywalizacji

Dodał, że rozpowszechniano fałszywe informacje, gazetkę (Koryto Plus) pełną nieprawdziwych treści.

– Ja jestem gotowy na przyjęcie każdego scenariusza, a przede wszystkim jestem zadowolony z pracy, jaką wykonaliśmy w kampanii. Życie będzie się dalej kręcić, najważniejsze dla mnie są rodzina i dom, na tym należy się skupiać – powiedział w niedzielę M. Fita.

Liczyli na minimum 5 mandatów

Pytaliśmy się go, ile mandatów chce zdobyć w radzie komitet Fity. – Maksimum, ale otwarci jesteśmy na każdą możliwość. Mamy ciekawy, różnorodny zespół, różne spojrzenia, profesje, kompetencje. Ostatnio wprowadziliśmy 5. radnych, chciałbym takiego minimum – stwierdził. Teraz wprowadził 3. Żałuje, że w radzie nie będzie już Anny Szukalskiej, że zabraknie wielu wartościowych jego zdaniem kandydatów z jego komitetu. W kampanii w niemal wszystkich konferencjach brała Anna Banaszek-Wycisk, której kompetencje środowiskowe Fita mocno podkreślał.

– Konkurencja była bardzo duża między drużynami poszczególnych kandydatów. Wchodzimy w taki czas, że dopływ nowych osób do struktur samorządowych byłby wskazany. Doświadczenie też jest ważne, by dojrzali radni wspierali nowych kreatywnych, ale to nowy element tworzy nową jakość – podsumował pod biurem poselskim Michała Wosia kandydat na prezydenta miasta Michał Fita.

(ma.w)

REKLAMA

eprasa.pl 8acad1c6fc

Prezydentura nie może być zdalna

Na swojej konferencji prasowej zorganizowanej 12 kwietnia na Zamku Piastowskim kandydat na prezydenta Raciborza Jacek Wojciechowicz zdementował pogłoski, że po wygranej wyjedzie do Warszawy, a pracę w magistracie rozdzieli między zastępców.

Jacek Wojciechowicz zapewnia, że z wydatkami na kampanię nie ma nic do ukrycia

Wpierw zadaliśmy Wojciechowiczowi pytanie o jego komentarz do uwag prezydenta Dariusza Polowego, że jego rywal wyborczy nie wpłacił żadnych pieniędzy na fundusz kampanijny, z którego opłaca się reklamy, bilbordy itp. Polowy wskazał, że Wojciechowicz ma sponsorów, którym będzie musiał spłacić dług za kampanię. – Wpłaty na komitety wyborcze są dokonywane według ściśle określonych reguł zapisanych w przepisach. Mogę zapewnić, że wszystkie wpłaty, jakie były dokonywane na nasz komitet i do Powiatu i do Miasta są legalne, zgodne z prawem. Jakby w ogóle pytanie, czy jakieś zarzuty w tym kierunku mogłyby mieć miejsce tylko w sytuacji gdybyśmy przekroczyli jakiekolwiek ustalenia, czy jakiekolwiek ramy prawne. Nic takiego nie ma miejsca. W związku z tym nie bardzo wiem skąd takie pytanie. Zawsze można powiedzieć, że wpłacił Kowalski, a dlaczego nie wpłacił Nowak? Można ze wszystkiego robić sensacje, tak jak próbuje się robić sensację z innych oczywistych rzeczy, że na przykład mieszkam w Warszawie. Rozumiem, że dla niektórych to może być sensacja, natomiast dla ludzi, którzy mają elementarną wiedzę na temat kandydatów do prezydentury Raciborza, to tego typu rzeczy nie powinny być dziwne – stwierdził Wojciechowicz.

Poprosiliśmy kandydata, by wyjaśnił, czy kiedy wygra wybory, to wówczas będzie nadal prowadził życie warszawskie, a w Raciborzu będą za niego pracowali jego zastępcy? – To mogą mówić tylko ludzie, którzy nie mają pojęcia, na czym polega praca prezydenta. To nie jest praca na 8 godzin tylko na 24 godziny praktycznie. Tego się nie da robić zdalnie – podsumował Jacek Wojciechowicz. **(ma.w)**

Groził i kopał, żądał pieniędzy. Zamknęli go w areszcie

Policjanci odebrali zgłoszenie o wymuszeniu rozbójniczym. Na ulicy Armii Krajowej 45-latek groził, kopał i uderzał po twarzy dwóch mężczyzn.

Od jednego z nich zażądał pieniędzy. Poszkodowany ich nie miał, więc napastnik odpuścił. Policjanci ustalili tożsamość sprawcy i kilka dni później go zatrzymali. 45-latek usłyszał zarzut, usiłowania wymuszenia rozbójniczego. Na wniosek prokuratora, sąd zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. **(r)**

Awantura na Chełmońskiego

Policjanci z Raciborza zatrzymali awanturującą się 28-latkę.

Do zdarzenia doszło we wtorek 9 kwietnia po 20-tej. Na ulicy Chełmońskiego w Raciborzu młoda kobieta rozbiła szybę na klatce schodowej i się awanturuje. Policjanci zastali 28-latkę, która zachowywała się bardzo agresywnie. Kobieta w czasie interwencji naruszyła nietykalność mundurowych. Raciborzanka groźbami próbowała ich nakłonić do odstąpienia od czynności. Kobieta usłyszała zarzuty. Grozi jej do 3 lat więzienia. **(r)**

Nowa wystawa w rudzkim opactwie. Ikony brata Marcina Świądra

Prezentowana w Rudach wystawa zatytułowana jest Światło Niestworzone. Współczesne ikony autorstwa kapucyna, brata Marcina Świądra nawiązują do alfabetu plastycznego Jerzego Nowosielskiego.

Prezentowana w Rudach wystawa ikon jest autorstwa kapucyna, brata Marcina Świądra

Nie są to jednak kopie prac profesora z Krakowa, lecz własne kompozycje ikonograficzne autora, oparte na uświęconym tradycją kanonie.

Wystawa składa się z dwóch części. W plenerze zobaczymy fotografie wybranych prac kapucyna opatrzone komentarzem w języku polskim i ukraińskim, natomiast w galerii pocysterskiego kompleksu klasztorno-pałacowego, możemy zatrzymać się przed oryginałami. Prezentowana kolekcja pochodzi ze zbiorów Fraterni oraz fundacji Akeda.

Autorem wystawy jest brat Marcin Świąder OFMCap. Wystawa jest czynna do 2 czerwca.

Zwiedzanie jest możliwe od wtorku do niedzieli w godz. od 12 do 17. We wtorki wstęp jest wolny. Zaprasza Galeria Sztuki w Starym Opactwie w Rudach (wejście przez dziedziniec) przy ul. Cysterskiej 4. Kuratorem wystawy jest dr Grzegorz Tomasiak. **(red)**

Emi pokazała się od akustycznej strony

Nagranie Live Session Emilii Franicy – Emi

Emila Franica – Emi zaprezentowała swój najnowszy projekt muzyczny. Można go wysłuchać na platformach streamingowych oraz zobaczyć na kanale YouTube.

Live Session, czyli akustyczna wersja utworu „Graj" jest już dostępna. Emi pracowała nad projektem, do którego zaprosiła znanych i profesjonalnych artystów polskiej sceny muzycznej. – Wersja live jest ucztą dźwięków i harmonii – zapewnia Bartosz Franica.

Młoda wokalistka jest pełna pomysłów i niezwykle pracowita. Jej zapał nie gaśnie. Emilia zaprosiła artystów do naszego miasta, gdzie dzięki współpracy z RCK, w Domu Kultury „Strzecha" mogły odbyć się nagrania. Emi wystąpiła na żywo w tanecznym repertuarze 5 kwietnia na placu Długosza. Tego samego dnia ukazała się kolejna odsłona Live Session na platformach i kanale wideo Emi w YouTube. **(red)**

eprasa.pl 8acad1c6fc

Przedszkolna zawierucha. Na Bema mogło zabraknąć oddziału. Sprawa trafiła na szczyt kampanii wyborczej

Sprzeczne informacje pojawiły się odnośnie przyszłej działalności przedszkola naprzeciw parku Miasta Roth. W placówce mówiono o zamknięciu jednego oddziału, w magistracie – o jego utworzeniu. Temat podjął kandydat na prezydenta Jacek Wojciechowicz i powiadomił o tym media.

Przedszkolaki z placówki przy Bema dwa tygodnie temu przybijały „piątki" z prezydentem, kiedy spotkały włodarza w parku

Nabór ze zmienionym zdaniem

W czwartek w mediach społecznościowych pojawiła się informacja, że raciborski urząd miasta zamyka oddział w Przedszkolu nr 12. – Została podjęta decyzja w sprawie zamknięcia jednego z czterech oddziałów w Przedszkolu nr 12. Mimo otwarcia naboru i pozyskania odpowiedniej ilości dzieci na czwarty oddział władze miasta podjęły decyzję o zamknięciu oddziału i przeniesieniu dzieci do innej placówki. Decyzja jest dla pracowników niezrozumiała i oburzająca. Prosimy rodziców o wsparcie i pomoc w utrzymaniu oddziału – taka informacja była udostępniana w internecie.

Jacek Wojciechowicz i wspierający go radni i kandydaci na radnych zaprosili w czwartek wieczorem media na konferencję prasową, jak wyjaśnili, z powodu sytuacji, która miała miejsce i ma w dalszym ciągu w Przedszkolu nr 12 w Raciborzu przy ulicy Bema. Konferencja odbyła się na Zamku Piastowskim w piątkowe popołudnie. – Tam doszło do takiej nieprzyjemnej sytuacji. Mianowicie Miasto najpierw ogłosiło nabór dla dzieci do tego przedszkola, a w momencie kiedy te dzieci zostały przez rodziców zgłoszone na kolejny rok przedszkolny, to okazało się, że jednak Miasto zmieniło zdanie i tego oddziału w tym przedszkolu nie będzie. Jest to tyle dziwna sytuacja, że tak jak powiedziałem, nabór był, dzieci też były. Było ich 27. Zwrócono się do nas z prośbą o interwencję. Dzisiaj mogę powiedzieć, że presja ma sens. Ponieważ rano zapadła decyzja, że ten oddział w tym przedszkolu jednak będzie – poinformował Jacek Wojciechowicz.

Wygląda to na mało poważne

Kandydat ocenił działania urzędników oświatowych z magistratu. – Na kanwie tego chciałem zwrócić uwagę na dwie rzeczy: po pierwsze wydaje się, że to dość niepoważne traktowanie mieszkańców, w tym wypadku rodziców dzieci przedszkolnych. Którym z jednej strony mówi się, że mają brać udział w naborze do tego przedszkola, a później Miasto zmienia zdanie i twierdzi, że tego oddziału tam nie będzie. Oczywiście jest to też mało poważne w stosunku do wszystkich zatrudnionych w tym przedszkolu, ponieważ to jest istotna sprawa, czy w przedszkolu jest więcej, czy mniej oddziałów – podkreślił J. Wojciechowicz.

Jego zdaniem świadczy to o nie do końca profesjonalnym zarządzaniu Miastem, bo wygląda na to, że urząd nie do końca wie, gdzie jest nabór do przedszkoli. – To nie jest najlepsza sytuacja jeśli chodzi o jakość zarządzania Miastem. Widać to też po innych dziedzinach życia w mieście, więc chcieliśmy o tym powiedzieć. Chcieliśmy wywrzeć presję na urzędzie, na prezydencie i szczęśliwie ta sytuacja się zakończyła, bo oddział jak powiedziałem, będzie i nie ma już tego kłopotu – podsumował ten wątek na piątkowej konferencji lider rywalizacji o prezydenturę przed drugą turę.

27
dzieci zapisano do oddziału P12

Miejsce dla każdego dziecka

O komentarz wobec tych okoliczności poprosiliśmy prezydenta Raciborza Dariusza Polowego. – Odnosząc się do przedszkola, o którym pan wspomina, informuję, że niezależnie od faktu, iż wszystkie dzieci mają zapewnione miejsce w raciborskich przedszkolach, podjąłem decyzję, aby w tym konkretnym przedszkolu zwrócić szczególną uwagę na dokonany przez rodziców wybór pierwszej preferencji i utworzyć tam oddział dla dzieci najmłodszych.

Ze zdumieniem odbieram informację o zainteresowaniu rekrutacją przez pana Jacka Wojciechowicza. Nigdy nie wykazywał on zainteresowania naborem, co więcej przypuszczam, że nie zna raciborskich zasad naboru dzieci do przedszkoli. Nasz raciborski proces rekrutacji do przedszkoli jest zdecydowanie inny niż jego warszawski.

Dzięki systemowi, jaki funkcjonuje w Raciborzu, każde raciborskie dziecko ma miejsce w miejskim przedszkolu. Jak co roku na przełomie marca/kwietnia w mieście Racibórz odbywa się nabór do przedszkoli w oparciu o system informatyczny obejmujący wszystkie placówki miejskie. Po etapie rekrutacji następuje przydział miejsc w przedszkolach, uwzględniający zarówno uzyskane punkty przez kandydata, jak i wskazane 3 preferencje co do wyboru określonej placówki. – odpowiedział Nowinom włodarz Raciborza. **(ma.w)**

Leszek Gnoiński opowiedział na Kasprowicza o dziejach polskiego rocka

Niezapomniane koncerty, unikatowe wywiady z artystami i przywołanie muzycznych wydarzeń sprzed lat… Gościem Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Raciborzu był Leszek Gnoiński – autor bestsellerowych książek muzycznych m.in. „Kult Kazika", „Republika. Nieustanne tango" czy „Encyklopedii polskiego rocka".

Wśród fanów twórczości autora dziennikarza znalazł się Krzysztof Jeremicz z Raciborza, pasjonat biegów długodystansowych

W trakcie wieczoru gość biblioteki wielokrotnie podkreślał, że o polskim rocku można mówić w kontekście kulturowym, historycznym, społecznym, obyczajowym, a nawet ekonomicznym. Rock stanowi swoisty „soundtrack tamtej rzeczywistości", jest muzyką pokoleniową. Fani muzyki, którzy przybyli na spotkanie do raciborskiej biblioteki, pytali przede wszystkim o fascynacje muzyczne gościa czy zjawisko sukcesu Sanah w Polsce. **(red)**

eprasa.pl 8acad1c6fc

Muzeum średniowiecznej historii Raciborza

Zbudowana w II połowie XIX w. słodownia, służąca niegdyś browarowi zamkowemu, całkowicie zmieniła swoje oblicze. Podczas pierwszych prac związanych z odbudową zamku, zakończonych w 2012 r., odnowiono ją do stanu surowego z wykonaniem elewacji.

Pasjonatki lokalnych dziejów – Natalia Klimaschka oraz Krystyna Niklewicz

Rządowe wsparcie z programu Polski Ład I edycja pozwoliło zaadaptować wnętrza. Na dwóch poziomach powstało multimedialne muzeum przygotowane przez firmę Adventure Multimedialne Muzea, mającą na koncie m.in. Muzeum Kościuszkowskie, Carboneum, Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN, czy Śląskie Centrum Wolności i Solidarności.

Muzeum obejmuje tematycznie treści ze średniowiecznej historii księstwa opolsko-raciborskiego, a później samodzielnego raciborskiego. Przygotowano je we współpracy z historykami, m.in. prof. Jerzym Sperką z Uniwersytetu Śląskiego.

W słodowni powstało także blisko 30 miejsc noclegowych, które powiat chce wykorzystać m.in. w przypadkach wymiany partnerskiej np. szkół.

Odnowiono przyziemie, gdzie jest teraz miejsce na restaurację. Co ciekawe, w jej wnętrzu zachowały się średniowieczne cegły z pierwotnego zachodniego skrzydła zamku.

Adaptacja została formalnie zakończona. Przeprowadzono niezbędne odbiory. Teraz ruszą prace organizacyjne związane z przygotowaniem do przyjmowania turystów. Zakończą się jeszcze w kwietniu.

(oprac. m)

Duet Kowalewska & Kuder uświetnił event muzycznie

W uroczystości wziął udział przedstawiciel firmy Adenture Multimedialne Muzea

Starosta i wicestarościna prezentują możliwości mini-katapultu

W zwiedzani Słodowni wzięli udział radni powiatowi. Przed ekspozycją kuca Piotr Olender

Restauracja, komnaty i kino

Wartość całej inwestycji ujęta w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2024-2032 wynosi 21 556 714 zł. Kwota środków z Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych to 17 820 000 zł. Kwota udziału własnego Powiatu 3 736 714 zł.

Adaptacja budynku Słodowni obejmowała przebudowę i wykończenie wszystkich pomieszczeń, w którym rozmieszczono:

- w piwnicy – przestrzeń restauracyjną (pubowo -warsztatową) z bufetem, kuchnię ze zmywalnią oraz zapleczem, pomieszczenie socjalne, sanitariaty, wiatrołap,
- na parterze – sala wielofunkcyjna (konferencyjno-wystawienniczą), hol wejściowy z recepcją, szatnię, sanitariaty
- na I piętrze – pomieszczenia ekspozycji, salę multimedialną i pomieszczenie gospodarcze
- na II piętrze – pomieszczenie ekspozycji, 4 komnaty z łazienkami, sanitariaty ogólnodostępne, korytarz
- na poddaszu – 9 komnat z łazienkami, korytarz i 2 pom. techniczne dla central wentylacyjnych

Komunikację wewnętrzną zapewnia klatka schodowa od poziomu parteru do poddasza i winda osobowa, obsługująca wszystkie kondygnacje. Ponadto zabudowano windę towarową z piwnicy na parter oraz podnośnik dla osób niepełnosprawnych z terenu dziedzińca.

Ekspozycja umożliwia poszerzanie wiedzy historycznej

Ekspozycja multimedialna opowiada o dziejach ziemi raciborskiej w okresie średniowiecza. Nad stworzeniem ekspozycji multimedialnej pracował zespół, w skład którego wchodzili koordynatorzy, pracownicy naukowi uczelni wyższych, historycy i regionaliści, historyk sztuki, graficy. Przygotowywali oni treści wystawy oraz szatę graficzną, aplikacje i inne elementy.

W tym celu przeprowadzali kwerendy, gromadzili informacje i materiały, dzielili się opiniami podczas spotkań stacjonarnych i online, a także drogą mailową i telefoniczną.

Ekspozycja jest skierowana do mieszkańców regionu oraz turystów z pozostałych części Polski jak i zza granicy: gości indywidualnych, rodzin z dziećmi czy zorganizowanych grup, np. wycieczek, grup szkolnych i przedszkolnych.

Ekspozycję goście będą mogli zwiedzać indywidualnie, własnym tempem, pod nadzorem personelu placówki, ponieważ proste, ikonograficzne instrukcje umieszczone na stanowiskach oraz intuicyjne sterowanie poszczególnych elementów będą to umożliwiały, lub z przewodnikiem, który uzupełni dostępne na wystawie atrakcje własną opowieścią.

Wiele elementów ekspozycji można dotykać i uruchamiać. Ekspozycja umożliwia poszerzanie wiedzy historycznej m.in. dzięki lekturze tekstów i obserwacji ikonografii, wykonaniu samodzielnej budowli sklepienia krzyżowego, próbach trafienia w mur z miniaturowych makiet maszyn oblężniczych, czy też aplikacji, które pozwalają na próbę odniesienia się do sytuacji osób żyjących w zupełnie innych realiach historycznych i społecznych niż człowiek współczesny.

Fabularny wstęp do wystawy będzie stanowił prezentowany w sali kinowej film zawierający wybrane, ciekawe wydarzenia historyczne, które miały istotny wpływ na dzieje ziemi raciborskiej.

eprasa.pl 8acad1c6fc

Leczymy tych, którzy naprawdę tego chcą

O tym, jak farmakologia pomaga w odtruciu alkoholowym i narkotykowym oraz na czym polega detoksykacja szpitalna i kto może z niej korzystać, z Cezarym Lepiarczykiem – specjalistą psychiatrii, kierownikiem oddziału detoksykacji w Wojewódzkim Ośrodku Lecznictwa Odwykowego w Gorzycach rozmawia Katarzyna Gruchot.

– Jak alkohol i środki psychoaktywne działają na mózg uzależnionego?

– Wpływ szeroko rozumianych środków psychoaktywnych i alkoholu na ośrodkowy układ nerwowy można podzielić na dwie grupy. Pierwsza to działanie tu i teraz, kiedy osoba używająca jest bezpośrednio pod wpływem na przykład wysokich stężeń alkoholu. Można by to krótko określić jako wpływ odhamowujący, bo zostają wtedy wyłączone tak zwane funkcje korowe, czyli logiczne myślenie, czy kontrola własnego zachowania, a do głosu dochodzą instynkty, którymi sterują zupełnie inne piętra mózgu. Im więcej środka psychoaktywnego, tym ta kontrola jest bardziej zniesiona. W przypadku substancji psychoaktywnych bywa bardzo różnie, bo jedne będą wyzwalały energię i pobudzały, a inne będą ją tłumiły, powodowały na przykład senność, zamroczenie czy oszołomienie. To w jaki sposób nasz organizm zareaguje zależy od wielu czynników, na przykład od tego pod wpływem jakiego środka dana osoba się znajduje, ile tego środka użyła czy to jest kobieta czy to jest mężczyzna, czy to jest osoba starsza czy młodsza, ile waży i jakie ma indywidualne predyspozycje. Tych zmiennych jest cały szereg dlatego nie można tego jakoś jednoznacznie określić. Drugą grupą działania na organizm jest degradacja ośrodkowego układu nerwowego, w wyniku której dochodzi do zaniku kory mózgowej, czyli części mózgu odpowiedzialnej za inteligencję, pamięć, czy uczucia wyższe. Dochodzi wtedy do ogólnej degeneracji. Pacjent ma problemy z pamięcią, zaniedbuje się, traci zainteresowania wszystkimi i wszystkim, a ważne jest tylko zdobycie swojej ulubionej substancji, od której jest uzależniony.

– Na jakie choroby zapadają najczęściej osoby uzależnione?

– Alkohol niszczy nie tylko mózg, ale również inne narządy, takie jak wątroba czy trzustka. Bardzo częste są powikłania, w wyniku których dochodzi na przykład do przewlekłego zapalenia trzustki. To może stanowić śmiertelne zagrożenie dla życia osoby uzależnionej. Pacjenci, którzy od wielu lat nadużywają alkoholu narażeni są również na inne schorzenia, ponieważ oni najczęściej są wyniszczeni, bo nie jedzą. Trzeba pamiętać, że alkohol jest środkiem wysokokalorycznym więc ciągom alkoholowym najczęściej towarzyszy niejedzenie, obniżenie masy ciała i różnego rodzaju niedobory witaminowe zmniejszające odporność. W tym czasie podatność na choroby infekcyjne czy jakiekolwiek zakażenia jest bardzo wysoka. Nie zapominajmy również o wpływie alkoholu na obwodowy układ nerwowy. Najczęściej dochodzi do degeneracji włókien nerwowych w kończynach górnych i dolnych i do rozwoju tak zwanej polineuropatii alkoholowej. Pacjenci czują drętwienie i mrowienie w kończynach górnych i dolnych, co na przykład bardzo utrudnia im chodzenie.

– Mówi pan o tym, że na pewnym etapie uzależnionemu już na niczym nie zależy, więc jak go skłonić do leczenia? Czy można to robić bez jego zgody?

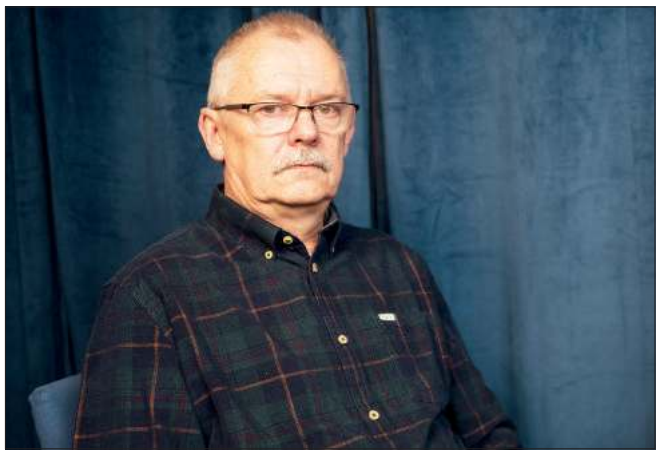

– Nakłanianie do leczenia jest bardzo trudne, a w niektórych przypadkach wręcz niemożliwe. Chęć leczenia jest kluczową sprawą ponieważ pacjenci bardzo często nie mają poczucia choroby. Teoretycznie możemy ich do tego zmusić, bo istnieje taka procedura jak przymusowe skierowanie przez sąd do leczenia odwykowego. Sąd wydaje postanowienie o przymusowym leczeniu i do naszego ośrodka takich pacjentów dowozi straż miejska albo funkcjonariusze policji. Natomiast my zawsze im zadajemy pytanie: czy pan wyraża zgodę na przyjęcie do ośrodka i nawet jeśli taki pacjent z postanowieniem sądu mówi, że nie, to my go puszczamy do domu. Często jest tak, że radiowóz jeszcze nie wyjedzie z terenu ośrodka, a pacjent już wychodzi i przyprowadzają go z powrotem, myśląc, że nam uciekł. Tłumaczę wtedy, że nie uciekł, tylko został wypuszczony, bo nie wyraził zgody na leczenie. Żeby była jasność: to nie my, jako ośrodek, mamy sądowe postanowienie o przymusie leczenia tylko pacjent. Oczywiście informujemy o tym sąd, który wydał postanowienie. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę z tego, że z leczeniem choroby alkoholowej jest jak z leczeniem każdej innej choroby. Skoro nie można kogoś zmusić żeby leczył nadciśnienie, chorobę wieńcową albo nowotwór, to dlaczego mielibyśmy zmuszać do leczenia alkoholizmu? To jest wolny człowiek i może robić co chce.

– Jakie warunki musi spełnić pacjent, który chce być przyjęty do państwa ośrodka?

– Po pierwsze musi być zdecydowany na leczenie, po drugie musi mieć skierowanie wystawione chociażby przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej na specjalnym druku. Prosimy żeby był możliwie jak najbardziej trzeźwy, bo często jest tak, że im bardziej pijany, tym bardziej chce się leczyć. W miarę jak wychodzą z niego promile to razem z promilami wychodzi chęć leczenia i często też wcześniej zgłaszane myśli samobójcze. W związku z tym nie ma sensu żebyśmy przyjmowali pacjenta w stanie znacznego upojenia alkoholowego i żeby on się jedną noc przespał a rano powiedział: to ja dziękuję, ja już się nie chcę leczyć. My nie jesteśmy izbą wytrzeźwień i szpital psychiatryczny też nie jest izbą wytrzeźwień. Chciałem bardzo jasno powiedzieć: upojenie alkoholowe nie jest wskazaniem do hospitalizacji psychiatrycznej albo do hospitalizacji w oddziale odwykowym. Dopuszczamy i przyjmujemy pacjentów z pewną ilością alkoholu we krwi, bo wiemy że pacjent nie jest w stanie wytrzeźwieć do zera ponieważ objawy zespołu abstynencyjnego, które u niego zaczynają narastać w miarę jak ten człowiek trzeźwieje, są tak straszne, że on się musi napić, żeby je złagodzić.

– Na czym polega detoksykacja szpitalna?

– Głównym celem pobytu pacjenta w oddziale detoksykacyjnym jest jak najszybsze usunięcie objawów zespołu abstynencyjnego, czyli objawów somatycznych i psychicznych. Te pierwsze są typowo cielesne. To wzmożona potliwość, nudności, wymioty, drżenia, wysokie ciśnienie, przyspieszona akcja serca, czy napady padaczkowe. Natomiast jeżeli chodzi o objawy psychiczne to występuje lęk, niepokój, zaburzenia snu, czasem agresja, obniżony nastrój a nawet myśli samobójcze więc my przede wszystkim próbujemy farmakologicznie opanować te objawy i doprowadzić pacjenta do normalności. Narodowy Fundusz Zdrowia przewiduje możliwość hospitalizacji pacjenta w oddziale detoksykacyjnym przez 10 dni, co oznacza, że przez 10 dni hospitalizacji płacą nam pełną stawkę za osobę, a za każdy kolejny dzień 70 albo 75% tej umówionej stawki.

– Jakie macie warunki hospitalizacji?

– Możemy leczyć maksymalnie 40 osób w pokojach dwu- i pięcioosobowych. Na oddziale detoksykacyjnym nie ma żadnych odwiedzin, ani przepustek. Najmłodsi pacjenci mają 18 lat, natomiast najstarsi to mocne 70 plus. Pacjenci uzależnieni mają, jak ja to nazywam, rozmyte granice, czyli uważają że wiele rzeczy im się należy, są często roszczeniowi i wysługują się innymi, co oczywiście wynika z mechanizmów uzależnienia. Dlatego od pierwszego dnia pobytu pacjenta w oddziale, oprócz leczenia farmakologicznego i odtruwania pacjenta, od razu też próbujemy pewne rzeczy narzucać. Chociażby to, że pewnych rzeczy robić nie wolno, a inne robimy tylko w wyznaczonych godzinach i miejscach. Niestosowanie się do regulaminu oddziału jest niestety karane dyscyplinarnym wypisem z ośrodka przed ukończeniem terapii.

– Czy w trakcie leczenia pacjenci mają zagwarantowaną opiekę terapeutyczną?

– W oddziale działają tak zwane społeczności terapeutyczne, zatrudniony jest terapeuta uzależnień, który pacjentów bada i sprawdza ich motywację do podjęcia terapii. Pracuje nad tą motywacją żeby oni byli zainteresowani przejściem do oddziałów terapeutycznych. Staramy się to tak organizować, by pacjent bezpośrednio po zakończeniu detoksykacji, jeśli tylko jest miejsce, przechodził od razu na oddział terapeutyczny, gdzie cykl zajęć trwa około sześciu tygodni.

– Czy osoby uzależnione mają łatwy dostęp do leczenia?

– Ośrodków leczących uzależnienia jest całkiem sporo i myślę że jeżeli ktoś naprawdę chce się leczyć to nie ma większego problemu ze znalezieniem pomocy. Chciałem jednak zwrócić uwagę na tak zwane pseudoośrodki, których pojawia się coraz więcej. Są to prywatne placówki oferujące bardzo krótki czas terapii. Z doświadczenia wiem, że pacjenci w tak krótkim czasie nie są w stanie w skuteczny sposób skorzystać z terapii i przepraszam za określenie – przerobić całego materiału. Pierwszy etap terapii jest bardzo dyrektywny. Podczas zajęć pacjenci poznają mechanizmy uzależnienia, uczą się jak je rozpoznawać i jak sobie z nimi radzić. To jest wiedza, która potrzebuje czasu i wtłaczanie tego komuś na siłę do głowy mija się zupełnie z celem. Słyszałem też o ośrodkach, które na przykład po zakończonej sukcesem terapii odwożą pacjenta do domu limuzyną z szampanem. No to już nie jest żart. Ja takich „luksusów” w Gorzycach nikomu nie proponuję. W wychodzeniu z uzależnienia najważniejsze jest to, żeby tego naprawdę chcieć i żeby w tym postanowieniu wytrzymać.

Publikacja dofinansowana ze środków Miasta Racibórz

eprasa.pl 8acad1c6fc

Razem dla Ziemi Raciborskiej wygrało wybory powiatowe. Starosta uważa, że to dzięki grze zespołowej

Starostę raciborskiego Grzegorza Swobodę zapytaliśmy o komentarz po zwycięskiej kampanii do rady powiatu. Samorząd żegnają członkowie obecnego zarządu. Do Powiatu wraca po latach jeden z pierwszych starostów – Marek Bugdol.

– W wyborach był pan liderem KWW Razem dla Ziemi Raciborskiej. Wygraliście, macie najwięcej mandatów w nowej radzie. Co ciekawe, to wasza lista była ułożona w sposób alfabetyczny, a nie potencjałem nazwisk kandydatów. Okazało się, że to skuteczna metoda.

– Pokazaliśmy w ten sposób, że idziemy razem, że tworzymy jeden zespół. W mijającej kadencji pracowaliśmy w takim zespole. Stąd decyzja, abyśmy wystąpili na listach w porządku alfabetycznym. Oczywiście, jest to pewne utrudnienie, bo wyborca musi szukać swego wybrańca, ale wynik dowodzi, że to był skuteczny sposób. Dziękuję wszystkim mieszkańcom, którzy nam zaufali, którzy docenili to, co przez ostatnie lata było wykonane. Zaważyła na tym współpraca, inwestycje, dbałość o powiat. Nadal patrzymy w przyszłość, stawiamy na rozwój, bo nie oglądamy się na kadencyjność. Już dziś jesteśmy przygotowani do dalszej pracy. Bywałem na spotkaniach z mieszkańcami. W Pietrowicach Wielkim mówiłem im, że jesteśmy na etapie przygotowań do inwestycji drogowej za ponad 50 mln zł. To faktycznie się dzieje. Są też kolejne projekty, aktualnie chodzi o wymianę autobusów PKS na nowe. Tak postrzegałem moją działalność samorządową jako starosty – zawsze wspólnie z moim zespołem. Chcemy, żeby nasze miejsce do życia było coraz lepsze. Z lepszym dostępem do szkolnictwa, do służby zdrowia, do transportu. My to faktycznie realizujemy. A nie zapomnijmy o naszym Zamku, prawdziwej perełce. To, co w poprzedniej kadencji zostało zrealizowane, jest ze sporą nawiązką, bo oprócz tego co przewidzieliśmy do realizacji, udało się wiele więcej. Współpracowaliśmy tu z wieloma parlamentarzystami i osobami z samorządu województwa. Jestem dumny, że jako starosta, który nie reprezentuje żadnej opcji politycznej, współpracując z nimi dla dobra naszych mieszkańców zrealizowaliśmy tą misję. I są cele na nową kadencję, obwodnica, budowa mostu, doposażenie szkolnictwa, inwestycje w szpital i transport publiczny. My czujemy, że dostaliśmy duży kredyt zaufania.

– Wasi kandydaci uzyskali wysokie wyniki, nawet ponad 1600 głosów, jak w pana przypadku. Szef klubu radnych Tomasz Cofała przekroczył 1000 głosów poparcia.

– Myślę, że to jest wyraz tego, czego społeczeństwo oczekuje, czyli dialogu współpracy i działania, a nie tylko mówienia i nie tylko pokazywania jakichś wizji. Chce faktycznych realizacji inwestycji. Poprzednia kadencja została pod tym względem dobrze wykorzystana. Byliśmy rekordzistami na wielu płaszczyznach. To efekt pracy zespołu, bo sam człowiek nie jest niczego warty bez odpowiedniego zespołu. On działa naprawdę fantastycznie i jest kołem zamachowym w drodze do rozwoju. My te koło chcemy dalej napędzać, chcemy pozyskiwać środki pozabudżetowe i realizować kolejne projekty. W tej kadencji powinno być o to troszeczkę łatwiej, bo są środki europejskie.

– Do 30 kwietnia trwa obecna kadencja samorządu. Później nastąpi zmiana władz Powiatu. Na pewno dojdzie do nich w zarządzie, ponieważ dwóch obecnych członków – Andrzej Chroboczek i Józef Stukator – nie kandydowała w tych wyborach.

– Nie kandydowali, bo przechodzą na taką samorządową emeryturę. Oprócz tego nie będzie w radzie obecnego wiceprzewodniczącego pana Władysława Gumieniaka, długoletniego radnego z Kuźni Raciborskiej. Jestem wdzięczny, że przyszło mi w samorządzie współpracować z tak wartościowymi ludźmi. Wiele można było się od nich nauczyć, byli zawsze wielkim wsparciem jeśli chodzi o podjęte przez nas działania. Jako grupa radnych z Razem będziemy podejmowali decyzje co do obsadzenia poszczególnych funkcji w samorządzie.

O wysokim poparciu dla kandydatów Razem dla Ziemi Raciborskiej starosta Grzegorz Swoboda mówi, że to wyraz zaufania do obecnych władz Powiatu

– Do rady powiatu dołączy kolejny profesor, bo obok Piotra Olendra pojawi się Marek Bugdol. Był starostą raciborskim, to jeden z założycieli Powiatu.

– Było mi dane poznać pana profesora Bugdola wcześniej. Mam też świetny kontakt z innymi starostami – Henrykiem Siedlaczkiem, dziś senatorem; z Adamem Hajdukiem oraz z Ryszardem Winiarskim. Zapraszamy ich na uroczystości powiatowe. Nie zapominam o tych, co przede mną tworzyli samorząd. Każdy wniósł coś swojego do jego historii, do jego rozwoju. To, co my robimy to kontynuacja pewnych działań i nie wolno zapominać o tej przeszłości.

Rozmawiał Mariusz Weidner

Czy wójt chce dać etat na kilka lat swojemu pełnomocnikowi wyborczemu?

Takie pytanie wynika z apelu, który do ustępującego wójta Pietrowic Wielkich Andrzeja Wawrzynka skierował wójt-elekt Adam Wajda. Poniżej publikujemy treść apelu.

Apel do Wójta Gminy Pietrowice Wielkie

Zwracam się z gorącym apelem w postaci listu otwartego do ustępującego Wójta Gminy Pietrowice Wielkie Pana Andrzeja Wawrzynka, aby odstąpił od tworzenia nowych etatów w Urzędzie Gminy, w tym etatu dla prawnika.

Mimo licznych prób bezpośredniego dialogu moje apele zostały do tej pory zignorowane. W obecnej sytuacji, kiedy kadencja ustępującego Wójta dobiega końca, jest to nie tylko nieodpowiedzialne, ale i nieuzasadnione. Należy podkreślić, że w chwili obecnej brak jest realnej potrzeby angażowania etatowego prawnika. Dodatkowo będzie to nieusprawiedliwione obciążenie dla budżetu Gminy.

Aktualnie rekrutacja na stanowisko radcy prawnego jest w trakcie, z perspektywą zamknięcia jej do końca kwietnia. Termin wydaje się nieprzypadkowy. Istnieje duże prawdopodobieństwo wyłonienia jako prawnika Urzędu, pełnomocnika wyborczego ustępującego już Wójta Gminy Andrzeja Wawrzynka i jednocześnie obecnie pracującego w Urzędzie radcy prawnego.

Andrzej Wawrzynek będzie piastował urząd wójta Gminy Pietrowice Wielkie do końca kwietnia

Warto dodać, że zatrudniona może zostać również osoba, która jest w okresie ochronnym (przedemerytalnym) bez możliwości rozwiązania stosunku pracy, co ograniczy w znacznym stopniu możliwość wyboru współpracownika. Taka sytuacja może być bardzo kosztowna dla Gminy, narażając budżet na wydatki ok. 400 tys. zł. Tak spora suma powinna być zaangażowana w dalszy rozwój Gminy zgodnie z potrzebami mieszkańców, a nie na bezzasadne odszkodowania.

Sytuacja ta budzi moje głębokie oburzenie oraz niepokój. W związku z tym zwracam się z apelem, poprzez list otwarty, jako że obecnie jest to jedyny dostępny mi sposób wyrażenia sprzeciwu. Mam nadzieję na wykazanie się przez ustępującego Wójta rozwagą oraz należytym szacunkiem dla mieszkańców Gminy. Przecież Pana hasłem wyborczym było „Dla dobra Gminy i jej Mieszkańców".

Pietrowice Wielkie, dnia 12 kwietnia 2024 r.
Adam Wajda

(oprac. m)

eprasa.pl 8acad1c6fc

„Kręci mnie czytanie”. Szkolna biblioteka w Nędzy otwarta po generalnym remoncie

Stanowiska komputerowe, pufy, narożniki, nowoczesne oświetlenie, a także hasła motywujące do czytania – tak wygląda zmodernizowana biblioteka w Szkole Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Nędzy, która ponownie otworzyła swoje drzwi dla uczniów.

„Biblioteka chroni przeszłość i tworzy przyszłość”

Pomysł odświeżenia szkolnej książnicy pojawił się pod koniec 2023 r. Z pomieszczenia ciasnego, z niezbyt dobrym oświetleniem chciano uczynić miejsce nowoczesne i bardziej przestronne, a więc takie, do którego uczniowie będą nie tyle częściej zaglądać, co spędzać w niej więcej czasu. W założeniu biblioteka ma bowiem spełniać rolę nie tylko wypożyczalni książek, ale i miejsca, w którym te książki można np. w przerwie między lekcjami bądź braku zajęć poczytać.

W otwarciu wyremontowanego pomieszczenia, które odbyło się w środę, 10 kwietnia udział wzięli: dyrektor Szkoły Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Nędzy Ireneusz Fiet, wójt Anna Iskała, która wraz z ks. Mariuszem Babulą przecięła wstęgę, sekretarz Urzędu Gminy Krystian Dolipski, bibliotekarz Arkadiusz Mróz, a także panie z sekretariatu szkoły, które były inicjatorkami odświeżenia biblioteki: Małgorzata Rurarz i Monika Gomółka. Nie można w tym miejscu nie wspomnieć o dwóch uczniach – Karolu i Miłoszu Pielczykach, którzy aktywnie włączyli się w pomoc przy drobnych pracach polegających m.in. na porządkowaniu księgozbioru. W ramach uznania i podziękowań Arkadiusz Mróz wręczył braciom identyfikatory z napisem: „Pomocnik bibliotekarza”.

Ważne ogniwo: bibliotekarz

Remont biblioteki wykonany został z funduszy szkolnych, których dysponentem jest Gmina Nędza. – Całkowity koszt wyniósł 49 tys. zł. Do tego należy dodać prace, które nie pociągały za sobą kosztów finansowych, jak skręcanie regałów przez woźnych czy malowanie pomieszczeń. Część robót została wykonana więc własnym sumptem – mówi dyrektor Ireneusz Fiet. – Jednak takie sprawy, jak elektryka czy ogrzewanie zostało już zlecone fachowcom z zewnątrz – dodaje szef placówki.

Książnica wyposażona jest w stanowiska multimedialne oraz rozmaite siedziska, jak pufy i kanapy. Nowością jest również kącik higieniczny, bowiem praca bibliotekarza nie jest wbrew pozorom czysta. – Robiąc przegląd i inwentaryzację księgozbioru, niejednokrotnie trzeba założyć roboczy ubiór. Po takich czynnościach należy się później odświeżyć, stąd ten kącik czystości – mówi Ireneusz Fiet, podkreślając tym samym, jak ważnym ogniwem w tym wszystkim jest osoba bibliotekarza. – Biblioteka to nie tylko książki i regały, ale przede wszystkim ludzie, a w tym przypadku bibliotekarze. Myślę, że takie osoby, jak Edyta Depta i Arkadiusz Mróz, sprawiają, że dzieci chcą przychodzić do tego miejsca. Stąd tytuł, jaki otrzymali bracia Pielczykowie: nie „Wolontariusz” a „Pomocnik bibliotekarza” – zaznacza dyrektor szkoły w Nędzy.

Jak zmiany w szkolnej bibliotece ocenia wspomniany wyżej pan Arkadiusz? – W tej chwili to pełen luksus. Biblioteka jest idealnie zorganizowana i wszystkim się bardzo podoba. Dzieci są wprost zachwycone zmianami, które tu zaszły – mówi bibliotekarz, który jest współgospodarzem książnicy. – Ze mną pracuje tu jeszcze pani Edyta, a przed nami za pomieszczenie odpowiadała Maria Kobryń, która obecnie przebywa na urlopie macierzyńskim. Gdy wróci, nadal będzie mogła korzystać z dobrodziejstw biblioteki – kończy A. Mróz.

Bartosz Kozina

W otwarciu uczestniczyła wójt Anna Iskała, która w ramach prezentu wręczyła m.in. książkę autorstwa Katarzyny Gruchot pt. „Małe jest piękne”

Biblioteka ma być w założeniu nie tylko miejscem, gdzie się wypożyczy książkę i wyjdzie, ale ma zachęcać do spędzenia w niej wolnego czasu

Karol i Miłosz Pielczykowie w towarzystwie Arkadiusza Mroza, od którego otrzymali identyfikatory z tytułem: „Pomocnik bibliotekarza”

eprasa.pl 8acad1c6fc

Posłanka podziela postulaty protestu rolników

■ Ważną sprawą jest też kwestia dostępu do dzierżawy ziemi w celu poprawienia produktywności gospodarstw rolnych. Od dłuższego czasu jestem zaangażowana w te kwestie – zaznaczyła G. Lenartowicz w rozmowach z rolnikami

Gabriela Lenartowicz spotkała się z rolnikami z powiatu raciborskiego, którzy odwiedzili jej biuro w Raciborzu. Ich wizyta związana była z ogólnopolską akcją protestacyjną rolników.

– Sama mieszkając na terenach o wysokiej kulturze rolnej, spotykam się z ich problemami na co dzień. Jestem przekonani, że po spotkaniu możemy wyjść z przeświadczeniem, że zgadzamy się w większości ważnych kwestii, których dotyczy protest – przekazała Lenartowicz.

Przedstawiła swym gościom obecne działania rządu w zakresie rozmów ze stroną ukraińską na temat uregulowania handlu produktami rolnymi, oraz działań ministerstwa rolnictwa w celu zmiany szkodliwych dla rolnictwa rozwiązań, zawartych w Zielonym Ładzie.

– Rozmawialiśmy też odnawialnych źródłach energii, ułatwieniach dla rolników, m.in. w fotowoltaice i konieczności poprawienia regulacji dotyczących biogazowni.

– Co mnie ucieszyło, to to, że dzielimy obawy dotyczące wpływów rosyjskich na politykę globalną i tak zwanych „eurosceptyków", których celem jest skłócenie społeczeństwa i robienie kampanii na plecach protestujących rolników. Podzieliliśmy też opinię o korzystnych aspektach obecności Polski w UE – podsumowała pani poseł.

(red)

Czerwcowe Dni Raciborza mają już program

Dni Raciborza 2024 potrwają od 6 do 9 czerwca. Na miejskich bulwarach usłyszymy największe przeboje BARANOVSKi'ego, Vixena i Janka Górki. Odbędą się klimatyczna potańcówka na placu Księżnej Ofki Piastówny i orleańska muzyczna parada ulicami miasta.

6 czerwca w filtrach Wodociągów Raciborskich zabrzmi energetyczna muzyka prosto z Hiszpanii w wykonaniu Duo Flamenco – w świat gatunku wprowadzą – wirtuoz Michał Czachowski i Krzysztof Nowakowski.

7 czerwca miejski stadion zamieni się w miasteczko mistrzów sportu. Na skateparku przy Zamkowej zagości dynamiczny taniec – breaking. Wieczorem w taneczny nastrój wprowadzi muzyczny spacer z Dixieland Street Band i koncert zespołu W Sam Raz. Na zwieńczenie dnia dancing pod gołym niebem na placu Księżnej Ofki Piastówny. Do tańca zaprosi orkiestra swingowo-rozrywkowa „Lotharsi".

Weekendowe świętowanie przeniesie się na raciborskie bulwary. Gwiazdą będzie BARANOVSKi znany z przebojów „Lubię być z nią", „Sierpień" czy „Czułe miejsce". Wcześniej wystąpi The Beatlmen z utworami słynnej czwórki z Liverpoolu oraz hitami polskiego big bitu. Po nich scenę przejmie Vixen – Dariusz Szlagor – wokalista i producent muzyczny. Późnym wieczorem na bulwarach królować będzie muzyka elektro. Do późnych godzin bawić będą: Kathia, Grna & Andres Poveda, DJ Furrier.

Świętowanie skończy się w niedzielę. Dzięki artystom pochodzącym z regionu, w tym z Raciborza, nie zabraknie akcentów lokalnych. Na najmłodszych czeka spektakl „Przygody Pani Kleksowej", a na scenie rozpoznawalni m.in. za sprawą programów muzycznych wokaliści: Emi Franica, Andrzej Biliński oraz Kajetan Drozd z zespołem. Święto miasta zwieńczy koncert Janka Górki i artystów Sceny pod Regałem.

Wszystkie wydarzenia będą bezpłatne.

(red)

Czy połączą Racibórz z autostradą za pieniądze z KPO?

Jacek Wojciechowicz odniósł się do zarzutu Dariusza Polowego, który twierdzi, że jego rywal nie jest już politykiem PO i nie ma gwarancji, że członkowie rządu, będą wspierać Racibórz.

– Pan prezydent chyba nie doczytał, że ja startuję z Razem dla Raciborza i z poparciem Koalicji 15 października, którą tworzą PO, Trzecia Droga i Lewica. To już jest wystarczająca odpowiedź. Cierpliwości panie prezydencie, pokażemy w tej kadencji, czy to poparcie mamy w strukturach rządowych. Proszę poza tym pamiętać, że to nie jest kwestia jakiegoś kolesiostwa przy załatwianiu różnych spraw po linii partyjnej. Tak to robi głównie PiS i tak pan prezydent sobie to wyobraża. Natomiast my chcemy działać merytorycznie i mamy dzisiaj już przygotowane projekty, które zasługują na finansowanie. Po moich rozmowach w ministerstwie infrastruktury ewidentnie widać, że chociażby droga do Pszczyny, do autostrady A1 ma bardzo duże szanse na uzyskanie finansowania właśnie z KPO, ze środków unijnych – nadmienił na konferencji Jacek Wojciechowicz.

(m)

W SKRÓCIE

RADA MIASTA

Zubożały kapitał

Ludmiła Nowacka w kampanii wyborczej zwróciła uwagę na malejący kapitał społeczny oraz kulturowy Raciborza. – Oferta miasta ubożeje. Zacznijmy od odbudowy tego kapitału. Mamy na uczelni 1000 studentów, co dla nich robi Miasto? Potrzebne są stypendia, oferta mieszkaniowa, żeby chcieli się związać z miastem – wyliczała radna miejska, która ponownie wywalczyła mandat.

RAFAKO

Zarząd i związkowcy alarmują

Kandydat na prezydenta Raciborza rozmawiał ze związkami zawodowymi i zarządem Rafako. – Rafako dla miasta to jest rzecz fundamentalna, to firma światowej renomy. Rafako jest bardziej znane niż samo miasto. Deklarowałem, że użyję wszelkich możliwości, żeby wspomóc fabrykę w tym, żeby wyszła z problemów, które muszą być jak najszybciej rozwiązane, bo mówimy o tygodniach, nawet nie miesiącach – podsumował Jacek Wojciechowicz.

HISTORIA

Skwer Bernerta

Rada Miasta Racibórz 27 marca 2024 roku podjęła uchwałę w sprawie nadania nazwy skweroowi na rogu ulic Adama Mickiewicza i Podwale „Skwer Augusta Bernerta". Bernert był burmistrzem i nadburmistrzem Raciborza w latach 1885-1920. Za jego czasów Racibórz zwiększył liczbę mieszkańców z 19 tys. w 1885 r. do 50 tys. w latach 20. XX. Zieleniec nazwany imieniem Augusta Bernerta to teren u zbiegu ulic Podwale i Mickiewicza, poniżej Galerii Młyńskiej, na przedpolu dawnego biegu muru obronnych.

eprasa.pl 8acad1c6fc

Krytykują, ale wiedzą.

Joanna Stanisz-Cebula o polityce informacyjnej urzędu miasta

Z szefową Biura Prezydenta Miasta w Raciborzu rozmawiamy o bilbordach i plakatach z Dariuszem Polowym. Wizerunek włodarza towarzyszący informacjom o działaniach Miasta nie podoba się przeciwnikom prezydenta. Zapowiadają, że w nowej kadencji rozliczą go z wydatków na te cele, a kandydat na prezydenta Jacek Wojciechowicz planuje zwalniać urzędników odpowiedzialnych w jego opinii za propagandę.

– Dlaczego od dłuższego czasu Miasto prowadzi kampanie informacyjna w oparciu o model z dużym wizerunkiem prezydenta Polowego?

– Zachodzą tutaj dwa poważne zjawiska, nad którymi chciałabym się skupić. Powodów jest zdecydowanie więcej, więc skupię się na dwóch. Z jednej strony mamy aspekt prawny i artykuł 61. Konstytucji RP, który mówi o prawie do informacji każdego mieszkańca a także zapis z ustawy o samorządzie gminnym artykuł 11. który nakazuje władzom, żeby wszelkie prowadzone działania w samorządzie miały charakter jawny. Żeby wypełniać te zapisy w prawie,
prowadzimy nasze działania w sposób taki, żeby miało to w mojej ocenie sens. O ile są informacje typu przetarg na usługi deratyzacji, kierowany do wąskiej grupy odbiorców, to są one zamieszczane na miejskiej stronie internetowej, w BIP-ie. Staramy się informować o wszystkim, ale tak, żeby to miało sens, żeby docierało do grup zainteresowanych. Są również takie tematy, które wymagają szerszego podejścia informacyjnego. Przykładem ostatnim z brzegu niech będzie bezpłatna komunikacja w Raciborzu. Wprowadzenie bezpłatnej komunikacji nie jest celem samym w sobie. Żeby móc osiągnąć te cele, mieszkańcy muszą o tym wiedzieć. Jedni skorzystają z tego rozwiązania, inni nie, ale muszą wpierw się o nim dowiedzieć. Zważywszy na czas w którym się obecnie znajdujemy, czas kampanii wyborczej, wypełnionej informacjami o wyborach, tym ciężej jest dostrzec cokolwiek innego. Dlatego trzeba wprowadzać jakieś nieszablonowe formy działań. Mówi pan o tym, że nie wszyscy to pochwalają. Nie będę się do tego odnosić wprost, natomiast spuentuję to w ten sposób:- nie pochwalają, ale wiedzą, a to jest nasz cel, żeby mieszkańcy wiedzieli. Może mi się coś podobać, może się nie podobać, ale też mogę skorzystać lub nie. Jako kierownika Biura Prezydenta Miasta to mój cel zawodowy.

Drugą kwestią jest zobowiązanie, jakie pan Dariusz Polowy zaciągnął wśród swoich wyborców, zostając prezydentem. W zdecydowanej większości wyborcy głosowali na program, pan Polowy obiecał zrealizować. Sukcesywnie i rzetelnie wypełnia swój plan. Realizuje i informuje o tym swoich mieszkańców. Tym bardziej krytyczne uwagi na ten temat mnie dziwią. To jest praktyka stosowana naprawdę w wielu miastach. Pracowałam wcześniej w Wodzisławiu Śląskim i nie tylko, mając do czynienia z działaniami marketingowymi, z promocją. Dlatego rozumiem, że niektóre osoby w Raciborzu mogą być zdziwione tymi działaniami marketingowymi, a wynika to z efektu nowości takich rozwiązań w mieście. W kampanii wyborczej wszędzie wiszą banery promujące polityków i to nikogo nie dziwi, bo z tym się już oswojono i przy każdych wyborach odbywa się taka akcja. Natomiast prowadzenie akcji promocyjnych dotyczących czy to wydarzeń, czy jakichkolwiek innych działań w mieście, do tej pory ograniczało się do wąskiego katalogu kanałów informacyjnych. Są takie interesujące badania, co prawda jeszcze sprzed pandemii, która wiele w tej sferze zmieniła, które wskazywały pięć różnego rodzaju form szerokiego informowania. Wyszczególniony był na pewno internet, metoda bezpośrednich rozmów z ludźmi oraz reklama outdoorowa czyli wszelkiego rodzaju plakaty. Czy ma pan świadomość, która z nich miała największą skuteczność? Wszystkie uzyskały równy wynik. Zatrzymując się dziś tylko na jednej formie dotarcia do odbiorcy, trafiamy do jednej piątej mieszkańców. Tymczasem zależy nam na jak najszerszym gronie, tym bardziej przy dużych projektach, takich jak bezpłatna komunikacja.

▲ Joanna Stanisz-Cebula kieruje Biurem Prezydenta Miasta w Raciborzu

– Niemal na każdym miejskim materiale informacyjnym prezydent Raciborza prezentuje się jak celebryta. Jakby był jakimś aktorem czy gwiazdą rocka. Z daleka widzi się na bilbordzie jego, a nie tą informację. To budzi sprzeciw nie tylko rywali politycznych Dariusza Polowego.

– W marketingu i w promocji korzysta się z obecności w kampanii osób słynnych ze świata kina, czy muzyki. Niekoniecznie sprawdza się to w marketingu politycznym. Z jakiegoś powodu ludzie chcą, żeby krem kosmetyczny reklamowała jakaś aktorka, która nie ma nic wspólnego z tym, że ten krem jest cudowny, wspaniały, ale dając swą twarz, reklamie jest ambasadorem tej marki. Bazując na tej zasadzie, prezydent ma być ambasadorem swojego programu i ma być z nim silnie kojarzony, bo to on obiecał go zrealizować. To jest coś, z czym prezydent zobligował się przed jego wyborcami. Dlatego jest twarzą swoich działań. Zarzucanie dzisiaj prezydentowi, bo takie słowa na jednej sesji padły, że realizuje swój program wyborczy i stawianie mu z tego zarzutu uważam za poruszanie się w jakichś absurdach. Są to jego zasługi, ma się z czego rozliczyć i robi to konsekwentnie, jest z tym bardzo silnie utożsamiany. Żeby to jeszcze bardziej wzmocnić albo zobrazować, posłużę się przykładem wykorzystywania wizerunku właśnie teraz w kampanii wyborczej. Na każdym banerze, na każdym billboardzie czy na każdym plakacie jest czyjaś twarz. Po co? Przecież ludzie nie głosują na twarze tylko na nazwiska. Po co tam kleić twarz? Z tych samych powodów kandydaci chcą być utożsamiani z danym logiem komitetu czy partii, czy też z daną obietnicą. Chcą, żeby ich twarz była kojarzona. Tak też działa prezydent. Dokładnie według tego samego mechanizmu. Rozwinę jeszcze ten wątek wykorzystywania wizerunku kandydatów. W aktualnej kampanii jest bardzo dużo wizerunków nie tylko kandydatów startujących w wyborach, ale z jakiego powodu ktoś startujący prezentuje z kimś, kto nie kandyduje, ale ma dużą rozpoznawalność w sferze polityki. Działa tu ten sam mechanizm, bo ludzie chcą być dobrze kojarzeni. Każdy z wieszających takie banery, jestem przekonana, że doskonale rozumie te zasady, skoro to robi. Dlatego nie rozumiem, dlaczego krytykują pana prezydenta.

– Rozumiem tezę z ambasadorem marki, w tym przypadku Miasta Racibórz jak sądzę, ale dlaczego państwo skupiacie się na jednym ambasadorze tej marki? Można przecież wykorzystywać w tych kampaniach dyrektorów jednostek, prezesów spółek, nawet urzędników. Tymczasem ambasador jest tylko jeden.

– W naszych relacjach z przedsięwzięć miejskich pojawiają się te osoby, a pan prezydent za każdym razem podkreśla, że tworzy pewne rzeczy wraz z zespołem i zespół jest często pokazywany, nawet uwypuklany. Pamięta pan otwarcie żłobka i naczelnika w pelerynie superbohatera. Pan prezydent ma świadomość, że jego zespół jest cenny i to z nim osiąga te sukcesy. Natomiast na samym bilbordzie to by było zbytnie rozproszenie, bo każdy nośnik informacyjny ma swoje ograniczenia. Mamy w mieście przykłady bilbordów które chcą przemycić bardzo dużo informacji i efekt jest taki, że są w ogóle nieczytelne i nierozpoznawalne. My tu możemy oceniać, że jest coś za jakieś – za duże, za małe, ale najważniejsze, że jest widoczne. Dzięki temu każdy wie, co my tam chcemy przekazać. Przekaz jest jasny, czytelny z daleka i z bliska.

Rozmawiał Mariusz Weidner

Cały wywiad dostępny jest na wideo w portalu nowiny.pl oraz w kanale YouTube/nowiny.pl

eprasa.pl 8acad1c6fc

SKAZA ZATAŃCZYŁA DISNEYA

Najnowsze widowisko taneczne w wykonaniu Zespołu Tanecznego Skaza z Raciborskiego Centrum Kultury inspirowane produkcjami Disney'a zobaczyło prawie 2500 osób. Po premierze przedstawienie wystawiono jeszcze 4 razy.

Widowisko obejrzały dwie pełne sale uczniów raciborskich szkół. Przedstawienie zaprezentowano także w Kuźni Raciborskiej dla tamtejszych szkół podstawowych i przedszkoli.

Widowisko stworzyły choreografki zespołu: Marysia Krzemień, Martyna Tucka i Milena Kamińska. W przedsięwzięcie zaangażowanych było ponad 100 tancerzy, zarówno z grup hip-hopowych jak i modernowych, w wieku od 6 do 20 lat. Wystąpili ci, którzy tańczą w Skazie od niedawna i był to ich pierwszy występ na scenie. – Instruktorki zespołu zadbały o spektakularne choreografie, pośród których była energia oraz szaleństwo na scenie, ale także precyzja, piękno i nostalgia. Przede wszystkim można było poczuć magię tańca – przekazują nam w RCK. Tancerze zilustrowali w tańcu 19 disneyowskich bajek i filmów. **(red)**

W przedsięwzięcie zaangażowanych było ponad 100. tancerzy *FOT. MATEUSZ WIECHA (2)*

Widowisko stworzyły choreografki zespołu: Marysia Krzemień, Martyna Tucka i Milena Kamińska

W SKRÓCIE

KOMUNIKACJA

PKS na żądanie

Tomasz Kusy zaproponował w trakcie kampanii komunikację PKS na żądanie. Porównał ją do różnic między tradycyjną telewizją a streamingiem w internecie. Telewizja ma program, trzeba dostosować się do jej ramówki. W internecie oglądamy, co chcemy. – My chcielibyśmy dołożyć kursy na żądanie. Pasażer robiłby to z pomocą aplikacji w telefonie czy tablecie. Mam już jej prototyp. To byłby taki kurs na SMS, na telefon. Np. ktoś chce w sobotę o 9 rano jechać do Nędzy. Ustala się kurs na bieżąco, do Kuźni, odpowiednio wcześniej. Jeśli nie ma zgłoszeń, że są pasażerowie do Kuźni, to autobus jedzie tylko do Nędzy i są oszczędności – tłumaczył T. Kusy, który nadal będzie radnym powiatowym.

POMOC SPOŁECZNA

Nowy adres

Od 16 kwietnia Dział Świadczeń Rodzinnych i Dodatków Mieszkaniowych zostanie przeniesiony z ul. Marii Skłodowskiej-Curie 5/1b do siedziby Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Henryka Sienkiewicza 1 w Raciborzu.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

AUTOPROMOCJA

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
DODAJ OGŁOSZENIE NA PRACA.NOWINY.PL
Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę
praca nowiny.pl
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Mażoretki z Zary opanowały podium w rywalizacji na 900 tancerek

Wszystkie formacje mażoretek Zara stanęły na podium

- I MIEJSCE – ZARA V: POM SPORT scena mini kadetki
- I MIEJSCE – ZARA IV: POM SPORT scena kadetki młodsze
- II MIEJSCE – ZARA I: POM SPORT scena senior
- II MIEJSCE – ZARA II: BAT SPORT scena juniorki
- II MIEJSCE – ZARA II: BAT SPORT scena kadetki młodsze
- II MIEJSCE – ZARA III: POM SPORT : scena kadetki starsze
- III MIEJSCE– ZARA III: BAT SPORT scena kadetki starsze
- III MIEJSCE – ZARA II: POM SPORT scena juniorki

Na zawodach w Czerwionce – Leszczynach wszystkie formacje mażoretek Zara stanęły na podium. – To dobrze wróży przed zbliżającymi się Mistrzostwami Mażoretek Okręgu Południowo-Zachodniego, które w tym roku odbędą się w Arenie Rafako w dniach 26–28 kwietnia 2024 – ocenia Aldona Krupa-Gawron.

W zawodach wystartowało ponad 900 uczestników. Aż 117 prezentacji sportowych oceniała komisja sędziowska w składzie: Karina Jóźwiak – Gostyń, Polska sędzia krajowy Związku Sportowego Mażoretek, Maciej Gruchlik – Tychy, Polska sędzia Krajowy Związku Sportowego Mażoretek, Michaela Kristová – Dolní Benešov, Czechy – licencjonowany Sędzia Czeskiej Federacji Sportu Mażoretkowego ČFMS.

Na co dzień tancerki Zary trenują pod okiem instruktorów tańca, którymi są: Paulina Ostrowska, Artur Stroka, Nadia Czemeryńska, Oliwia Stroka, Wiktoria Horny, Karolina Korczok, Julia Marciniecka, Jessica Gatnar, Marta Komor i Aldona Krupa – Gawron.

Swe umiejętności akrobatyczne zawdzięczają współpracy z Powiatowym Centrum Sportu. Tam trenują je Joanna Stępień i Joanna Sokołowska. Dziewczyny reprezentują Stowarzyszenie „ Źródło" z Raciborza i Gminne Centrum Kultury w Nędzy. Start w konkursie odbył się w ramach zadania publicznego współfinansowanego ze środków Miasta Racibórz. **(red)**

eprasa.pl 8acad1c6fc

Druga arena Rafako, boisko ze sztuczną murawą, kryte korty oraz gala sportu – tego oczekują raciborscy sportowcy w nowej kadencji

Działacze m.in. Victorii, MKZ Unia, RKK, RTW oraz piłkarskiej Unii spotkali się na Zamku Piastowskim z kandydującym na prezydenta Raciborza Jackiem Wojciechowiczem. Pytali go o plan na miejski sport w nowej kadencji. Długoletni prezes klubu pływaków i lekkoatletów Sławomir Szwed przyznał, że skuteczny system „produkujący" olimpijczyków z Raciborza w ostatnich latach zanikł.

Jacek Wojciechowicz w mowie otwierającej spotkanie m.in. ocenił, że z tego co się zorientował, pieniądze na sport w mieście są dzielone tak, jak dzielono dotacje z Funduszu Sprawiedliwości: zamiast merytorycznie, to uznaniowo.

Pierwszy z pytaniami do kandydata wystąpił Arkadiusz Nowacki prezes kobiecego klubu koszykarskiego. – Jaki ma pan plan na raciborski sport? – zapytał.

Nowacki od 12 lat jest prezesem. Zauważa problem z dostępem do hali sportowej, jedynej w mieście, która nadaje się do gry. Szczególnie zimą dostęp do Hali Rafako jest utrudniony liczbą chętnych. – Dzielimy salę, skracamy treningi. Przydałaby się w mieście druga taka hala, pełnowymiarowa – zauważył Nowacki.

Prezes AZS RKK przyznał, że finanse na działalność zawsze są problemem i bez sponsorów wiadomo, żaden klub „nie pociągnie". – Pieniążków zawsze jest mało, drżymy co roku. Są nowe grupy, szkolimy dzieci, ale czy nam wystarczy? Żebyśmy wiedzieli jaką pulę dostaniemy. Z wyprzedzeniem, żeby to było przewidywalne. My jedyni szkolimy dziewczęta, które mają szansę się realizować. Wiem, że pan jest z Warszawy i ma jakieś pomysły na rozwój, żeby było łatwiej w planowaniu – mówił do Wojciechowicza prezes Nowacki.

Były wiceprezydent stolicy spytał go, czy Miasto pomaga mu w szukaniu sponsorów? Usłyszał, że nigdy dotąd tak nie było w przypadku klubu koszykarskiego.

Wojciechowicz podkreślił, że ma doświadczenie „w załatwianiu sponsorów". – Pozycja prezydenta miasta jest na tyle silna, że powinien pomóc w organizowaniu finansów pozabudżetowych. Roczna dotacja jest fajna, ale perspektywa dłuższego finansowania to lepsze podstawy funkcjonowania – oświadczył. Jego zdaniem przy prezydencie musi działać jakieś ciało doradcze złożone z przedstawicieli klubów.

Prezes MKZ Unia Racibórz – Ryszard Wolny przypomniał, że „za Mirka Lenka mieli w zapisie pieniądze na 4 lata. – To był nasz bezpiecznik, ważna rzecz w sporcie. Ja za wzór organizacji sportu stawiam Czechów i Niemców. Tam wszystkie hale, obiekty są miejskie, oni te ośrodki zabezpieczają, utrzymują, a u nas to ja jako prezes się borykam, żeby pozyskać pracowników i ich utrzymać – zaznaczył R. Wolny.

▶ Koszykarki z RKK AZS Racibórz grają w II lidze. Prezes klubu Arkadiusz Nowacki wie, jak trudno jest utrzymać klub na takim poziomie

> *OSiR jest ośrodkiem skamieniałym, wymaga zdecydowanych działań*
>
> **JACEK WOJCIECHOWICZ**

Uważa ponadto, że w podziale środków powinny decydować wyniki osiągane przez klub. Wtedy należą się premie i pieniądze. Tymczasem w Raciborzu ten, kto spada do niższej ligi, ten ma nagrodę. – Musi być system. Składamy oferty, najlepsze są promowane. A teraz dzieje się tak, że temu dam tyle, temu tyle, a temu w ogóle – narzekał złoty medalista olimpijski.

Sławomir Szwed trener pływacki i przez 26 lat prezes Victorii Racibórz wspomniał o imprezach rangi mistrzowskiej, które sprowadzał do miasta. – Trudno było przekonać związki, ale się udawało. Mistrzostwa Polski – zapasy, lekkoatletyka, pływanie. To u nas było, ale w Mieście nikt tego nie zauważa. Bo będą cię tu chwalić, jak wyjdziesz z tego miasta albo umrzesz – mówił Szwed.

Żałuje, że system szkolenia sportowców od podstawówki po uczelnię wyższą praktycznie zanikł. – Byliśmy u pana prezydenta, zgłaszając nasze problemy. Racibórz słynie z tego, że był system szkolenia sportowego – szkoła podstawowa, średnia i wyższa. To integrowało ludzi sportu. Zapaśnicy przyjaźnią się z lekkoatletami i pływakami, ludzie sportu są razem.

Liczymy, żeby przyszłe władze przywróciły ten system. Wiemy, jak to zrobić – deklarował Wojciechowiczowi.

Kandydat dodał, że nie chodzi mu o dzielenie wspólnej biedy, ale o zwiększenie dotacji na sport. Żeby było 50-60% więcej do podziału, ale do tego potrzeba sukcesu gospodarczego Raciborza.

Cezary Raczek prowadzący na Słowackiego szkółkę tenisową powiedział, że Racibórz będzie jedynym miastem w Polsce, które nie skorzysta na tenisowym boomie Igi Świątek. – Bo u nas będą likwidowane korty – podał.

Raczkowi brakuje hali tenisowej w Raciborzu. – Wiemy jak ma powstać, są projekty, a minister sportu Nitras wrzucił kasę na rynek. Jest gotowa wizualizacja hali przyklejonej do tej rafakowskiej. Miejsca jest dość na halę z trzema kortami – zaznaczył. Wojciechowicz odparł, że minister Nitras jest jego kolegą z ław poselskich i jak będzie potrzeba to wspólnie z Raczkiem może lobbować na rzecz rozwoju tenisa w Raciborzu.

Marcin Parzonka stwierdził, że potrzeba strategii rozwoju raciborskiego sportu, od amatorskiego, także dla klubów, które nie chcą aspirować do lig centralnych. Jacek Wojciechowicz zadeklarował, że jeśli wygra, to zbuduje taką radę. – Podzielę się władzą z radą sportu. Ustalimy wspólną politykę sportową – mówił.

Szef Raciborskiego Towarzystwa Wioślarskiego Mariusz Miczek pytał o Galę Sportu, której brakuje środowisku. Chciał też poznać plany kandydata wobec OSiR-u.

Były zastępca Hanny Gronkiewicz-Waltz nazwał ośrodek skamieniałym. – To istotny element sportowego majątku miasta. Jak powołamy radę sportu, to znajdziemy odpowiednią formułę. OSiR na pewno wymaga zdecydowanych działań – powiedział zebranym.

Zenon Sochacki opowiedział o kondycji szachów raciborskich w kontekście działalności Silesii Racibórz. Ta występuje w najwyższej klasie rozgrywkowej w kraju. Sochacki życzyłby dyscyplinie powrotu do współpracy ze szkołami w Raciborzu. – Teraz nie jest taka jak sobie wyobrażamy – wyjawił. Szachy mogłyby być nawet przedmiotem w szkołach. Wojciechowicz wtrącił, że kiedy był burmistrzem Wesołej, to tamtejsze szkoły miały taki przedmiot, do czego doprowadziła rodzina mistrzów szachowych.

Kiedy spotkanie zmierzało ku końcowi, Sławomir Szwed podkreślił, że priorytetem jest wzmocnienie roli edukacji sportowej w systemie. – Długie lata SP15 była najlepsza na Śląsku w rozgrywkach sportowych. SMS – też. Teraz delikatnie powiem: jest średnio. Musimy wrócić do tego, co było – zapowiedział Szwed.

Adam Rutowicz przedstawił się jako działacz społeczny piłkarskiej Unii. Przyznał, że wie, że to klub aktualnie nielubiany przez przedstawicieli innych dyscyplin, bo dostaje największe dotacje, ale i jego boli, co się w Unii dzieje. Wyraził nadzieję, że w nowej kadencji powstanie piłkarskie boisko ze sztuczną murawą, bo teraz, żeby na takim pograć, unici jeżdżą do Czech.

Działacz spytał Wojciechowicza o jego pomysł na Unię. – Miała być klubem wiodącym, ale nic z tego nie wyszło, pieniądze nie zostały zabezpieczone jak powinny – ocenił Rutowicz. Podzielił się pogłoskami z klubowego środowiska, że jak wygra ten a ten, to nie będzie już piłki w Raciborzu.

Jacek Wojciechowicz odparł, że to bzdura, żeby on zamierzał likwidować Unię. Ja jestem ze sportu najbardziej kibicem piłkarskim. Nie ma zamiaru likwidowania Unii, a mówienie ludziom, żeby głosowali na jednych zbawicieli, to prędzej się to skończy tym, że Unia będzie zmierzała do B lub C klasy. Klub piłkarski w mieście to wielka rzecz. Co do sztucznej murawy, to jest pod nią teren i to jest dobry pomysł, aby taki obiekt powstał. Funkcjonowaniu klubu trzeba się przyjrzeć – uspokajał kandydat.

(ma.w)

eprasa.pl 8acad1c6fc

Sportowa rywalizacja bez względu na wiek. Kuźniański Półmaraton Leśny Rafamet po raz dziewiąty

Żaneta Dziadura i Agnieszka Gradzińska z przestrzennym medalem z motywem wilczej łapy

Marcin Ciepłak z Rybnika, reprezentujący klub „Ja cię kocham, a ty biegasz" oraz Magdalena Giet z Dziergowic – to zwycięzcy dziewiątej edycji Kuźniańskiego Półmaratonu Leśnego Rafamet, który odbył się w sobotnie przedpołudnie, 13 kwietnia na stadionie miejskim w Kuźni Raciborskiej. Tym razem sportowej atmosferze towarzyszyła piękna pogoda, co w poprzednich latach nie zdarzało się często.

Na początku był półmaraton

Kuźniański półmaraton to impreza inna niż wszystkie. Początkowo uczestnicy pokonywali leśną trasę wyłącznie na dystansie 21.097,5 m. By urozmaicić wydarzenie, w czwartej edycji dodano „Dyszkę z kija", czyli czyli 10-kilometrowy marsz nordic walking. Rok później przedsięwzięcie wzbogacono o jeszcze jeden punkt, którego celem jest rekreacja ruchowa: „Kuźniańska Leśna Zadyszka" (bieg na dystansie 10 km), co sprawiło, że w skład jednej imprezy biegowej wchodziły łącznie trzy konkurencje. W tym roku organizatorzy zdecydowali się pójść o jeszcze jeden krok dalej i do biegania zaangażowano dzieci – od przedszkolaków po uczniów klas szóstych. – Odzew nas bardzo miło zaskoczył, gdyż udział w nim wzięło ponad 50 młodych biegaczy. Jesteśmy więc mega zadowoleni i już nie możemy doczekać się kolejny edycji – mówi dyrektor MOKSiR Anna Gasidło.

Nowością w tym roku był bieg dla dzieci. Do udziału zgłosiło się ponad 50 młodych biegaczy

Wilczy medal

Nie licząc biegu najmłodszych, którzy swoje możliwości sprawdzali na płycie stadionu miejskiego, trasa wszystkich trzech konkurencji wiedzie przez las, dzięki czemu biegacze mają możliwość podziwiać przepiękne okoliczności przyrody. A, że co jakiś czas powraca temat wilków, które były już niejednokrotnie widziane w okolicznych lasach (kilka lat temu na jednego osobnika natknął się zawodnik), przy tworzeniu tegorocznego medalu postanowiono położyć akcent na obecność tego zwierzęcia, dając w centralnej części przestrzennego krążka obrotową wilczą łapę. – Staramy się, żeby ten medal co roku zaskakiwał i był naprawdę wyjątkowy. Patrząc na to, co w tym roku udało nam się stworzyć, już dziś zastanawiamy się, co zrobić za rok, tym bardziej że czeka nas okrągła, bo 10. edycja półmaratonu – zaznacza szefowa Kuźni Kultury.

W biegu głównym pobiegło 91 zawodników. W sumie we wszystkich trzech kategoriach udział wzięło 168 osób

„Piątka z pazurem"

Pozostając w temacie drapieżników, organizatorzy myślą, by kuźniańską imprezę jeszcze bardziej wzbogacić i istniejących leśnych biegów dodać tzw. „Piątkę z pazurem", czyli bieg na dystansie 5 km. Jak powiedziała nam Anna Gasidło, byłby to ukłon w stronę osób, dla których zarówno półmaraton, jak i „dyszka" są zbyt dużym wyzwaniem, a „piątka" byłaby już w sam raz. To samo dotyczy biegu dla dzieci, który mógłby przybrać formę małego runmageddonu. – Pomysłów mamy dużo. Dziś bieg kończymy zbieraniem sugestii, co do terminów, w których organizować to wydarzenie. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje – mówi dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej, nawiązując do sytuacji, które miały miejsce w minionych latach, kiedy w jednym terminie w promieniu 30-40 km było kilka imprez biegowych, co miało wpływ na niższą frekwencję.

Bartosz Kozina

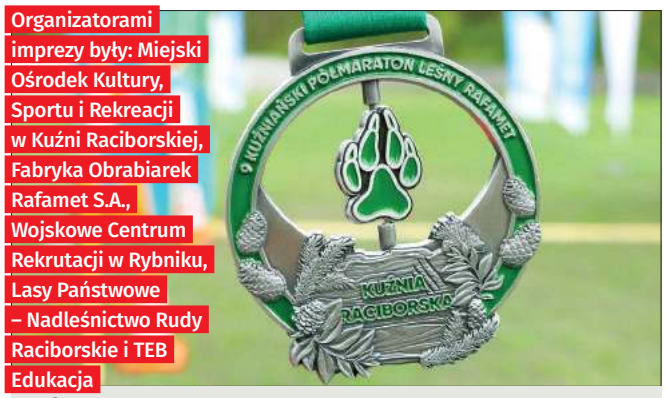

Organizatorami imprezy były: Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej, Fabryka Obrabiarek Rafamet S.A., Wojskowe Centrum Rekrutacji w Rybniku, Lasy Państwowe – Nadleśnictwo Rudy Raciborskie i TEB Edukacja

PÓŁMARATON – KOBIETY:
1. Magdalena Giet, Dziergowice (01:31:19)
2. Dominika Pacak, Rybnik (01:34:28)
3. Adriana Zemlak, Kędzierzyn-Koźle (01:46:51)

PÓŁMARATON – MĘŻCZYŹNI:
1. Marcin Ciepłak, Rybnik (01:13:50)
2. Mateusz Wolnik, Lyski (01:14:49)
3. Tomasz Palt, Katowice (01:21:06)

KUŹNIAŃSKA LEŚNA ZADYSZKA – KOBIETY:
1. Agnieszka Kobierska, Gliwice
2. Marie Suchanková, Sudice (CZ)
3. Katarzyna Pelan, Rudy

KUŹNIAŃSKA LEŚNA ZADYSZKA – MĘŻCZYŹNI:
1. Łukasz Kretek, Lyski
2. Arkadiusz Kubik, Lubomia
3. Łukasz Groborz, Ruda

DYSZKA Z KIJA (MARSZ NORDIC WALKING) – KOBIETY:
1. Joanna Kołodziej, Ruda Śląska
2. Gabriela Niederlińska, Chybie
3. Łucja Franciszczak, Bytom

DYSZKA Z KIJA (MARSZ NORDIC WALKING) – MĘŻCZYŹNI:
1. Tomasz Sadowski, Sosnowiec
2. Marian Małka, Gliwice
3. Artur Pytlak, Knurów

Ponadto nagrodzono:
- Najszybszy mieszkaniec Gminy Kuźnia Raciborska: Sebastian Sadło (Ruda Kozielska)
- Najszybsza mieszkanka Gminy Kuźnia Raciborska : Katarzyna Belkius (Rudy)
- Najszybszy leśnik: Bartosz Małka
- Najmłodsza uczestniczka: Agnieszka Holewa
- Najlepszy pracownik Rafametu: Krzysztof Broża i Łukasz Groborz („Leśna zadyszka") oraz Mateusz Głowski i Andrzej Ratajszczak („Dyszka z kija").

eprasa.pl 8acad1c6fc

Poseł Jabłoński pyta o obwodnicę, którą zapowiedział z premierem Morawieckim

Polityk Prawa i Sprawiedliwości nie odpuszcza tematu obwodnicy Żerdziny-Sudół, który pojawił się podczas ubiegłorocznej wizyty ówczesnego premiera Mateusza Morawieckiego w Raciborzu. Mimo, że posłanka Gabriela Lenartowicz już kilkakrotnie przekazała, że takiego wydatku nie ma zaplanowanego ze strony rządu, ani nie było go wcześniej, poseł PiS twierdzi inaczej. W poniedziałek rano przesłał do redakcji swoje oświadczenie w tej sprawie, adresowane do Jacka Wojciechowicza kandydującego na prezydenta Raciborza. Oto jego treść:

Poseł PiS Paweł Jabłoński nagrał wideo ze swoim oświadczeniem można je znaleźć m.in. w portalu nowiny.pl

Oskarżam Jacka Wojciechowicza (i ludzi związanych z Platformą Obywatelską), że nie zrobili nic, aby odblokować budowę obwodnicy – i cofnąć decyzję o zabraniu z Raciborza 30 mln zł.

A jeśli coś w tej sprawie próbowali robić – to okazali się nieskuteczni. Bo według stanu na 14 kwietnia, w wyniku decyzji rządu D. Tuska:

- Obwodnicy nie ma i nie będzie.
- 30 mln dla Raciborza również nie ma i nie będzie.

Oto sekwencja wydarzeń w tej sprawie:

1. 23 września 2023 r. Premier Mateusz Morawiecki składa w Raciborzu deklarację o wpisaniu obwodnicy naszego miasta na listę priorytetową.

2. Krótko po wyborach Rada Ministrów podjęła pracę w tej sprawie – niezależnie od wyniku wyborów rząd pracował dalej: 17 listopada 2023 r. Minister Infrastruktury kieruje projekt uchwały o wpisaniu obwodnicy Raciborza na listę projektów priorytetowych.

3. 27 listopada zmienia się rząd. Zgodnie z przyjętymi zasadami, sprawy niezakończone kierowane są ad acta – tak aby kolejny rząd mógł je podjąć.

4. Dokładnie tak się dzieje. Nowy, tymczasowy rząd Premiera Morawieckiego podejmuje prace. 8 grudnia sprawa omawiana jest na Radzie Ministrów – i zostaje skierowana do konsultacji między Ministrem Finansów a Ministrem Infrastruktury.

5. 13 grudnia powołany zostaje nowy rząd Donalda Tuska. Sprawa ponownie trafia ad acta – tak aby nowy rząd mógł ją kontynuować.

6. Od 13 grudnia zapada cisza. Długo nie ma żadnych informacji. W lutym 2024 pojawia się jednak wiadomość medialna, że Ministerstwo Infrastruktury chce ograniczyć program budowy obwodnic.

7. 20 lutego w Sejmie zadaję o to pytanie nowemu Ministrowi Infrastruktury. Jego zastępca odpowiada wymijająco, więc wysyłam interpelację na piśmie (interpelacja nr 1982) – z pytaniem o dokładny stan prac, a w szczególności przebieg konsultacji między Ministrem Infrastruktury a Ministrem Finansów, które miały się już wówczas odbywać od 3 miesięcy.

8. Po kolejnych kilku tygodniach, na początku kwietnia 2024 r. ministrowie finansów i infrastruktury odpowiadają. Przyznają, że żadne konsultacje się nie toczą – sprawa leży ad acta, tj. tam gdzie zostawił ją nowemu rządowi poprzedni rząd PiS – a od 13 grudnia nie dzieje się już w zasadzie nic...

9. Równolegle toczy się inna, ale podobna w istocie sprawa. Pod koniec rządów Premier Morawiecki przekazał 30 mln zł na rzecz Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu, z przeznaczeniem na budowę nowoczesnych obiektów, m.in. pracowni energii odnawialnej, technologii wodorowej, czy nowej auli.

10. Te pieniądze również zostały zablokowane. Dotyczy to nie tylko Raciborza, ale wielu innych uczelni w całej Polsce. Zabranie pieniędzy nie zostało oparte na żadnych analizach – była to arbitralna decyzja nowego premiera D. Tuska. Na początku kwietnia przyznał to w odpowiedzi na moją interpelację wiceminister nauki (interpelacja nr 2096).

W żadnej z tych spraw **ani Jacek Wojciechowicz, ani popierający go ludzie związani z Platformą Obywatelską nie zrobili nic, aby zatrzymać decyzje niekorzystne dla Raciborza – a przynajmniej nic o ich działaniach w tej sprawie nie wiadomo**.

Co ciekawe, 18 marca Jacek Wojciechowicz spotkał się w Raciborzu z wiceministrem infrastruktury Przemysławem Koperskim – rozmowa ta nie wpłynęła jednak najwyraźniej na uruchomienie działań ws. obwodnicy – w szczególności konsultacji między Ministrem Infrastruktury a Ministrem Finansów, które od 13 grudnia 2023 r. pozostają wstrzymane...

Jacek Wojciechowicz podkreślił niedawno w jednym z nagrań video, że jego praca jako wiceprezydenta Raciborza „pomogła mu w dalszej karierze w Warszawie". Twierdzi również, że ma bardzo dobre kontakty z wieloma ludźmi w partii rządzącej dziś Polską.

Bardzo niedobrze, że nie potrafi (nie chce?) wykorzystać tych kontaktów dla dobra Raciborza.

Liczę na to, że pan Jacek Wojciechowicz odniesie się do moich zarzutów i poinformuje mieszkańców Raciborza, dlaczego nie podjął w tej sprawie żadnych realnych działań – lub dlaczego działania te okazały się nieskuteczne.

A przede wszystkim liczę na to, że hasło „pieniędzy nie ma i nie będzie" nie zwycięży w Raciborzu.

Paweł Jabłoński Poseł na Sejm RP

GK RAFAMET zapowiada wyjście z kryzysu

– Podejmowane w latach 2022-2023 decyzje były odważne i ryzykowne, ale w końcu doprowadziły do momentu, w którym możemy potwierdzić, że mamy „nowe otwarcie" – pisze w Liście do Akcjonariuszy Prezes Zarządu RAFAMET S.A. E. Longin Wons.

GK RAFAMET opublikowała podsumowanie 2023 roku. – Ostatnie lata były dla naszej działalności szczególne. Szczególne, bo pocovidowe, z następstwami wojny Rosji przeciwko Ukrainie, wysoką inflacją, a co za tym idzie wzrostem cen zaopatrzeniowych, trudnościami w utrzymaniu łańcucha dostaw, presją płacową, wysokimi kosztami energii oraz węgla – wyjaśnia w Liście do Akcjonariuszy E. Longin Wons Prezes Zarządu RAFAMET S.A. GK RAFAMET zamyka miniony rok ze stratą netto w wysokości 7 mln zł.

Wyjście z kryzysu

Firm takich jak RAFAMET S.A. czy spółka zależna Odlewnia Rafamet nie da się „naprawić", „przekierować na właściwe tory" czy „zrestrukturyzować" z dnia na dzień. Procesy naprawcze wymagają, oprócz determinacji w ich wykonywaniu, także czasu i pieniędzy. Jednak jak zaznacza Prezes Zarządu RAFAMET S.A. podjęte decyzje z lat poprzednich, pomimo ryzyka niepowodzenia w ich realizacji doprowadziły do ważnego momentu – Rok 2024 rozpoczęliśmy dobrze. Mamy wysokie wyprzedzenie kontraktowe na br., a ocena stanu niektórych prognoz handlowych na br. jest bardzo dobra, z zastrzeżeniem obserwowanego spadku koniunktury na duże odlewy żeliwne w skali europejskiej. Większość z tych kontraktów ma dobre i bardzo dobre warunki finansowania w postaci wysokich przedpłat czy płatności kroczących – wyjaśnia E. Longin Wons, Prezes Zarządu RAFAMET S.A. – Rok 2024 zapowiada się lepszym okresem dla całej gospodarki światowej, ale do tego momentu należało doprowadzić sprawną organizacyjnie firmę, która wykonała działania restrukturyzacyjne. Firmę z ambicjami osobistymi, tak pracowniczymi, jak i ścisłego kierownictwa firmy, która będzie w stanie tę poprawę wykorzystać – dodaje Prezes RAFAMET S.A.

Warto podkreślić, że dla producenta niszowych dóbr inwestycyjnych, w tym wielkogabarytowych, drogich jednostkowo obrabiarek o ekstremalnie wydłużonym procesie produkcyjnym oraz długich cyklach rozliczeniowych wynikających z istoty realizowanych przedsięwzięć, procesy wychodzenia z kryzysów są długie i ciężkie do przezwyciężenia. Zawsze też są okupione stratami różnego rodzaju na różnych płaszczyznach życia firmy. – Jednak firmy Grupy Kapitałowej RAFAMET kolejny raz pokazały swoją ambicję, siłę, determinację i konsekwencję w realizacji programu opanowania skutków głębokiego kryzysu gospodarczego – podkreśla Prezes RAFAMET S.A.

Ważna lekcja

Minione 12 miesięcy było dla GK RAFAMET istotnym i trudnym sprawdzianem – Rok 2023 dostarczył nam lekcji odporności i zdolności adaptacyjnych naszej firmy. Mimo trudności ekonomiczno-finansowych, które odzwierciedla zanotowana strata bilansowa, nasza firma wykazała się niezwykłą zdolnością adaptacji do nowych warunków gospodarczych umiejętnie wykorzystując w tych działaniach czynnik innowacji. Właśnie to dążenie do ciągłego rozwoju oraz inwestycje zarówno w park maszynowy, ale przede wszystkim w badania i rozwój, stały się motorem napędowym, który umożliwił nam przezwyciężenie przeszkód i wyznaczył kierunek na nadchodzące lata – tłumaczy E. Longin Wons.

GK RAFAMET wdraża kulturę ciągłego doskonalenia, angażując pracowników w procesy optymalizacji i poprawy jakości produktów i usług. Firma stawia na rozwój kompetencji i umiejętności zespołów, aby sprostać wyzwaniom rynku i oczekiwaniom klientów. – Nasze zobowiązanie do prowadzenia działalności w sposób zrównoważony, polegające na minimalizacji wpływu naszych operacji na środowisko naturalne, pomaga nam w przezwyciężaniu zjawisk kryzysowych. Dążenie do stosowania coraz bardziej efektywnych technologii i procesów produkcyjnych oraz promowanie praktyk zrównoważonego użytkowania obrabiarek przez naszych klientów pozytywnie wpływa na naszą codzienną pracę i odbiór naszej firmy przez szeroko rozumiane otoczenie gospodarcze – dodaje na koniec E. Longin Wons.

Magdalena Matusik/ Adventure Media

Fabryka Obrabiarek RAFAMET S.A. z Kuźni Raciborskiej jest jednym z kilku na świecie producentów obrabiarek specjalnych do obróbki zestawów kołowych pojazdów szynowych (kolej, metro, tramwaje). Wykonuje również, na jednostkowe zamówienia, wielkogabarytowe obrabiarki specjalistyczne dla odbiorców w sektorach: energetycznym, maszynowym, stoczniowym oraz hutniczym. Udział eksportu w sprzedaży ogółem to około 68-85 proc. Kapitał zakładowy wynosi 43.187.010 zł.

eprasa.pl 8acad1c6fc

Justyna Święty-Ersetic wybiera się na Wyspy Bahama. Tam jest bilet na olimpiadę

Z utytułowaną sprinterką, którą raciborzanie wybrali do Rady Miasta Racibórz, rozmawialiśmy przy okazji konferencji prasowej Jacka Wojciechowicza – kandydata na prezydenta Raciborza. Mistrzyni olimpijska startowała do rady z KWW Razem dla Raciborza, popierającego tego kandydata.

– Justyna Święty-Ersetic obejmie wkrótce mandat radnej Miasta Racibórz, ale kariery wyczynowej kończyć nie zamierza. Na jakim etapie przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu pani się znajduje? Bo jeździ pani na zgrupowania po całym świecie.

– Po zakończonym sezonie halowym przygotowuję się do kolejnego sezonu, letniego. Będzie bardzo ważny w mojej karierze. We wtorek 16 kwietnia wylatuję na kolejne, takie dłuższe zgrupowanie, które zostanie zwieńczone startem na Mistrzostwach Świata Sztafet w Nassau na Bahamach. Tak naprawdę to będzie pierwsza i ostatnia szansa zrobienia kwalifikacji na Igrzyska Olimpijskie. Pozostaną dwa miejsca z rankingu, ale w oparciu o to trzeba czekać na łut szczęścia. Myślę, że poradzimy sobie z tym wyzwaniem i bez żadnych komplikacji zakwalifikujemy się na igrzyska.

– Pani się przygotowuje do tego sezonu otwartego, na stadionach, na bieżniach otwartych. Sezon halowy przebiegał ze zmiennym szczęściem. Był medal Mistrzostw Polski, były miejsca w czołówce, ale start na Mistrzostwach Europy w szkockim Glasgow, mimo pochwał dla pani, dla całej ekipy biegaczek nie był udany. Nie taki, jak oczekiwano.

– Jako sztafeta przyzwyczailiśmy wszystkich kibiców lekkoatletyki, że niemal z każdej imprezy kontynentalnej przywozimy medal do kraju. W Szkocji tego nie udało się dokonać. Jednak ten start na pewno nas wiele nauczył. Przynajmniej ja wierzę w to bardzo mocno. Uważam, że rywalizacja w Glasgow była swego rodzaju przystankiem przed tym, co ma się jeszcze zadziać w tym roku. To właśnie ten najbliższy okres będzie najważniejszy, bo przed nami Igrzyska Olimpijskie w Paryżu (lipiec). Wiem, że od teraz już wszystkie ręce na pokład. Wszystkie siły koncentrujemy na pokład i będziemy walczyć o jak najwyższe miejsca.

Justyna Święty-Ersetic wita się z Jackiem Wojciechowiczem na dziedzińcu Zamku Piastowskiego

– Jest pani czynnym świadkiem takiej zmiany pokoleniowej w ekipie Aniołków Matusińskiego, czy szerzej w kadrze biegaczek. Wchodzą do niej bardzo młode osoby i pani mimo swojego doświadczenia sportowego i życiowego, jako dojrzała sprinterka, lekkoatletką jest pani dla nich rodzajem opiekunki, wzoru do naśladowania. Jak pani postrzega tę nową rolę, bo nie tak dawno, to pani była taką młodą wilczycą w tej grupie, a teraz niejako już wychowuje następne pokolenie.

– W tej sytuacji bardzo chętnie dzielę się z młodszymi czy nawet z mniej doświadczonymi koleżankami, bo mam te swoje doznania ze świata sportu, ten bagaż doświadczeń dość obfity. Z drugiej strony ja sobie bardzo cenię, że one szukają takich porad, że możemy nawzajem wiele się nauczyć od siebie. Bo młodość rządzi się swoimi prawami. Sama wyciągam tutaj dla siebie cenne wskazówki. Myślę, że to jest bardzo fajne, że łączymy to doświadczenie, tę dojrzałość z młodością, z ciekawością nowego pokolenia. Uważam to za bardzo fajne. Jak sądzę, ta ekipa prezentuje duży potencjał. Proszę tylko trzymać za nas kciuki w Paryżu.

– Przewidywany jest tam pani start indywidualny, czy też skupi się pani wyłącznie na sztafecie?

– Oczywiście chciałabym pobiec indywidualnie. Jednak tak naprawdę to walczono o to już w zeszłym sezonie, który był dla mnie czasem pełnym trudności, więc nie mam zdobytego tak minimum uprawniającego mnie do występu. W tym roku owo minimum jest dosyć wyśrubowane, bo poniżej granicy 51 sekund. Dotąd wymagany był dużo słabszy rezultat, żeby uzyskać kwalifikacje. Ten, kto mnie zna, wie, że ja będę walczyła i mam nadzieję, że i tym razem wywalczę potrzebną kwalifikację i powalczę o cele w Paryżu.

– Czy ta decyzja pozasportowa o włączeniu się w decydowanie o losach Raciborza jest pewnym wstępem do tego, że po okresie olimpijskim, po sezonie, będzie pani myślała o zakończeniu kariery wyczynowej. Niedawno w Radiu 90. powiedziała pani, że kariera zawodnicza dalej panią interesuje.

– I tak nadal jest. Jeszcze nie stawiam sobie tak zwanego deadline'u co do mojej kariery. Zobaczymy, bo głównie zależeć to będzie od tego jak będę wyglądała ze zdrowiem. Bo to ostatnio szwankowało. Na chwilę obecną wszystko jest dobrze. Jakby czerpię nadal z tego radość, co myślę, że jest takim kluczem do tego wszystkiego. Czas pokaże.

– Czy celem Justyny Święty-Ersetic w radzie miasta będzie stworzenie takich warunków do uprawiania sportu w Raciborzu, żeby pojawiła się w mieście następna taka Justyna jak pani?

– Tak, chcę, by w moje ślady poszli kolejni, młodzi sportowcy, którym będę mogła kibicować, tak jak kibicuje się teraz mnie.

Rozmawiał Mariusz Weidner

AUTOPROMOCJA

MAŁE JEST PIĘKNE

Na 240 stronach książki prezentujemy 14 miejscowości w historiach opowiedzianych przez ich mieszkańców i 325 unikalnych zdjęć pochodzących z ich albumów

Żerdziny • Samborowice • Strzybnik • Sławików • Ciechowice • Bolesław • Górki Śląskie • Roszków • Rzuchów • Pogrzebień • Pietraszyn • Wojnowice • Ruda Kozielska • Budziska

SKLEP nowiny.pl

Do nabycia w sklepie: www.sklep.nowiny.pl
oraz w sekretariacie Wydawnictwa Nowiny przy ul. Kościuszki 32 a
(od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00)

eprasa.pl 8acad1c6fc

II LIGA (PZPN)

XXVIII kolejka (12/15.04.2024)

GKS Jastrzębie – Skra Częstochowa	**2:0** (0:0)
Stomil Olsztyn – Polonia Bytom	**0:1** (0:1)
Stal Stalowa Wola – Olimpia Elbląg	**0:0**
KKS Kalisz – Sandecja Nowy Sącz	**1:2** (1:1)
Pogoń Siedlce – Olimpia Grudziądz	**0:0**
Chojniczanka Chojnice – Hutnik Kraków	**2:2** (1:1)
Wisła Puławy – Kotwica Kołobrzeg	**1:3** (1:0)
Zagłębie Lubin II – Radunia Stężyca	**2:0** (1:0)
ŁKS Łódź II – Lech Poznań II	(pn 18:15)

TABELA

1. Pogoń Siedlce	28	49	46:35
2. KKS Kalisz	28	47	41:26
3. Kotwica Kołobrzeg	28	46	53:40
4. Chojniczanka Chojnice	28	42	36:33
5. Polonia Bytom	28	40	41:39
6. Radunia Stężyca	28	40	36:36
7. Stal Stalowa Wola	28	40	33:34
8. Zagłębie Lubin II	28	39	42:39
9. ŁKS Łódź II	27	39	40:37
10. Hutnik Kraków	28	39	38:38
11. Skra Częstochowa	28	36	33:32
12. Lech Poznań II	27	36	31:39
13. Olimpia Elbląg	28	34	31:39
14. Wisła Puławy	28	33	42:43
15. GKS Jastrzębie	28	33	33:38
16. Olimpia Grudziądz	28	30	29:36
17. Stomil Olsztyn	28	29	24:33
18. Sandecja Nowy Sącz	28	28	29:41

XXIX kolejka (19/22.04.2024)

Skra Częstochowa – Pogoń Siedlce (pt 19:00), Polonia Bytom – KKS Kalisz (pt 20:30), Olimpia Grudziądz – Wisła Puławy (sb 12:30), Sandecja Nowy Sącz – Hutnik Kraków (sb 17:30), Lech Poznań II – Stal Stalowa Wola (nd 12:00), Radunia Stężyca – GKS Jastrzębie (nd 13:00), Zagłębie Lubin II – Chojniczanka Chojnice (nd 14:00), Kotwica Kołobrzeg – ŁKS Łódź II (nd 14:00), Olimpia Elbląg – Stomil Olsztyn (pn 18:15).

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XX kolejka (13/14.04.2024)

Buków – Kuźnia Raciborska	**4:0** (1:0)
Zawada – Owsiszcze	**0:0**
Ocice Racibórz – Gamów	**2:0** (1:0)
Krzyżkowice – Grzegorzowice	**2:1** (1:1)
Pszów – Górki Śląskie	**1:0** (0:0)
Wojnowice – Tworków II	**4:0** (1:0)
Borucin – Zawada Książęca	**7:1** (3:1)
Brzezie – Gorzyce II	**4:2** (1:0)

TABELA

1. Gamów	20	42	57:39
2. Pszów	20	41	53:40
3. Borucin	20	39	74:38
4. Wojnowice	20	37	52:34
5. Krzyżkowice	20	36	34:24
6. Owsiszcze	20	34	41:28
7. Tworków II	20	31	37:38
8. Grzegorzowice	20	30	48:45
9. Kuźnia Raciborska	20	29	47:41
10. Gorzyce II	20	25	60:40
11. Ocice Racibórz	20	25	43:46
12. Górki Śląskie	20	25	33:47
13. Zawada	20	23	29:38
14. Buków	20	21	31:59
15. Brzezie	20	19	35:66
16. Zawada Książęca	20	5	15:67

XXI kolejka (20/21.04.2024)

Borucin – Brzezie (sb 14:00), Owsiszcze – Buków (sb 15:00), Kuźnia Raciborska – Gorzyce II (sb 16:00), Grzegorzowice – Wojnowice (nd 13:00), Zawada Książęca – Ocice Racibórz (nd 13:30), Tworków II – Zawada (nd 15:00), Gamów – Górki Śląskie (nd 15:30), Pszów – Krzyżkowice (nd 16:00).

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ – GRUPA 1)

XIV kolejka (13/14.04.2024)

Płonia Racibórz – Bojanów	**3:0** (1:0)
Lubomia II – Olza	**4:0** (0:0)
Borucin II – Rogów II	**0:7** (0:1)
Bełsznica II – Bolesław	**2:3** (0:1)
Cyprzanów – pauza	
Studzienna II – pauza	

TABELA

1. Rogów II	12	31	45:11
2. Cyprzanów	11	26	57:14
3. Bolesław	11	23	31:16
4. Lubomia II	11	22	34:16
5. Studzienna II	11	19	40:27
6. Bełsznica II	12	19	31:32
7. Borucin II	13	11	19:54
8. Olza	11	10	22:24
9. Płonia Racibórz	12	7	17:51
10. Bojanów	12	0	8:59

XV kolejka (20/21.04.2024)

Cyprzanów – Bełsznica II (sb 17:00), Borucin II – Lubomia II (sb 17:00), Studzienna II – Olza (nd 15:00), Rogów II – Płonia Racibórz (nd 17:00), Bolesław – pauza, Bojanów – pauza.

III LIGA (PZPN – GRUPA 3)

XXV kolejka (12/13.04.2024)

Unia Turza Śl. – Stilon Gorzów Wlkp.	**0:1** (0:1)
Bytom Odrzański – Pniówek Pawłowice	**1:1** (1:0)
Górnik Zabrze II – Górnik Polkowice	**2:0** (1:0)
Goczałkowice – Raków Częstochowa II	**0:0**
Starowice Dolne – Lechia Zielona Góra	**4:1** (2:1)
Carina Gubin – Rekord Bielsko-Biała	**2:3** (2:2)
Ślęza Wrocław – Jelenia Góra	**3:0** (3:0)
Warta Gorzów Wlkp. – Śląsk Wrocław II	**0:0**
Gwarek Tarnowskie Góry – Kluczbork	**2:3** (1:1)

TABELA

1. Śląsk Wrocław II	25	55	58:26
2. Rekord Bielsko-Biała	25	55	58:27
3. MKS Kluczbork	25	54	46:22
4. Górnik Zabrze II	25	40	44:35
5. Ślęza Wrocław	25	36	51:46
6. Górnik Polkowice	25	36	38:40
7. Lechia Zielona Góra	25	35	39:42
8. LKS Goczałkowice	25	34	35:28
9. Pniówek Pawłowice	25	34	39:40
10. Stilon Gorzów Wlkp.	25	33	34:32
11. Karkonosze Jelenia Góra	25	32	32:38
12. Odra Bytom Odrzański	25	27	30:35
13. Unia Turza Śląska	25	27	35:44
14. Gwarek Tarnowskie Góry	25	27	31:40
15. Carina Gubin	25	27	33:45
16. Warta Gorzów Wlkp.	25	27	30:47
17. Raków Częstochowa II	25	22	35:54
18. Starowice Dolne	25	17	27:54

XXVI kolejka (20/21.04.2024)

Śląsk Wrocław II – Górnik Zabrze II (sb 12:00), Raków Częstochowa II – Odra Bytom Odrzański (sb 12:30), Pniówek Pawłowice – Warta Gorzów Wlkp. (sb 14:00), Rekord Bielsko-Biała – Ślęza Wrocław (sb 14:00), Górnik Polkowice – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 15:00), Stilon Gorzów Wlkp. – Starowice Dolne (sb 16:00), Karkonosze Jelenia Góra – Unia Turza Śląska (sb 17:00), Lechia Zielona Góra – LKS Goczałkowice (sb 17:00), MKS Kluczbork – Carina Gubin (nd 17:00).

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

XIX kolejka (14.04.2024)

Dębieńsko – Książenice	**6:0** (3:0)
Godów – Krostoszowice	**0:2** (0:1)
Gotartowice – Czerwionka	**0:2** (0:0)
Chwałęcice – Kokoszyce	**5:1** (1:0)
Szczerbice – Rowień	**3:3** (2:1)
Chwałowice – Gaszowice II	**2:0** (1:0)
Kamień – Skrzyszów	**1:1** (1:0)
Grabownia-Golejów – Gołkowice	**3:2** (1:0)

TABELA

1. Chwałęcice	19	49	90:22
2. Szczerbice	19	48	80:21
3. Grabownia-Golejów	19	45	72:37
4. Czerwionka	19	36	66:35
5. Gołkowice	19	35	48:29
6. Dębieńsko	19	34	61:43
7. Chwałowice	19	33	43:57
8. Krostoszowice	19	32	45:45
9. Kamień	19	29	32:31
10. Skrzyszów	19	20	26:53
11. Gotartowice	19	19	41:54
12. Godów	19	18	43:66
13. Kokoszyce	19	13	26:64
14. Rowień	19	9	31:62
15. Książenice	19	9	35:74
16. Gaszowice II	19	9	31:76

XX kolejka (20/21.04.2024)

Skrzyszów – Chwałowice (sb 16:30), Kokoszyce – Dębieńsko (sb 16:30), Gołkowice – Godów (sb 16:30), Rowień – Chwałęcice (sb 16:30), Krostoszowice – Kamień (nd 16:30), Książenice – Gotartowice (nd 16:30), Gaszowice II – Szczerbice (nd 16:30), Czerwionka – Grabownia-Golejów (nd 16:30).

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ – GRUPA 2)

XIII kolejka (13/14.04.2024)

Zwonowice – Niewiadom II	**6:0** (3:0)
Rzuchów – Ruda Kozielska	**2:1** (1:0)
Kornowac – Kobyla	**1:2** (1:2)
Adamowice – Pstrążna	**3:1** (1:1)
Czernica II – Zawada II*	**3:0** (wo)
Dzimierz – Górki Śląskie II*	**3:0** (wo)

TABELA

1. Zwonowice	13	34	93:17
2. Ruda Kozielska	13	29	54:27
3. Dzimierz	13	29	33:17
4. Adamowice	13	27	31:22
5. Kobyla	13	25	42:26
6. Kornowac	13	24	42:22
7. Czernica II	13	16	30:35
8. Pstrążna	13	12	33:41
9. Niewiadom II	13	9	22:66
10. Rzuchów	13	3	29:67
11. Zawada II*	13	9	25:45
12. Górki Śląskie II*	13	9	21:50

**Drużyny wycofane z rozgrywek przed rundą wiosenną.*

XIV kolejka (21.04.2024)

Niewiadom II – Czernica II (nd 11:00), Ruda Kozielska – Kobyla (nd 15:00), Kornowac – Adamowice (nd 15:00), Pstrążna – Dzimierz (nd 15:00), Zwonowice – pauza, Rzuchów – pauza.

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN – GRUPA 2)

XXI kolejka (13/17.04.2024)

LKS Tworków – LKS Czaniec	**2:3** (0:2)
Czechowice – Odra Wodzisław Śląski	**1:2** (0:0)
GKS Tychy II – Spójnia Landek	**3:1** (1:1)
Orzeł Łękawica – Gwarek Ornontowice	**1:1** (1:1)
Tempo Puńców – Podbeskidzie B-B II	**2:5** (2:2)
Rekord B-B II – Polonia Łaziska Górne	**3:1** (2:0)
Kuźnia Ustroń – Decor Bełk	(wt 17:00)
MKS Lędziny – ROW Rybnik	(śr 17:00)

TABELA

1. Podbeskidzie B-B II	21	45	60:23
2. Polonia Łaziska Górne	21	41	48:18
3. Gwarek Ornontowice	21	37	40:14
4. Odra Wodzisław Śląski	21	37	40:29
5. Spójnia Landek	21	35	34:22
6. GKS Tychy II	21	31	36:32
7. Rekord Bielsko-Biała II	21	31	35:38
8. Orzeł Łękawica	21	30	36:25
9. Decor Bełk	20	30	34:23
10. Tempo Puńców	21	30	38:44
11. ROW Rybnik	20	30	39:46
12. Kuźnia Ustroń	19	25	37:33
13. Czechowice-Dziedzice	21	23	29:32
14. LKS Tworków	21	18	33:57
15. LKS Czaniec	20	16	25:41
16. MKS Lędziny	20	0	9:96

XXII kolejka (20/21.04.2024)

Polonia Łaziska Górne – Tempo Puńców (sb 14:00), Gwarek Ornontowice – Kuźnia Ustroń (sb 15:00), Podbeskidzie Bielsko-Biała II – MKS Lędziny (sb 15:00), Odra Wodzisław Śląski – Orzeł Łękawica (sb 17:00), Decor Bełk – GKS Tychy II (sb 17:00), Spójnia Landek – LKS Tworków (sb 17:00), LKS Czaniec – Rekord Bielsko-Biała II (sb 17:00), ROW Rybnik – Czechowice-Dziedzice (nd 11:00).

C KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

XIII kolejka (13/14.04.2024)

Świerklany – Radlin II	**1:0** (1:0)
Kamień II – Baranowice-Żory II	**0:1** (0:0)
Szeroka – Skrbeńsko	**0:6** (0:2)
Ochojec II – Wielopole	**1:5** (0:2)
Jastrzębie-Bzie – Polaris Żory	**13:1** (6:0)
Rapid Wodzisław Śl. – Krostoszowice II	**5:1** (3:1)

TABELA

1. Świerklany	13	36	59:15
2. Baranowice-Żory II	13	34	43:15
3. Jastrzębie-Bzie	13	31	57:16
4. Skrbeńsko	13	30	58:26
5. Wielopole	13	24	37:24
6. Radlin II	13	18	39:32
7. Kamień II	13	16	27:27
8. Ochojec II	13	14	30:40
9. Szeroka	13	10	27:42
10. Rapid Wodzisław Śląski	13	10	35:82
11. Krostoszowice II	13	7	24:51
12. Polaris Żory	13	0	10:76

XIV kolejka (20/21.04.2024)

Skrbeńsko – Ochojec II (sb 16:30), Wielopole – Rapid Wodzisław Śląski (sb 16:30), Polaris Żory – Kamień II (nd 16:30), Baranowice-Żory II – Radlin II (nd 16:30), Świerklany – Szeroka (nd 16:30), Krostoszowice II – Jastrzębie-Bzie (nd 16:30).

PUCHAR POLSKI (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

ZAPOWIEDŹ
Mecz finałowy (17.04.2024)

Silesia Lubomia – Unia Turza Śląska (śr 17:00).

PUCHAR POLSKI (PODOKRĘG RYBNIK)

Mecz finałowy (13.04.2024)

ROW Rybnik – Decor Bełk **1:1** (0:0), karne **4:3**

JUNIORZY STARSI A1 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

II kolejka (14.04.2024)

Unia Racibórz – Orzepowice	**2:2** (0:1)
Baranowice-Żory – Krzyżkowice	**0:4** (0:1)
Pietrowice Wielkie – Czerwionka	**0:3** (wo)
drużyna gospodarzy oddała mecz walkowerem	
Palowice – pauza	

TABELA

1. Czerwionka	2	6	8:0
2. Orzepowice	2	4	10:5
3. Krzyżkowice	2	3	6:4
4. Palowice	1	3	4:2
5. Unia Racibórz	1	1	2:2
6. Pietrowice Wielkie	2	0	3:11
7. Baranowice-Żory	2	0	0:9

III kolejka (20/21.04.2024)

Krzyżkowice – Czerwionka (sb 10:00), Orzepowice – Palowice (nd 10:00), Pietrowice Wielkie – Unia Racibórz (nd 10:00), Baranowice-Żory – pauza.

KLASA OKRĘGOWA (ŚLĄSKI ZPN – GRUPA 3) (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XX kolejka (13/14.04.2024)

LKS Krzyżanowice – Start Mszana	**0:2** (0:1)
Silesia Lubomia – Górnik Radlin	**0:0**
Ruch Stanowice – Naprzód Syrynia	**3:2** (3:0)
Granica Ruptawa – Płomień Połomia	**2:2** (1:1)
Naprzód Czyżowice – LKS Nędza	**1:0** (1:0)
Unia Racibórz – Forteca Świerklany	**1:1** (1:0)
Czarni Gorzyce – Zameczek Czernica	**3:0** (0:0)
Dąb Gaszowice – GKS Jastrzębie II	**0:5** (0:2)

TABELA

1. Forteca Świerklany	20	42	43:20
2. Naprzód Syrynia	20	41	50:35
3. Płomień Połomia	20	38	48:28
4. Czarni Gorzyce	20	37	50:21
5. LKS Krzyżanowice	19	34	52:31
6. Ruch Stanowice	20	34	44:39
7. Silesia Lubomia	20	30	26:20
8. Górnik Radlin	20	30	29:26
9. GKS Jastrzębie II	20	28	52:42
10. Granica Ruptawa	20	26	38:38
11. LKS Nędza	20	25	34:33
12. Naprzód Czyżowice	20	25	27:38
13. Unia Racibórz	20	18	42:51
14. Dąb Gaszowice	20	16	28:55
15. Zameczek Czernica	19	13	22:58
16. Start Mszana	20	6	15:65

XXI kolejka (20/21.04.2024)

GKS Jastrzębie II – Górnik Radlin (sb 11:00), Forteca Świerklany – Naprzód Czyżowice (sb 17:00), Unia Racibórz – Zameczek Czernica (sb 17:00), LKS Nędza – Granica Ruptawa (sb 17:00), Płomień Połomia – Dąb Gaszowice (sb 17:00), Naprzód Syrynia – Start Mszana (sb 17:00), Czarni Gorzyce – LKS Krzyżanowice (nd 14:00), Silesia Lubomia – Ruch Stanowice (nd 15:00).

JUNIORZY MŁODSI B1 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK)

II kolejka (13.04.2024)

GKS Jastrzębie – MKS Żory	**8:1** (5:0)
Boguszowice – Gaszowice	**3:0** (1:0)
Champions Żory – Rapid Wodzisław Śl.	**3:6** (1:4)

TABELA

1. GKS Jastrzębie	2	6	11:1
2. Rapid Wodzisław Śląski	2	3	7:6
3. Boguszowice	2	3	3:3
4. Gaszowice	2	3	3:4
5. Champions Żory	2	3	7:9
6. MKS Żory	2	0	4:12

III kolejka (19/20.04.2024)

MKS Żory – Boguszowice (pt 18:15), Gaszowice – Champions Żory (sb 10:00), Rapid Wodzisław Śląski – GKS Jastrzębie (sb 12:00).

JUNIORZY MŁODSI B1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

II kolejka (14.04.2024)

Gmina Lubomia – Płonia Racibórz	**4:0** (2:0)
Kuźnia Raciborska – Gracz Łyski	**4:2** (0:0)
Grzegorzowice – Ocice Racibórz	**11:1** (4:0)

TABELA

1. Grzegorzowice	2	6	14:2
2. Gmina Lubomia	2	4	6:2
3. Kuźnia Raciborska	2	4	6:4
4. Ocice Racibórz	2	3	7:15
5. Gracz Łyski	2	0	3:7
6. Płonia Racibórz	2	0	4:10

III kolejka (20/24.04.2024)

Gracz Łyski – Gmina Lubomia (sb 10:00), Ocice Racibórz – Kuźnia Raciborska (nd 11:00), Płonia Racibórz – Grzegorzowice (śr 17:30).

JUNIORZY MŁODSI B2 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

II kolejka (13/14.04.2024)

Tworków – Markowice	**4:6** (2:2)
Rogów – Palowice	**0:3** (0:2)
Champions Żory – Czernica	**1:1** (0:1)
Krzyżkowice – pauza	

TABELA

1. Palowice	2	6	8:1
2. Rogów	2	3	13:4
3. Markowice	1	3	6:4
4. Tworków	2	3	7:7
5. Czernica	2	1	2:4
6. Champions Żory	2	1	2:14
7. Krzyżkowice	1	0	1:5

Przełożony mecz VI kolejki (17.04.2024)

Tworków – Rogów (śr 18:00).

III kolejka (20/21.04.2024)

Champions Żory – Tworków (sb 9:00), Palowice – Czernica (nd 10:00), Markowice – Krzyżkowice (nd 10:00), Rogów – pauza.

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XIX kolejka (13/14.04.2024)

Chałupki – Rudy	**4:1** (3:1)
Studzienna – Pawłów	**2:2** (1:1)
Łyski – Rogów	**0:7** (0:4)
Bełsznica – Raszczyce	**2:0** (2:0)
Markowice – Krzanowice	**4:0** (3:0)
Pietraszyn – Nowa Wieś	**2:1** (1:0)
Zabełków – Pietrowice Wielkie	**0:3** (0:0)
Turza Śląska II – Nieboczowy	**4:0** (1:0)

TABELA

1. Rogów	19	49	85:21
2. Turza Śląska II	19	43	57:22
3. Studzienna	20	40	52:24
4. Chałupki	19	31	51:49
5. Raszczyce	19	30	55:47
6. Pietrowice Wielkie	19	30	40:38
7. Bełsznica	19	29	37:35
8. Markowice	19	27	33:33
9. Pawłów	19	26	45:46
10. Pietraszyn	19	25	36:54
11. Krzanowice	19	23	39:39
12. Nieboczowy	19	23	35:36
13. Rudy	19	22	31:40
14. Zabełków	20	20	29:48
15. Nowa Wieś	19	19	23:39
16. Łyski	19	2	17:96

XX kolejka (20/21.04.2024)

Pawłów – Chałupki (sb 15:30), Nowa Wieś – Studzienna (sb 16:00), Krzanowice – Turza Śląska II (sb 17:00), Nieboczowy – Bełsznica (sb 17:00), Pietrowice Wielkie – Pietraszyn (sb 17:00), Raszczyce – Łyski (sb 17:00), Rogów – Zabełków (sb 17:00), Rudy – Markowice (nd 14:00).

JUNIORZY MŁODSI B2 (PODOKRĘG RYBNIK)

II kolejka (13/14.04.2024)

Rowień – Stanowice	**1:4** (1:0)
Gołkowice – Gotartowice	**2:6** (0:2)
UKS Ruptawa – Moszczenica	**0:2** (0:1)

TABELA

1. Moszczenica	2	6	7:1
2. Gotartowice	2	4	10:6
3. Stanowice	2	4	8:5
4. UKS Ruptawa	2	3	2:3
5. Rowień	2	0	2:6
6. Gołkowice	2	0	3:11

III kolejka (20/21.04.2024)

Gotartowice – UKS Ruptawa (sb 14:00), Stanowice – Gołkowice (sb 15:00), Moszczenica – Rowień (nd 13:00).

TRAMPKARZE C1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

II kolejka (13.04.2024)

Rudy – Markowice	**0:7** (0:3)
Krzanowice – Gorzyce	**3:1** (3:1)
Pawłów – Pietrowice Wielkie	**4:2** (3:0)
Kuźnia Raciborska – pauza	

TABELA

1. Markowice	2	6	11:1
2. Gorzyce	2	3	7:3
3. Pawłów	1	3	4:2
4. Krzanowice	2	3	4:5
5. Rudy	2	3	5:10
6. Pietrowice Wielkie	2	0	5:9
7. Kuźnia Raciborska	1	0	0:6

III kolejka (20.04.2024)

Markowice – Pawłów (sb 10:00), Gorzyce – Rudy (sb 10:00), Kuźnia Raciborska – Krzanowice (sb 10:00), Pietrowice Wielkie – pauza.

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

XIX kolejka (13/14.04.2024)

Jejkowice – Czuchów	**1:3** (0:2)
Jankowice – Ochojec	**1:2** (1:1)
Marklowice – Łaziska	**2:1** (0:0)
Orzepowice – Rymer Rybnik	**1:3** (1:0)
Niewiadom – Radziejów-Popielów	**0:4** (0:3)
Rydułtowy – Boguszowice	**0:0**
Baranowice-Żory – Szczejkowice	**3:1** (2:1)
Wilchwy – pauza	

TABELA

1. Marklowice	18	46	49:16
2. Rydułtowy	18	44	44:17
3. Wilchwy	17	35	41:21
4. Boguszowice	18	33	53:24
5. Baranowice-Żory	17	31	42:25
6. Szczejkowice	17	28	47:37
7. Jejkowice	18	27	44:40
8. Ochojec	18	24	33:38
9. Czuchów	18	20	35:42
10. Rymer Rybnik	18	18	31:45
11. Łaziska	18	17	42:54
12. Jankowice	18	16	35:51
13. Radziejów-Popielów	18	15	33:54
14. Orzepowice	18	13	21:45
15. Niewiadom	17	7	20:61

XX kolejka (20/21.04.2024)

Szczejkowice – Rydułtowy (sb 16:30), Boguszowice – Jejkowice (sb 16:30), Marklowice – Czuchów (sb 16:30), Rymer Rybnik – Niewiadom (sb 16:30), Wilchwy – Baranowice-Żory (sb 16:30), Łaziska – Jankowice (nd 16:30), Ochojec – Orzepowice (nd 16:30), Radziejów-Popielów – pauza.

TRAMPKARZE C1 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

II kolejka (13/14.04.2024)

Radziejów-Popielów – Orzepowice	**3:5** (2:0)
Czerwionka-Leszczyny – RKP Rybnik	**3:3** (1:3)
Gmina Lubomia – Odra Centrum Wodzisław Śląski	**0:5** (0:3)
Rapid Wodzisław II – Baranowice-Żory	**11:2** (5:0)

TABELA

1. Orzepowice	2	6	20:8
2. RKP Rybnik	2	4	10:4
3. Czerwionka-Leszczyny	2	4	7:6
4. Rapid Wodzisław Śląski II	2	3	12:5
5. Odra Centrum Wodzisław	2	3	8:4
6. Gmina Lubomia	2	3	3:6
7. Radziejów-Popielów	2	0	4:12
8. Baranowice-Żory	2	0	7:26

III kolejka (20/21.04.2024)

Orzepowice – Czerwionka-Leszczyny (sb 10:00), Odra Centrum Wodzisław Śląski – Rapid Wodzisław Śląski II (sb 10:00), RKP Rybnik – Gmina Lubomia (nd 9:00), Baranowice-Żory – Radziejów-Popielów (nd 10:00).

TRAMPKARZE C1 (PODOKRĘG RYBNIK)

II kolejka (13.04.2024)

Kamień – Radlin	**2:3** (0:1)
Marklowice – Niewiadom	**3:1** (2:0)
Forteca Świerklany – KS Świerklany	**0:2** (0:0)

TABELA

1. Marklowice	2	6	11:6
2. KS Świerklany	2	6	6:1
3. Kamień	2	3	6:5
4. Radlin	2	3	8:10
5. Forteca Świerklany	2	0	2:6
6. Niewiadom	2	0	2:7

III kolejka (20.04.2024)

Niewiądom – Kamień (sb 10:00), Radlin – Forteca Świerklany (sb 10:00), KS Świerklany – Marklowice (sb 16:30).

(ak)

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

WEJDŹ NA

PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

eprasa.pl 8acad1c6fc

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych i dostawczych w każdym stanie. Dojeżdżam do sprzedającego, tel. 501-011-090.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• RSP Cyprzanów sprzeda bazę o pow. 5 1635 ha cena 1.950.000 zł. Grunty rolne cena do uzgodnienia. Działkę budowlaną nr 73/1 Lekartów pow. 0,0751 ha cena 50.000 zł. 882-681-111.

DO WYNAJĘCIA

• Zarząd RSP Pietrowice Wielkie wydzierżawi halę magazynowo-produkcyjną o powierzchni 1000 mkw. w Pietrowicach Wielkich. Cena 4500 zł za miesiąc. Kontakt tel. 601-493-607.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Miejski Zarząd Budynków w Raciborzu zatrudni pracownika na stanowisko Młodszego Referenta w Oddziale Gospodarki Mieszkaniowej. Pełny Etat. Szczegóły dostępne na stronie BIP MZB w zakładce praca. tel. 32-415-29-16.

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

• Zatrudnię na atrakcyjnych warunkach pracownika do lekkich robót budowlanych, wykończanie wnętrz. Ścianki działowe, malowanie, gipsowanie. Gwarantujemy umowę o pracę na pełny etat, godziny 9.00 - 17.00, poniedziałek - piątek. tel. 660-620-087.

POSZUKUJĘ PRACY

• Emeryt, dr inż. nauk rolniczych, z orzeczeniem o niepełnosprawności poszukuje pracy, 793-032-656.

RÓŻNE

• Sprzedam meble stołowe oraz dwa telewizory Sony Bravia LED 50 i 65 cali , 791-580-108

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

• Złóż deklarację podatkową i otrzymaj zwrot z Holandii na wakacje. Good JobTax, tel. 730-023-043, podatki@goodjobtax.pl.

• Rozlicz podatek z Niemiec za 4 poprzednie lata i odzyskaj zwrot. Good JobTax, tel. 730-023-043, podatki@goodjobtax.pl.

USŁUGI REM.-BUD.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Czyszczenie mechaniczne kostki brukowej, usuwanie mchu ze spoin, likwidacja kolein, impregnacja. tel. 606-364-748.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Brukarstwo - wykonujemy: chodniki, place, wjazdy, utwardzanie, odwodnienia terenu-kompleksowo.Wycena bezpłatnie. brukowanie, info 600-502-817.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00.

MEDYCYNA NATURALNA

• Dyplomowany naturopata. Chiński masaż dla zdrowia i/lub urody. Pomoc przy bólach, rehabilitacji itp. tel. 505-305-555.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.,
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A, 47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie: **nowiny.pl/ogloszenia**

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 8acad1c6fc

WYBIERZ 3 SKŁADNIKI:

PAPRYKA CEBULA BOCZEK PIECZARKI SER: GOUDA / PARMEZAN / MOZZARELLA

POMIDOR KURCZAK KUKURYDZA MIĘSO MIELONE A' LA BOLOGNESE SZYNKA

WYBIERZ 1 SOS I ZIOŁA

SOS ŚMIETANOWY SOS POMIDOROWY OLIWA Z OLIWEK OREGANO BAZYLIA CZOSNEK

BraxTon

PASTA MONTH

8-31 STYCZNIA 2024

SKOMPLETUJ ZESTAW

WYBIERZ MAKARON, SOS I 3 SKŁADNIKI

WYBIERZ MAKARON

PENNE TAGLIATELLE KOKARDKI

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

Poradnia diabetologiczna

Poradnia geriatryczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych, specjalista diabetolog, specjalista geriatra

Gabinet psychologiczny

mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii

Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia chorób płuc

lek. Barbara Gembalczuk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo

transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi

tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

ZAKŁAD POGRZEBOWY JERUZALEM
- Kompleksowa obsługa pogrzebu
- Organizacja pochówku (tradycyjny i kremacje)
- Sprzedaż trumien i urn
- Bezgotówkowe rozliczanie zasiłku
- Całodobowy przewóz zmarłych
- Transport międzynarodowy zwłok

KREMACJA 800 zł + TRANSPORT NA KREMACJĘ GRATIS

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

eprasa.pl 8acad1c6fc

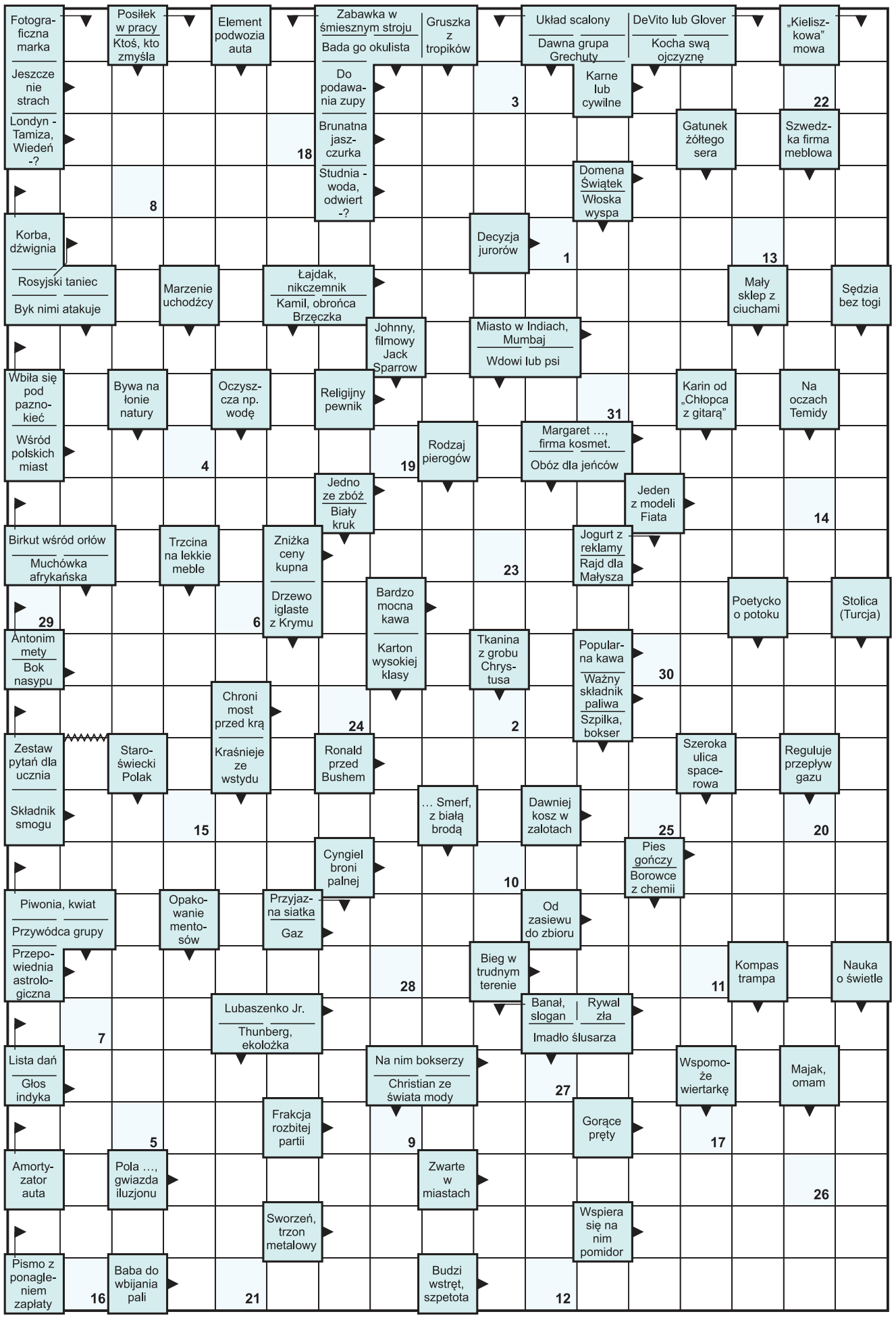

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

HUMOR

☺ ☻ ☺

Ojciec przegląda dzienniczek szkolny Jasia:

– Co to, znowu jedynka z historii?

– Niestety, historia lubi się powtarzać...

☺ ☻ ☺

Policjanci wezwani na miejsce zdarzenia oglądają ciało kobiety w wieku mocno zaawansowanym.

Ciało znajduje się w ubikacji – z głową w sedesie przytrzaśniętą deską klozetową. Policjanci postanawiają przesłuchać gospodarza domu na okoliczność zdarzenia.

– Czy znał pan poszkodowaną?

– Tak, to moja teściowa.

– Zdzichu, jasna sprawa, pisz! Przyczyna zgonu: śmiertelne zatrucie domestosem w trakcie czyszczenia toalety.

☺ ☻ ☺

Podczas burzy śnieżnej w górach zagubiony turysta dostrzega mały drewniany domek. Podchodzi i puka do drzwi.

– Jest tam kto?

– Tak – odpowiada małe dziecko.

– A czy jest twój tatuś?

– Nie, wyszedł, zanim ja wszedłem.

– A mama?

– Nie, wyszła, kiedy wszedł tatuś.

– Dziwna z was rodzina! Nigdy nie jesteście razem?

– Owszem, ale nie tutaj, proszę pana. Tu jest ubikacja!

☺ ☻ ☺

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Drogi Baranie, w tym tygodniu będziesz skupiony nie tylko na finansach, ale także na swoich bliskich oraz na rodzinie, to dobry czas, aby zaplanować spotkanie. W miłości możesz spodziewać się zmian zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, wszystko będzie zależało od Ciebie, nie blokuj się tylko otwórz się na uczucia.

BYK 21.04 – 20.05
Tydzień dla Ciebie Byku, będzie korzystny. Pojawią się nowe możliwości przede wszystkim w uczuciach. Będziesz odbierany pozytywnie przez otoczenie. W miłości nastąpi transformacja, odżyją uczucia. Samotne Byki mają ogromną szansę poznać kogoś wyjątkowego, więc zapowiada się bardzo optymistycznie.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Bliźniaku, w tym tygodniu poczujesz przypływ energii, wszystko dla Ciebie będzie możliwe. Będziesz miał siłę do działania, wykorzystaj to. W miłości poczujesz rozkwit i spełnienie. Samotne Bliźniaki, będą miały szansę poznać miłość swojego życia.

RAK 22.06 – 22.07
Drogi Raku, coraz bardziej szczęście wkrada się do Twojego życia. Nieważne co zrobisz i jak zrobisz, efekty będą pomyślne. W miłości niesamowite chwile, których tak szybko nie zapomnisz. Samotne Raki mogą poznać miłość z przeznaczenia, więc nie siedź w domu!

LEW 23.07 – 22.08
W tym tygodniu drogi Lwie będziesz się zmagał z niewielkimi problemami, które mogą Cię przez chwilę osłabić, ale spokojnie, dzielnie sobie poradzisz. W miłości możesz za wiele oczekiwać od partnera i nieco dominować, co może spowodować lekkie wycofanie. Samotne Lwy będą poszukiwały miłości, ale uważajcie, bo może miłość jest w zasięgu ręki.

PANNA 23.08 – 22.09
Droga Panno, w tym tygodniu wszystko załatwisz szybko z pozytywnym efektem. Będziesz miała mnóstwo pomysłów. Czeka Cię również miły wyjazd. W miłości może się wkraść monotonia, nie dopuść do tego. Samotne Panny nieoczekiwanie spotkają osobę z przeszłości.

WAGA 23.09 – 22.10
W tym tygodniu będziesz pełna energii, gotowa do działania i podejmowania decyzji. Pod koniec tygodnia czeka Cię niespodzianka. W miłości małe niedomówienia, ale nie przejmuj się, rozmowa z partnerem sprawi, że wszystko wróci do równowagi. Samotne Wagi, niestety muszą zachować cierpliwość.

SKORPION 23.10 – 21.11
Ten tydzień dla Ciebie będzie w miarę spokojny. Po ostatnich wydarzeniach czekają Cię pozytywne zmiany, lecz nie reaguj gwałtownie, tylko przyjmij je ze spokojem i działaj. W miłości czeka Cię transformacja i poczujesz bliskość partnera. Samotne Skorpiony muszą wyjść ze skorupy.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Tydzień drogi Strzelcu zaliczysz do udanych, nic ani nikt nie wyprowadzi Cię z równowagi. Pod koniec tygodnia możliwe spotkanie z bliskimi. W miłości poczujesz się szczęśliwy i spełniony. Samotne Strzelce mają szansę spotkać wspaniałego partnera.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
W tym tygodniu czekają Cię zmiany i transformacje w każdej dziedzinie życia, więc nie bądź uparty tylko je zaakceptuj. W miłości rozkwit i odświeżenie uczuć. Samotne Koziorożce w końcu mają szansę poznać przyszłego partnera.

WODNIK 20.01 – 18.02
Ten tydzień drogi Wodniku przyniesie Ci sporo możliwości, więc nie wątp, tylko wykorzystaj szansę a nie pożałujesz. Zaskocz mile partnera. Do samotnych Wodników uśmiechnie się szczęście i będą mieli szansę poznać wyjątkową osobę.

RYBY 19.02 – 20.03
Droga Rybo, w tym tygodniu czekają na Ciebie przyjemne wydarzenia: wyjazd oraz spotkanie z dawno niewidzianą osobą. Również odkryjesz w sobie nowe talenty. W miłości romantyczne chwile, dużo czasu spędzicie razem. Samotne Ryby mogą liczyć na randkę w drugiej połowie tygodnia.

opracował Krzysztof Zgadzaj • www.wrozbyonline.pl

eprasa.pl 8acad1c6fc